

PROGRAM BEZPOŚREDNICH PRZELOTÓW CZARTEROWYCH
DO POLSKI NA SEZON 1992
NOWOCZESNYMI SAMOLOTAMI BOEING 767
POLSKICH LINI LOTNICZYCH LOT



Presented by



Exclusive Wholesaler



ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

NO. 242 • Toronto, August 5, 1992 • \$ 1.64 + TAX

TORONTO-WARSAW

Round trip rates

Adult Child (2-11)

MAY 3, 6, 10	899	599
MAY 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31	949	639
JUN 3, 6, 7, 10, 13, 14	999	699
JUN 17, 20, 21, 24, 27, 28	1099	799
JUL 1, 4, 5, 8, 11, 12	1099	799
JUL 15, 18, 19, 22	1099	749
JUL 25, 26, 29	1039	699
AUG 1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16	999	699
AUG 19, 22, 23, 26, 29, 30	969	639
SEP 2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30	899	599
OCT 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28	869	599
NOV 1, 8, 11, 15, 22, 25, 29	849	569
DEC 2	899	629
DEC 6, 9, 13	969	679
DEC 16, 20, 23	1039	739
JAN 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27	829	579

WARSAW-TORONTO (Flexible Returns)

MAY	3, 6, 10, 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31
JUN	3, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27, 28
JUL	1, 4, 5, 8, 11, 12, 15, 18, 19, 22, 25, 26, 29
AUG	1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 26, 29, 30
SEP	2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30
OCT	4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28
NOV	1, 8, 11, 15, 22, 25, 29
DEC	2, 6, 9, 13, 16, 20, 23
JAN	3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31

UWAGA! Prosimy pamiętać, że dzieci poniżej 6 lat mogą podróżować tylko w towarzystwie osoby dorosłej.

Dziecko poniżej 2 lat (INF) podróżujące z jednym z rodziców nie podlega żadnej opłacie. Nie może jednak zajmować osobnego miejsca i mieć bagaż.

UWAGA! Ważny paszport i wiza są wymagane do przekroczenia granicy. Osoby podróżujące na paszportach innych niż kanadyjskie muszą posiadać dokumenty pozwalające na wjazd z powrotem do Kanady.

Dodatkowe Koszty
Podatek lotniskowy \$40.00
Ubezpieczenie biletu \$30.00



Pekao Travel

1610 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel: (416) 588-1988
287 Roncesvalles Ave. Totonyo, Ont. M6R 2M3
Tel: (416) 588-2982
35 King St. E. #15, Miss., Ont. L5A 4E2
Tel: (416) 279-4331

Pekao Travel już dzisiaj czeka na Twoją rezerwację.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadatek w wysokości \$100.00 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

Prosimy zwrócić uwagę, że zarówno zadatek jak i pozostała należność jest niezwracalna. Dozwolona ilość bagażu: 64 kilogramy (DWIE SZTUKI) PLUS PODRĘCZNY.

In accordance to NTA and Government approval
Lic. No. 2486503

Poleć z nami i skorzystaj z wysokiej klasy serwisu pokładowego.

SUKCESY BARCELONY

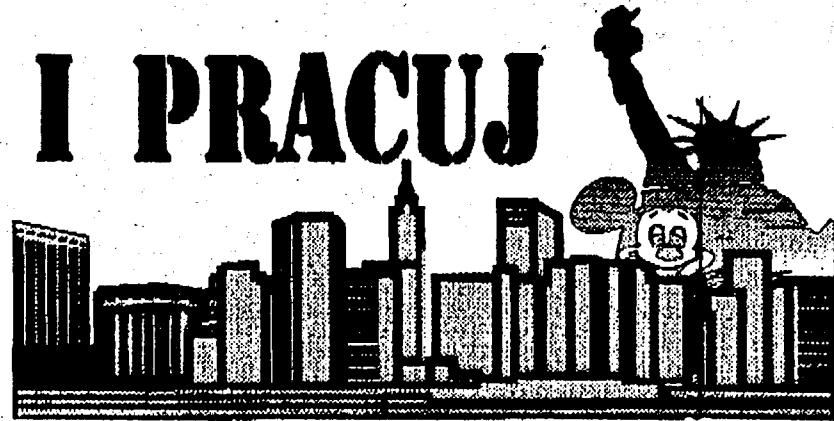


Tel.:(519) 433-6600, Fax:(519) 433-3685, 205-111 Waterloo St., London, Ont. N6B 2M4

WARTA, LTD.

MIESZKAJ I PRACUJ

W USA



WARTA LTD. OFERUJE SPECJALNY PROGRAM DLA :

- * LEKARZY
- * PIELEGNIAREK
- * TECHNIKÓW LABORATORYJNYCH I MEDYCZNYCH
- * OSÓB Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM

GWARANTUJEMY CI :

- :: WIZĘ PRACOWNICZĄ
- :: POZWOLENIE NA PRACĘ
- :: PEŁNE ZATRUDNIENIE
- :: PEŁNY PATRONAT (SPONSORSTWO)
- :: WYSOKIE ZAROBKI

PO DOKŁADNE INFORMACJE DZWOŃ :
TEL.: (519) 433-6600

WYKORZYSTAJ ZUCIOWĄ SZANSĘ !!!

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga - Po mojemu
Stanisław Siekanowicz - Kulisy światowej sceny
Tadeusz Pruss - Faxem z Vancouver
Karolina Jankowska - Lektury nieobojętne
Hania Sokolska - Imigracja
dr Lidia Dobosz - Zdrowie
Ryszard Bieryło - Pieniądz robi
Marek Kawka - pieniądze
Janusz Pietrus - Film
Danuta Kukulka - Angielski dla ambitnych

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Waclaw Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)
Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00. Add 7% GST to all prices.

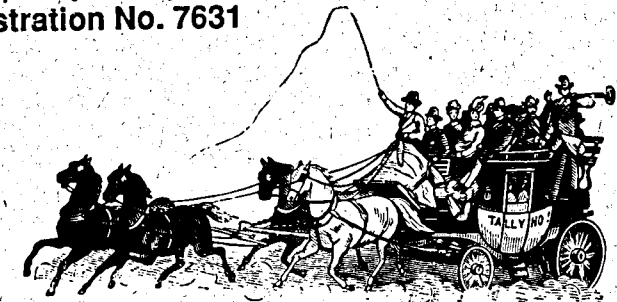
GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów. Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek. Publications Mail Registration No. 7631



NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie!

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

PAN PREZYDENT SIĘ ŻOŁĄDKUJE

Prezydent Lech Wałęsa spotkał się w Belwederze z ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Dyką i wezwał go do postawienia wreszcie przed sądem winnych różnych głośnych afer gospodarczych. Rozgoryczony prezydent wytknął, że już podczas kampanii wyborczej zapowiadał, że Polska stanie się krajem bez korupcji i malwersacji, krajem, w którym dla złodziei i hochsztaplerów nie będzie miejsca, a tymczasem społeczeństwo do dzisiaj nie zna odpowiedzi kto zawinił w aferze Art-B, FOZZ, "Telegrafu", tytoniowej, alkoholowej, rublowej, itd. "Cóż to za państwo prawa - irytował się Lech Wałęsa - w którym jedni ciężko pracują i ubożeją, inni zaś nie pracują, a bogacą się ponad miarę? Oddam wszystko, by każda złotówka była w Polsce właściwie wykorzystana".

Minister Dyka wyjawiał niektóre powody niesprawności i opóźnień naszego systemu sprawiedliwości w karaniu sprawców afer gospodarczych. Mówił o przyczynach finansowych, merytorycznych, a nawet międzynarodowych (np. brak odpowiednich umów o ekstradycji). Jakkolwiek jednak minister Dyka silił się na wszechstronne ujęcie tematu przyczyn pewne sprawy przemilczał.

Przestępstwa gospodarcze popełniane są praktycznie wszędzie, ale ich częstość, wielkość oraz szkodliwość zależy od rodzaju gospodarki i prawa gospodarczego. W Polsce obydwie dziedziny sprzyjają przestępczości gospodarczej - gospodarka jest w stanie wielkiego kryzysu, a prawo gospodarcze jest pełne niejasności, luk i sprzeczności. Może

już w obecnych czasach nie mogłoby dojść do afery Ar-B, FOZZ czy rublowej, ale istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że kłują się nowe afery gospodarcze, wykorzystujące inne ułomne sfery naszej gospodarki i prawa gospodarczego.

Kiepski jest także w Polsce pod pewnymi względami wymiar sprawiedliwości. Nie ma on odpowiedniej liczby fachowców, brakuje mu pieniędzy na prowadzenie drobiazgowych, zazwyczaj kosztownych śledztw gospodarczych. Najbardziej groźni przeciwnicy systemu sprawiedliwości dysponują olbrzymimi pieniędzmi i potrafią bronić się wynajmując najlepszych adwokatów. A żyjemy już teraz w kraju, w którym nie wolno nikogo skazać bez precyzyjnego przedstawienia mu dowodów winy.

Jest również przyczyna inna. Sam prezydent nie służy najlepszym przykładem w problemach praworządności. Obiecał przecież, że wyniki kontroli NIK przeprowadzonej w Kancelarii Prezydenta zostaną podane do wiadomości publicznej. Tymczasem obietnica nie została dotrzymana, pomimo tego, że wiadomo, iż NIK sporządził raport z tej kontroli i Lech Wałęsa ten raport otrzymał. Z uporem powtarzane są także pomówienia wobec jego najbliższego współpracownika, ministra stanu Wachowskiego o korupcję. Pogłoski te znalazły się nawet na łamach prasy. Tymczasem Belweder zachowuje się tak jak by ich nie było. A przecież wystarczyłoby raz na zawsze, aby uciąć tego typu zarzuty, nakazać zbadanie ich wiarygodności. Na Zachodzie powszechną praktyką jest dobrowolne przejście na urlop -

aż do czasu wyjaśnienia sprawy - urzędnika państwowego oskarżonego publicznie o przewinienie lub przestępstwo.

Wreszcie przyczyna ostatnia, a w obecnej sytuacji jak sądzę najgroźniejsza. Do dzisiaj nie została wypełniona w Polsce stara komunistyczna siatka zorganizowanej przestępczości. Siatka ta ma swych przedstawicieli we wszystkich centralnych i większości lokalnych organów władzy zarówno politycznej, jak i gospodarczej oraz finansowej. Nie bez przykrości piszę, iż opiera się ona od pewnego czasu o sojusz lewicy solidarnościowej i komunistycznej. W rzeczy samej siatka ta jest żywo zainteresowana, aby utrzymać jak najdłużej stan, w którym przestępcy gospodarczy nie będą ścigani bądź karani, a afery gospodarcze będą główną techniką zrobienia wielkich pieniędzy w jak najkrótszym czasie. Jak silna jest to siatka świadczy o tym fakt obalenia rządu Olszewskiego, a następnie zablokowania ustawy lustracyjnej. Świadczy o tym fakt prowadzenia przez zjednoczoną lewicę od 4 czerwca gigantycznej operacji propagandowej opartej o mechanizm kłamstwa, mającej na celu osłonięcie agentów UB i SB oraz obcych wywiadów we władzach RP wszystkich szczebli.

Jeśli ten problem nie zostanie rozwiązany afery mogą być od czasu do czasu wykrywane, ale będą powracały jak bumerang, a pan prezydent będzie się musiał jeszcze nie raz żołądkować.

JERZY ZIELENIEWSKI

PO 11 DNIACH PO 13 MEDALI DLA POLSKI I KANADY



Nie słabnie zainteresowanie igrzyskami, choć polska dobra passa w Barcelonie już się chyba skończyła. Teraz możemy liczyć tylko na niespodzianki i na dobrą grę piłkarzy, którzy w środę w półfinale zmierzą się z reprezentacją Australii. Potencjał medalowy naszych olimpijczyków powoli się wyczerpuje. W poniedziałek najlepsze miejsce - piąte,

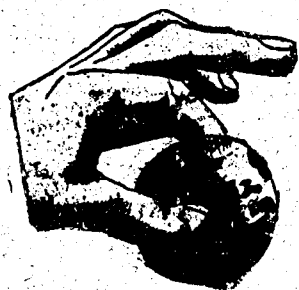
zajął w podnoszeniu ciężarów Dariusz Osuch w wadze do 110 kg. Wyczerpują się chyba także możliwości medalowe sportowców kanadyjskich. Po 11 dniach obydwe ekipy mają po 13 medali. Kanadyjczycy wyprzedzają nas jednak w klasyfikacji medalowej, gdyż mają dwa razy więcej medali złotych - my trzy, oni nadszpedziewanie dobrze -

sześć. 11 dni olimpiady to wystarczający okres by zrobić pierwsze podsumowanie. Wystarczający do stwierdzenia, że z polskim sportem wyczerpanym nie jest jeszcze tragicznie. Już mamy lepszy wynik niż w poprzednich igrzyskach w Seulu. Lepszy niż na kadłubowej imprezie w Moskwie. Zdaje się więc, że najgłę-

Dokończenie na str. 34



Wielką sensacją było zwycięstwo na 110 m ppl. Kanadyjczyka, urodzonego w Gijante, Marka McKoya. MacKoy był skazany na dwa lata przerwy do grudnia 1990 roku za to, że opuścił Seul na wiadomość, że jego kolega Ben Johnson został zdyskwalifikowany za zażywanie środków dopingujących.



PAPIEŻ SPOTKAŁ SIĘ Z PIELGRZYMAMI

Po raz pierwszy od czasu swej operacji papież spotkał się w niedzielę z pielgrzymami, którzy zgromadzili się na dziedzińcu jego letniej rezydencji Castel Gandolfo. Papież przebywał tu na rekonwalescencji.

Jan Paweł II zwrócił się do pielgrzymów w pięciu językach przemawiając i błogosławiąc ich z balkonu swego pałacu. Był jeszcze mocno osłabiony, ale wyglądał na znacznie mniej zmęczonego niż w chwili gdy opuszczał przed kilku dniami rzymską klinikę Gemelli.

"Z radością mogę dziś po raz pierwszy podziękować wam od czasu mej hospitalizacji, podczas której mogłem poznać solidarność tak wielu osób, za co dziękuję Panu i tym wszystkim, którzy mi tę solidarność okazali" powiedział papież.

W Watykanie przypomina się, iż powracający obecnie do zdrowia w Castel Gandolfo pod Rzymem papież zrezygnował już z odwiedzenia w październiku br. Meksyku, Nikaragui i Jamajki, ale pojedzie do Republiki Dominikańskiej w 500 rocznicę odkrycia Ameryki.

WIDMO NOWEJ INWAZJI

Irak podtrzymał swe roszczenia do Kuwejtu z okazji drugiej rocznicy inwazji na emirat, ryzykując w ten sposób nową konfrontację zbrojną z Zachodem. Irackie Ministerstwo Obrony oznajmiło w komentarzu opublikowanym na łamach wojskowego dziennika "Al-Qadissija", że Bagdad "nigdy nie zrezygnował z Kuwejtu" i wycofa się stamtąd

wojsk irackich "wcale nie oznacza, że Irak wyrzeka się swych praw historycznych do tego obszaru". "Kuwejtu powróci w przyszłości do Iraku, nie tylko historia wie, kiedy i w jaki sposób" - czytamy w komentarzu.

Data 2 sierpnia 1990 roku - twierdzi dziennik, data podboju Kuwejtu przez wojska irackie, pozostanie "dniem chwały".

Wysłanie ponad 20 tys. amerykańskich żołnierzy na manewry do Kuwejtu ma na celu zademonstrowanie potencjalnym wrogom, że USA mogą skutecznie bronić swoich interesów w każdej części świata - powiedział sekretarz obrony USA Dąk Cheney.

FLOTA CZARNOMORSKA NADAL WSPÓLNA

Prezydent Rosji B. Jelcyń oraz Ukrainy L. Krawczuk postanowili w Jaltcie, że co najmniej do roku 1995 Flota Czarnomorska (będąca do tej pory kością niezgody między Ukrainą i Rosją) pozostanie pod wspólną jurysdykcją Rosji i Ukrainy, które będą także wspólnie wyznaczali jej dowódców.

HONECKER W WIĘZIENIU

Były przywódca państwa wschodniemieckiego 79-letni Erich Honecker został przewieziony z ambasady chilijskiej w Moskwie do berlińskiego więzienia śledczego. Prokuratura przedstawiła mu zarzuty dotyczące wydania rozkazów strzelania do uciekinierów z Niemiec Wschodnich i bezpośredni udział w spowodowaniu śmierci 40 osób oraz defraudacji funduszy państwowych w wysokości 5,5 mln marek. Oczekuje się, iż proces Ericha Honeckera rozpocznie się jesienią przed sądem krajowym w Berlinie.

Adwokat Honeckera Friedrich Wolff powiedział podczas konferencji prasowej, że jego klient został przewieziony do Niemiec wbrew swojej woli.

"Bardzo się cieszę, że nasze wielomiesięczne wysiłki na rzecz powrotu pana Honeckera do RFN zostały uwieńczone sukcesem, i że teraz stanie on przed sądem" - oświadczy-

ła niemiecka minister sprawiedliwości pani Sabine Leutheusser-Schüarrenberger komentując fakt przekazania byłego przywódcy NRD władzom niemieckim. Szef niemieckiego MSZ Klaus Kinkel spodziewa się, że proces Honeckera będzie procesem pokazowym i przekształci się w sąd nad NRD-owskim totalizmem.

"WIEDZMA MARGOT"

Tymczasem na marginesie sprawy Honeckera podnoszą się głosy, że przed sądem powinna stanąć również jego żona, 65-letnia Margot Honecker, która odleciała z Moskwy do stolicy Chile, Santiago, gdzie mieszka córka Honeckerów.

Poważny dziennik "Frankfurter Allgemeine Zeitung" stwierdza, że "wielu wolałoby raczej widzieć za kratkami "wiedźmę Margot" niż jej męża Ericha".

Dziennik przypomina sylwetkę Margot Honecker podkreślając jej rolę w systemie politycznym byłego NRD. W latach 1963-89 telefonistka z zawodu i absolwentka moskiewskiej szkoły aktywu komsomolskiego kierowała NRD-owskim ministerstwem szkolnictwa. To za jej sprawą we wschodnich Niemczech powstał system komunistycznej indoktrynacji dzieci i młodzieży. "To, co Margot Honecker uczyniła z całą generacją NRD-owskich uczniów jest o wiele gorsze od tego, co wymiar sprawiedliwości określa mianem "przestępstw władzy" - napisał FAZ. Niestety, działalność byłej "First Lady" NRD nie podlega sankcjom przewidzianym w RFN kodeksie karnym. Pozostanie ona jednak skazana na infamie i przejdzie do historii jako "wiedźma Margot".

SZTAB ONZ POD OSTRZAŁEM

Siły serbskie ostrzelały w Sarajewie sztab kanadyjskich sił ONZ. Zostało także rannych pięciu żołnierzy ukraińskich z kontyngentu sił pokojowych ONZ w Sarajewie. Obsługiwali oni jedyny w regionie ONZ-owski radar wykrywający miejsca, z których prowadzone są

ostrzały artyleryjskie. Dwóch najważniejszych Ukraińców ewakuowano drogą lotniczą do szpitala w Niemczech.

Generał z sił pokojowych ONZ, MacKenzie powiedział, że ewentualna interwencja militarna w konflikt w Bośni i Hercegowinie byłaby niezwykle trudna ze względu na ukształtowanie terenu. Jest to kraj prawie w całości górzisty, dróg jest tam niewiele i miejscowym łatwo je kontrolować i sam rodzaj konfliktu. Generał dodał, że wojska ONZ nie są dostatecznie wyposażone, ani przygotowane do tego, by atakować.

Od czasu, gdy muzułmańska chorwacka większość w Bośni i Hercegowinie przegłosowała niepodległość republiki 20 lutego tego roku, w walkach w Bośni zginęło co najmniej 8 tysięcy osób. Belgradzka agencja "Tanjug" podała, że przywódcy serbscy w Bośni ocenili, że wojna w tej republice pochłonęła 16 tysięcy ofiar wśród Serbów, z tego około 2 tysięcy

brało bezpośredni udział w walkach, pozostali - to cywile.

TUDJMAN WYGRYWA

2 bm. odbyły się pierwsze wybory parlamentarne i prezydenckie w niezależnej Chorwacji, której suwerenność uznało już blisko sto państw, a jej sprotowcy uczestniczą właśnie po raz pierwszy w Igrzyskach Olimpijskich.

O urząd prezydenta ubiegało się ośmiu kandydatów. Wygrał dotychczasowy prezydent 70-letni Franjo Tudjman, na którego głosowało ok. 57% wyborców.

W EWG BOGATSI POMAGAJĄ BIEDNIEJSZYM

Komisja EWG ogłosiła szczegółowe plany pomocy biedniejszym członkom Wspólnoty ze strony ich bogatszych partnerów. Fundusz na lata 1993-97 ma wynosić 14 miliardów

dólarów. Korzystałyby z niego Irlandia, Grecja, Portugalia i Hiszpania. Europejski komisarz do spraw finansowych powiedział na konferencji prasowej w Brukseli: "Jeżeli chcemy dokonywać postępu w zmniejszaniu podziałów ekonomicznych we Wspólnocie, nie ma sensu myśleć o mniejszych sumach w funduszu. Pomoc dla najbiedniejszych jest uzależniona od realizacji przez nie uzgodnionych w Brukseli programów."

"MAŁA HIROSZIMA"

Dwie osoby zginęły, a ponad 50 zostało rannych w wyniku potężnej eksplozji amunicji w izraelskiej fabryce broni w Nof Yam, 20 kilometrów od Tel Awiwu.

Jak podali świadkowie, wybuch spowodował uszkodzenia wielu pobliskich domów, z których część zaczęła się palić. Ogromna fala uderzeniowa wyrzuciła samochody, jadące pobliską autostradą.

Nad fabryką wznosił się słup czarnego dymu na wysokość 0,5 kilometra. Jeden ze świadków porównał go do grzyba atomowego, mówiąc iż wyglądał jak "mała Hiroszima".

Izraelskie radio poinformowało, że eksplozja nastąpiła w podziemnym bunkrze z amunicją, w trakcie jednego z eksperymentów. Była to już druga w ciągu miesiąca eksplozja w izraelskiej fabryce zbrojeniowej.

DEPUTOWANI IMPERIUM

Wyspy Kurylskie stanowią strefę narodowych interesów Rosji i ich przekazanie Japonii jest niedopuszczalne - taką opinię wyraziła większość deputowanych rosyjskich występujących podczas zamkniętych przesłuchań w parlamencie. Deputowani stwierdzili, że nie widzą żadnych podstaw prawnych do przekazania Japonii spornych wysp Hab omai, Sniokotan, Uturup i Kunaszir.

Obawy i zastrzeżenia w związku z możliwością ustępstw wobec Japonii zgłosiło również dowództwo armii rosyjskiej. Sztab generalny postuluje utrzymanie rosyjskiej obecności wojskowej na wyspach - do momen-

ostrzały artyleryjskie. Dwóch najważniejszych Ukraińców ewakuowano drogą lotniczą do szpitala w Niemczech.

Generał z sił pokojowych ONZ, MacKenzie powiedział, że ewentualna interwencja militarna w konflikt w Bośni i Hercegowinie byłaby niezwykle trudna ze względu na ukształtowanie terenu. Jest to kraj prawie w całości górzisty, dróg jest tam niewiele i miejscowym łatwo je kontrolować i sam rodzaj konfliktu. Generał dodał, że wojska ONZ nie są dostatecznie wyposażone, ani przygotowane do tego, by atakować.

Od czasu, gdy muzułmańska chorwacka większość w Bośni i Hercegowinie przegłosowała niepodległość republiki 20 lutego tego roku, w walkach w Bośni zginęło co najmniej 8 tysięcy osób. Belgradzka agencja "Tanjug" podała, że przywódcy serbscy w Bośni ocenili, że wojna w tej republice pochłonęła 16 tysięcy ofiar wśród Serbów, z tego około 2 tysięcy

brało bezpośredni udział w walkach, pozostali - to cywile.

TUDJMAN WYGRYWA

2 bm. odbyły się pierwsze wybory parlamentarne i prezydenckie w niezależnej Chorwacji, której suwerenność uznało już blisko sto państw, a jej sprotowcy uczestniczą właśnie po raz pierwszy w Igrzyskach Olimpijskich.

O urząd prezydenta ubiegało się ośmiu kandydatów. Wygrał dotychczasowy prezydent 70-letni Franjo Tudjman, na którego głosowało ok. 57% wyborców.

W EWG BOGATSI POMAGAJĄ BIEDNIEJSZYM

Komisja EWG ogłosiła szczegółowe plany pomocy biedniejszym członkom Wspólnoty ze strony ich bogatszych partnerów. Fundusz na lata 1993-97 ma wynosić 14 miliardów

dólarów. Korzystałyby z niego Irlandia, Grecja, Portugalia i Hiszpania. Europejski komisarz do spraw finansowych powiedział na konferencji prasowej w Brukseli: "Jeżeli chcemy dokonywać postępu w zmniejszaniu podziałów ekonomicznych we Wspólnocie, nie ma sensu myśleć o mniejszych sumach w funduszu. Pomoc dla najbiedniejszych jest uzależniona od realizacji przez nie uzgodnionych w Brukseli programów."

"MAŁA HIROSZIMA"

Dwie osoby zginęły, a ponad 50 zostało rannych w wyniku potężnej eksplozji amunicji w izraelskiej fabryce broni w Nof Yam, 20 kilometrów od Tel Awiwu.

Jak podali świadkowie, wybuch spowodował uszkodzenia wielu pobliskich domów, z których część zaczęła się palić. Ogromna fala uderzeniowa wyrzuciła samochody, jadące pobliską autostradą.

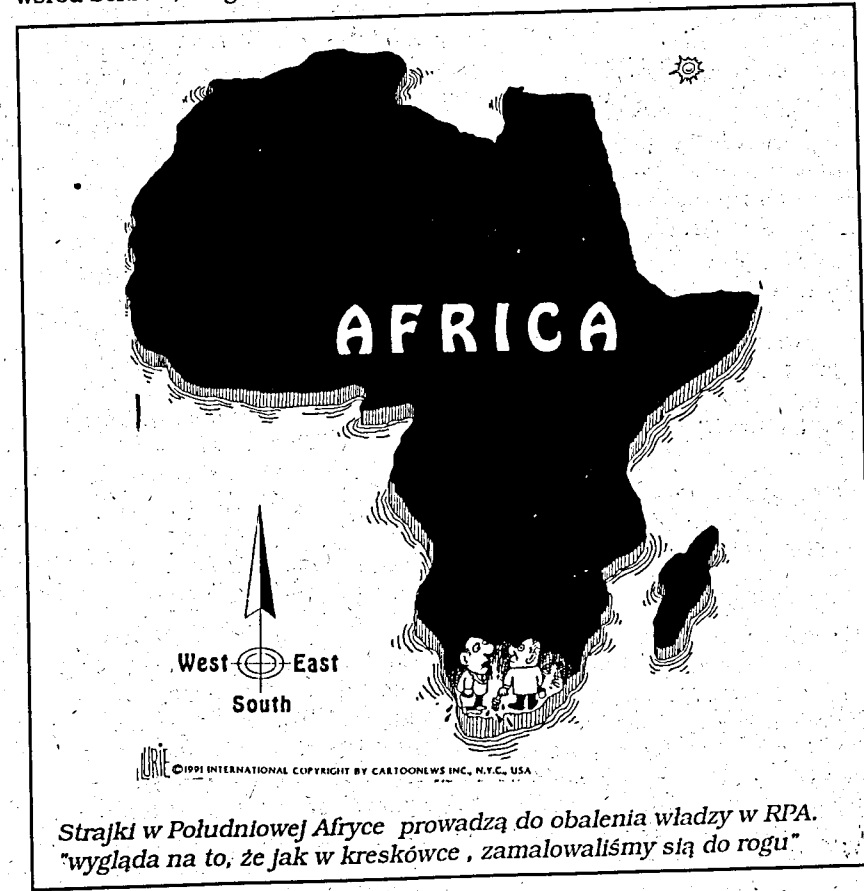
Nad fabryką wznosił się słup czarnego dymu na wysokość 0,5 kilometra. Jeden ze świadków porównał go do grzyba atomowego, mówiąc iż wyglądał jak "mała Hiroszima".

Izraelskie radio poinformowało, że eksplozja nastąpiła w podziemnym bunkrze z amunicją, w trakcie jednego z eksperymentów. Była to już druga w ciągu miesiąca eksplozja w izraelskiej fabryce zbrojeniowej.

DEPUTOWANI IMPERIUM

Wyspy Kurylskie stanowią strefę narodowych interesów Rosji i ich przekazanie Japonii jest niedopuszczalne - taką opinię wyraziła większość deputowanych rosyjskich występujących podczas zamkniętych przesłuchań w parlamencie. Deputowani stwierdzili, że nie widzą żadnych podstaw prawnych do przekazania Japonii spornych wysp Hab omai, Sniokotan, Uturup i Kunaszir.

Obawy i zastrzeżenia w związku z możliwością ustępstw wobec Japonii zgłosiło również dowództwo armii rosyjskiej. Sztab generalny postuluje utrzymanie rosyjskiej obecności wojskowej na wyspach - do momen-



Strajki w Południowej Afryce prowadzą do obalenia władzy w RPA. Wygląda na to, że jak w kreskówce, zamalowaliśmy sią do rogu

tu uregulowania sporu na drodze politycznej, twierdząc, że utrata wysp doprowadzi do osłabienia obronności północno-wschodniego wybrzeża federacji, a Morze Ochockie przestanie być rosyjskim morzem wewnętrznym.

Specjaliści wojskowi twierdzą, że południowe nie zamierzające cieśniny pomiędzy Kuryłami są konieczne dla operacji strategicznych łodzi podwodnych w basenie Oceanu Spokojnego, gdyż ich baza znajduje się na Kamczatce.

"Rozwiązanie sporu z Rosją jest odległe" - stwierdził premier Japonii Miyazawa, komentując posiedzenie parlamentu rosyjskiego w sprawie Wysp Kurylskich.

EUREKA NA ORBICIE

Amerykański prom kosmiczny "Atlantis" umieścił w niedzielę na orbicie okołoziemskiej laboratorium kosmiczne "Eureca" zbudowane przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA). Jest to największy sztuczny satelita wystrzelony dotąd przez państwa europejskie. To automatyczne laboratorium kosmiczne ma przeprowadzić serię 50 eksperymentów związanych z mikrogravitacją. Za rok inny amerykański prom kosmiczny przechwyci "Eurekę" i przywiezie ją na ziemię. Umieszczenie laboratorium na orbicie opóźniło się o dobę z powodu usterki, która uniemożliwiała nawiązywanie łączności z komputerem pokładowym satelity europejskiego.

EXPO PONIŻEJ OCZEKIWAŃ

Na Wystawie Światowej w Sewilli minął półmetek. Z pierwszych podsumowań wynika, że zamiast spodziewanych do tej pory 38 mln gości tereny ekspozycyjne odwiedziło nieco ponad 15 mln, co sprawia, iż wpływy finansowe są znacznie niższe od początkowo przewidywanych. Większość odwiedzających EXPO to nie turyści z wypchanymi portfelnami, lecz średnio zamożni Hiszpanie.

ŚWIATOWY DZIEŃ KARMIENTA PIERSIĄ

1 sierpnia obchodzony był Światowy Dzień Karmienia Piersią. Po kilkudziesięciu latach eksperymentowania ze sztuczną żywnością dla niemowląt lekarze twierdzą, że najbardziej prawidłowym sposobem żywienia w pierwszych 4-5 miesiącach życia jest naturalny pokarm matki.

Dwa lata temu Polska wraz z 29 krajami podpisała deklarację o podjęciu działań na szczeblu państwowym w celu promocji karmienia piersią.

GRUZJA PRZYJĘTA DO ONZ

Gruzja została przyjęta do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako ostatnia z republik byłego Związku Sowieckiego. Jest 179 państwem członkowskim ONZ. Przyjęcie Gruzji do organizacji opóźniło się z powodu zastrzeżeń Rosji na temat sytuacji w Południowej Osetii.

WSPÓŁPRACA WYWIADÓW

W Kijowie podpisano porozumienie o ścisłej współpracy wywiadów i kontrwywiadów Ukrainy i Białorusi. Oba kraje zobowiązały się nie prowadzić działalności wywiadowczej przeciw sobie i postanowiły wymieniać informacje o wykrytych działaniach dywersyjnych i wywiadowczych państw trzecich.

SZWECJA BLIŻEJ EWG

Komisja Europejska wydała pozytywną opinię w sprawie przyjęcia Szwecji do EWG. Następnym krokiem będzie decyzja "dwunastki" o rozpoczęciu negocjacji ze Szwecją w tej sprawie. Wcześniej "dwunastka" oblała rozpoczęcie rozmów w sprawie członkostwa ze Szwecją, Austrią, Finlandią i Szwajcarią, gdy tylko państwa EWG ratyfikują układ z Maastricht. Nie ustalono natomiast harmonogramu rozpatrywania wniosków trzech innych zabiegających o członkostwo w EWG państw: Turcji, Malty i Cypru.

EPIDEMIA AIDS W AZJI

Azjatycki Bank Rozwoju (AD), podał w opublikowanym w Manili raporcie, że epidemia AIDS osiągnęła w niektórych regionach tego kontynentu zastraszające rozmiary. W Indiach i w Tajlandii, gdzie w 1987 roku notowano po 1000 przypadków zarażenia wirusem HIV, liczbę chorych szacuje się teraz na setki tysięcy. Liczbę zarażonych w Tajlandii ocenia się dzisiaj na 200-400 tysięcy, w Indiach zaś jest ich od 400 tysięcy do miliona. Raport ostrzega, że w końcu wieku liczba zachorowań na AIDS może osiągnąć 40 milionów. Eksperci wskazują na dwie przyczyny szybkiego rozprzestrzeniania się choroby w Azji: szybko rozwijający się sektor domów publicznych i rosnąca narkomania.

RZUĆ WSZYSTKO

"Rzuć wszystko i zamieszkać tutaj z nami" - zaproponował Fidelowi Castro Manuel Fraga, były frankistowski minister, a obecnie premier Galicji, prowincji leżącej w północno-wschodniej Hiszpanii. Castro przybył tam, by odwiedzić dom należący niegdyś do jego ojca, ale obserwatorzy polityczni twierdzą, iż rzeczywiście myśli już o emeryturze i osiedleniu się w Hiszpanii.



Erich Honecker będzie sądzony w Niemczech. Jaruzelski wydaje książki w których zachwala Wałęsę

STANISŁAW SIEKANOWICZ

WYRWAĆ POLSKĘ Z KOMPLEKSU WIĘZNI

(ESEJ)

Ludzie uwolnili się od formacji społeczno-ekonomicznej wprowadzonej przez bolszewizm. Do prawdziwego odrodzenia narody postkomunistyczne potrzebują jednak nie zachodniego materializmu "Nowej Lewicy", ani bankokracji MFW, lecz dowartościowania osoby ludzkiej w połączeniu z wielkimi projektami na skalę Renesansu. Tylko tak można wyzwolić masowy zapal do pracy i pokonać totalny marazm społeczny, w jakim pogrążona jest Polska i Europa Wschodnia.

Najczęstszym hasłem potężnych demonstracji w Berlinie, Lipsku, Pradze i Budapeszcie jesienią 1989 było: "Jesteśmy ludźmi". Taki był też motyw 21 postulatów Polskiego Sierpnia. Europa Wschodnia zerwała z systemem narzuconym jej w wyniku Jaltę właśnie dlatego, że po dziesięcioleciach ludzie zauważyli, że są traktowani jako instrumentum vocale - "narzędzie mówiące", by użyć starożytnego określenia na nie-wolnika.

W odróżnieniu od starożytnego Rzymu, komunizm nie traktował pojedynczego człowieka jako "instrumentum vocale", lecz stworzył strukturę, w której takim "instrumentum" była masa ludzka, czyli człowiek jako mnogość (Majakowski), jako stado centralnie sterowane przez najwyższą jacejkę aparatużyków, uważających się za nieomylnych w wyznaczaniu drogi do szczęścia tego wie-

lomilionowego stada "narzędzi mówiących".

Esencją takiego ujęcia człowieka była zaprzeczenie jego indywidualności, rozumianej jako imago Dei - obrazu Boga. Doktryna komunizmu odrzucała w ten sposób osobę ludzką jako ukoronowanie Stworzenia, uznając ją za jeden ze specjes (gatunków). Zgodnie z Marksem człowiek był elementem "zespołu sił społecznych". Majakowski wtórował: "Jednostka niczym".

W takiej strukturze, przy oszłamiającej propagandzie zaczynającej się już od złobka, większość ludzi istotnie widziało siebie jako trybik w potężnej maszynie społecznej, nieustannie (choć nie bez "błędów" i wypaczeń) zmierzającej do ziemskiego raj, lub przynajmniej do trwałego dobrobytu. Nie oszukujmy się - nawet w Polsce, która była wyraźnie inna od reszty demoludów

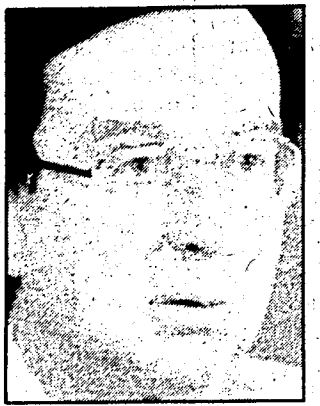
wszystkie zrywy społeczne (1956, 68, 70, 76, a nawet i część ruchu w 80 roku) były w zasadzie żądaniem od władzy zaprzestania popełniania "błędów w budowie socjalizmu", albo żądaniem "polskiej drogi do socjalizmu". Październik - to dokładnie żądanie rozliczenia błędów i wypaczeń. Marzec - to wymachiwanie konstytucją (oczywiście stalinowską). Grudzień - żądanie poziomu życia "należnego klasie robotniczej w socjalizmie". Czerwiec - domaganie się "autentycznych konsultacji z klasą robotniczą". Elementy uwypuklające godność i prawa osoby ludzkiej znajdujemy dopiero w żądaniach Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, chociaż motywem większości protestujących była chęć "ukarania złodziei, którzy okradli socjalistyczne państwo". Jeszcze okres tworzenia się "Solidarności" na szczeblu zakładów i regionów to przede wszystkim niekończące się dyskusje

Dokończcie na str. 24



Z BOURASSA PRZY STOLE

We wtorek, 4 sierpnia, po 2 latach "separacji od stołu" od czasu załamania się Meech Lake, premier Quebecu Robert Bourassa zasiadł do rozmów z premierami prowincji. Premierzy spotkali się w letniej rezydencji Briana Mulroneya w Harrington Lake. Jest to dopiero pierwszy krok w rozmowach, które mogą w tym tygodniu przyjąć trudny do przewidzenia obrót. Bourassa może zgodzić się na uzgodnione przez pozostałych premierów reformy, w których poczesne miejsce zajmuje jednolita reprezentacja senacka wszystkich prowincji, prawo autochtonów do samorządu. Jest on jednak mocno napierany przez separatystów i wyznaczony przez parlament termin quebeckiego referendum na 26 października. Wprowadzanie nawet kosmetycznych poprawek do propozycji premierów niebezpiecznie przybliży negocjacje do tego terminu. Bourassa, twierdzą obserwa-



Robert Bourassa

rzy, przystąpił do rozmów tylko po to, by taką obstrukcję wprowadzić pozyskując zarazem zwolenników jedności Kanady, dość popularnych w jego liberalnej partii. Na zasadnicze zmiany w umowie nie zgodzą się premierzy wszystkich innych prowincji. Załamanie się rozmów może uratować Ottawę ogłoszeniem nie później niż we wrześniu krajowego referendum w sprawie jedności i konstytucji. Nie jest jednak prawdopodobne, by udało się utrzymać Quebec wbrew jego woli siłą.

Bourassa powrócił do rozmów, jak oświadczył, usatysfakcjonowany uznaniem wyjątkowego statusu społeczeństwa quebeckiego, a także zapewnieniem rządu federalnego, że nie dopuści do wyłonienia się nowych prowincji. Chodzi o zastąpienie terytoriów północnych prowincjami, co szczególnie niepokoi Quebec w odniesieniu do ziem sąsiadujących z prowincją.

Późne, ale jednak przystąpienie do rozmów prezentowane jest w kanadyjskich gazetach jako duże wydarzenie polityczne.

KONTYNET TWORZY HANDLOWY BLOK

Michael Wilson finalizuje w tym tygodniu po 7 rundach rozmów trójstronną umowę pomiędzy Kanadą, USA i Meksykiem. North American Free Trade Agreement zwany w skrócie NAFTA negocjują ze strony USA - Carla Hills i Meksyku Jaime Serra Pucho. Wolny handel był jednym z głównych haseł kampanii wyborczej konserwatystów w 1988 i przyczynił się do ich wygranej. Obecnie opozycja zarówno rządowa, jak i w związkach zawodowych dąży do zerwania umowy i stawia to jako naczelny punkt swego programu. Szef NDP pani Mc Laughlin zapowiedziała, że zerwie umowę, gdy zostanie premierem. Przywódca liberalów Jean Chretien - że ją będzie renegocjował, zwłaszcza w dziedzinie kultury. Nacjonalisci skupieni w Council of Canadians twierdzą, że umowa doprowadzi do zlikwidowania kolejnych miejsc pracy na rzecz taniej,

meksykańskiej siły roboczej. Twierdzą, że już sama umowa pomiędzy USA i Kanadą pozbawiła kraj od 1989 roku 1.4 miliona miejsc pracy. 1/3 z nich to dobrze płatne pozycje wyspecjalizowanych robotników. Przeciwni wolnemu handlowi opowiadają się też rada 40 kościołów (głównie protestanckich), Canadian Labor Congress i grupy Zielonych. Rząd konserwatywny twierdzi, że wolny handel z USA jest szansą dla Kanady na konkurencyjność i wkroczenie na wielki rynek bez barier celnych. Niekoniecznie tak musi być w przemyśle tekstylnym. Amerykanie żądają by ubrania produkowane były tylko z materiałów produkowanych na kontynencie, podczas gdy Kanada szyje z importu. Podobne naciski dotyczą przemysłu samochodowego. Amerykanie chcą by samochody zawierały 60% północnoamerykańskich części. Odpada tani import.

W ostatnich dniach prezydent Bush mówił na spotkaniach wyborczych o traktacie tak, jakby już został podpisany. Jest on jako obietnica miejsc pracy dla Amerykanów ważnym atutem wyborczym.

KANADYJCZYCY OPUSZCZAJĄ SARAJEWO

Dowódca sił ONZ Kanadyjczyk gen. Lewis Mac Kenzie z ulgą opuścił Sarajewo. Jego Batalion zastąpią wojska francuskie, egipskie i ukraińskie. W mieście pozostanie co najmniej 20 kanadyjskich obserwatorów. Mac Kenzie podzielił się z reporterami swoim zawodem, jaki odniósł podczas stacjonowania jego wojsk. Sytuacja nie tylko się nie polepszyła, lecz pogorszyła. W ciągu 24 godzin ginie w mieście blisko 50 ludzi, a ponad 500 jest rannych. Nigdy w życiu - przyznał kanadyjski generał, nie widziałem tyle nienawiści.

POLITYCY KRĘTACZE

Gallup opublikował wyniki badań nad opinią publiczną o uczciwości poszczególnych grup zawodowych. Wyniki są szokujące. Najwyższym zaufaniem cieszą się lekarze (64%

uwaga, że są uczciwi i mają wysoką etykę zawodową), następnie policjanci (53%), nauczyciele akademicy (51%), inżynierowie (49%), księgowi (46%), psychiatry (33%), dziennikarze (27%), menadżerowie (22%), prawnicy (22%), związkowcy (14%). Parlamentarzyści w sondażu ułożyli się na ostatnim miejscu (11%) przed agentami reklamowymi. Większość wymienionych grup zawodowych charakteryzowana jest przez od 33% - 56% respondentów jako posiadająca przeciętny poziom etyki i uczciwości. I znów za wyjątkowo nieuczciwych uchodzą woczach 49% respondentów parlamentarzystów. Następnie w kolejce - liderzy

związkowcy (zdaniem 38% respondentów).

DAĆ KURZĘ GRZEDĘ

Ubiegły tydzień w Queen's Park upłynął pod znakiem żądań i protestów homoseksualistów i lesbijek. Wpierw spora grupa osób zjawiała się pod biurem prokuratora generalnego Howarda Hamptona, by dać wyraz swej woli zalegalizowania związków homoseksualnych oraz płynących z tego tytułu przywilejów. Od 1990 roku partnerzy pracowników sektora publicznego w Ontario decyzją sądu mają prawo do korzystania z dodatkowych bezpłatnych ubezpieczeń medycznych, dentystycznych, skła-

dek ubezpieczeniowych i "wdowiego grosza". Homoseksualiści domagają się rozszerzenia tych przywilejów na całą prowincję i uważają, że rząd NDP, który im to obiecał wymiuguje się od spełnienia swych obietnic. We wrześniu mają być dyskutowane rządowe poprawki do prawa rodzinnego i pederacji domagają się, by zmienić kategoryzację terminu "współmałżonek" ("spouse") tak, by nie wykluczała osoby tej samej płci. Tom Warner rzecznik wyżej wspomnianych uważa, że homoseksualiści są w Ontario dyskryminowani.

TROCHE WIĘCEJ W KIESZENI

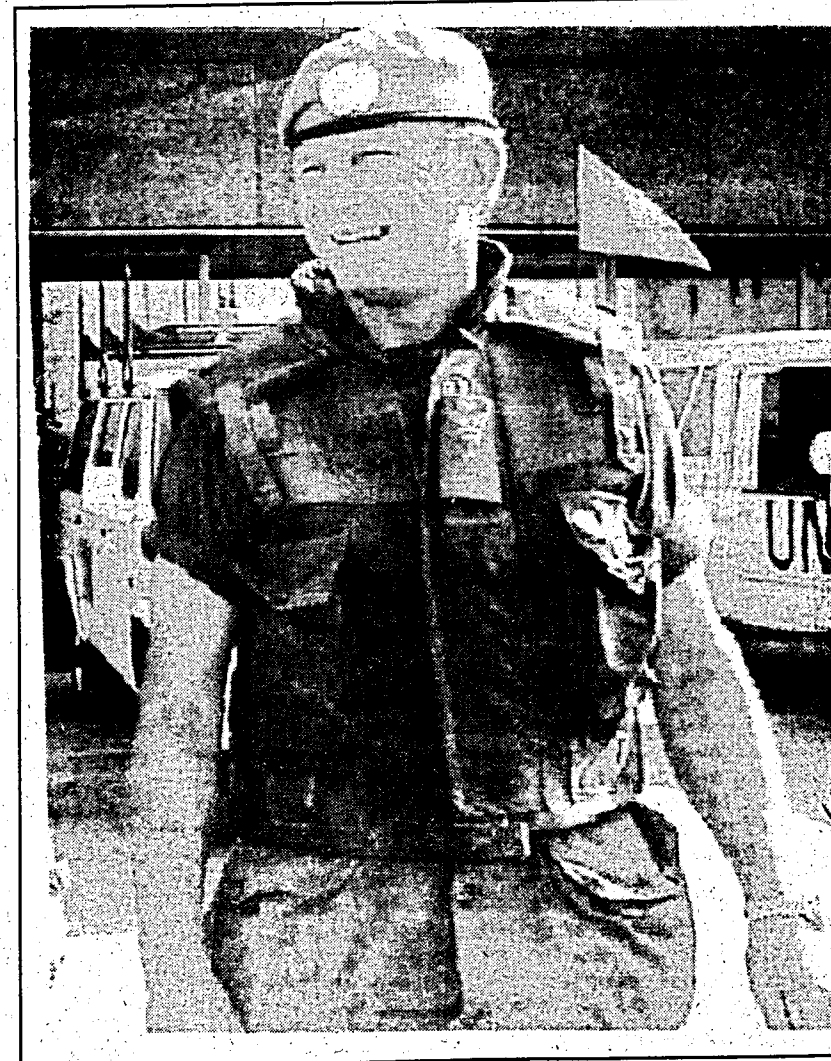
Od 1 listopada minimalna stawka w Ontario wynosić będzie o 35 centów więcej niż dotychczas - \$6.35. Uczniowie poniżej lat 18 zarabiać będą \$5.90. Najwyższa stawka minimalna obowiązuje w North West Territories - \$6.50. Rząd NDP wprowadzając podwyżki tłumaczył się wyborcom, którym obiecał 60% skok w zarobkach, że o więcej już podnieść nie może, bowiem zbankrutuje pracodawców.

GENIALNY POMYSŁ

Jak podał Financial Times of Canada trzech niewymienionych z nazwiska Kanadyjczyków polskiego pochodzenia założyło w Warszawie fabryczkę przenośnych kibeleków. Biznes rozwija się na bazie wojskowej w byłym zakładzie zbrojeniowym produkującym dotychczas czołgi.



Przenośne kabiny zastępują dotychczasowe latryny oraz inne ustrojenne miejsca jak bramy czy podwórka. Kompania szczyli się i ma ku temu podstawy, że chroni środowisko naturalne. W związku z tym cały profit może wywieźć z Polski do Kanady.



Gen. Lewis Mac Kenzie opuszcza Sarajewo

SMIERĆ NA OCHOTNIKA

Larry Moor założyciel związku właścicieli płazów i gadów w B.C. zmarł ukąszony przez swoją egipską kobrę. 45-letni hodowca kilkunastu węzów organizował corocznie na wystawie w Vancouverze pokazy i informację na temat węży i propagował bezpieczne metody hodowli i tresury. Egipska czarna kobra należy do najbardziej jadowitych gatunków. Jej jad zabija w ciągu kilkunastu sekund. 45-letni Moore dażył zaledwie wybiec na ulicę błagając o ratunek, gdy stracił przytomność. Wraz z węzami mieszkał na przedmieściach w Langley. Szefem związku została właścicielka ZOO węzów pani Liz Cralle.

Drugi niewesoły przypadek, o którym było głośno w Kanadzie.

19-letni pracownik obsługi wieży do skoków na leń na szyję, znanych Bungee Jumping w Norwood, zapomniał założyć asekuracji i spadł, ponosząc śmierć na miejscu z 30-metrowej wieży na oczach zgromadzonej przed koncertem rockowym widowni. W ubiegłym miesiącu w Michigan zginął człowiek w podobnych okolicznościach. Niedawno ministerstwo pracy zażądało od firm, które organizują modne skoki z asekuracją liny, by poddawane były przed otwarciem rządowej inspekcji.

W INDIAŃSKIEJ KONKURENCJI

Kanada szykuje następną reprezentację na Olimpiadę. W październiku odbędą się we Frankfurcie Olimpiada Kuchmistrzów i Kanada zaprezentuje na niej kuchnię indiańską. Dania znane z powieści Coorwooda jak zupa z ogonów bobrzy, pieczeń z jelenia, ciasta kukurydziane i inne specjały kuchni rdzennie kanadyjskiej po raz pierwszy w historii uroczą podniebienia smakoszy.

Reprezentacja kucharzy składa się z 4 mężczyzn z plemion Cree, Irokezów i pani Bertha Skye z miejscowości Ohsweken w pobliżu Brant-

ford w Ontario. Metyskę wywodzącą się z plemienia Cree (czarnych stóp) Bertha zaprezentuje zupełną kukurydzianą, szynkę z dzika, kaczkę w dzikim ryżu, sok z leśnych jagód i desery ryżowe. Na zdjęciu Bertha Skye wystawiać będzie w oryginalnym stroju Cree.



LECIMY W DÓŁ

Dla Calgary, siedziby Canadian, strata Canadian Airlines (jak pisaliśmy o stopieniu linii lotniczych z Air Canada) może być poważnym wstrząsem. Już dziś wiadomo, że w mieście tym zniknie ponad 2000 miejsc pracy bezpośrednio związanych z linią oraz 4-5 tys. kontraktowych i ubocznych. Inne straty to opłaty jakie uiszcza regularnie Canadian na lotnisku, podatki korporacyjne i prywatne, a także nadpłacone podatki od nieruchomości osób, które będą zmuszone opuścić stolicę Alberta. Burmistrz miasta i pracownicy linii niezależnie od związków zawodowych i zarządu podejmują akcję ratowania przedsiębiorstwa. Padła propozycja darowania Canadian płacy z jednego miesiąca, co oznacza 60 milionów dolarów oszczędności. Klienci Canadian proszeni są o rozsyłanie listów i faksów do posłów, dyrekcji i ministra transportu.

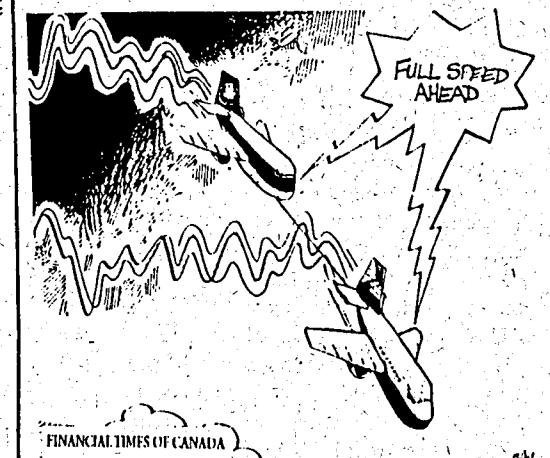
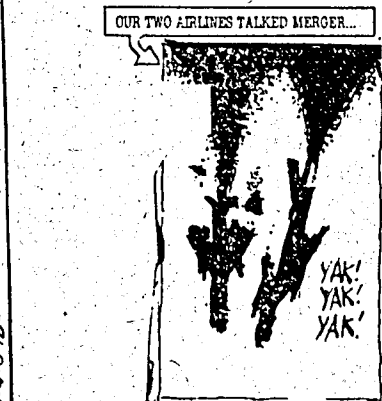
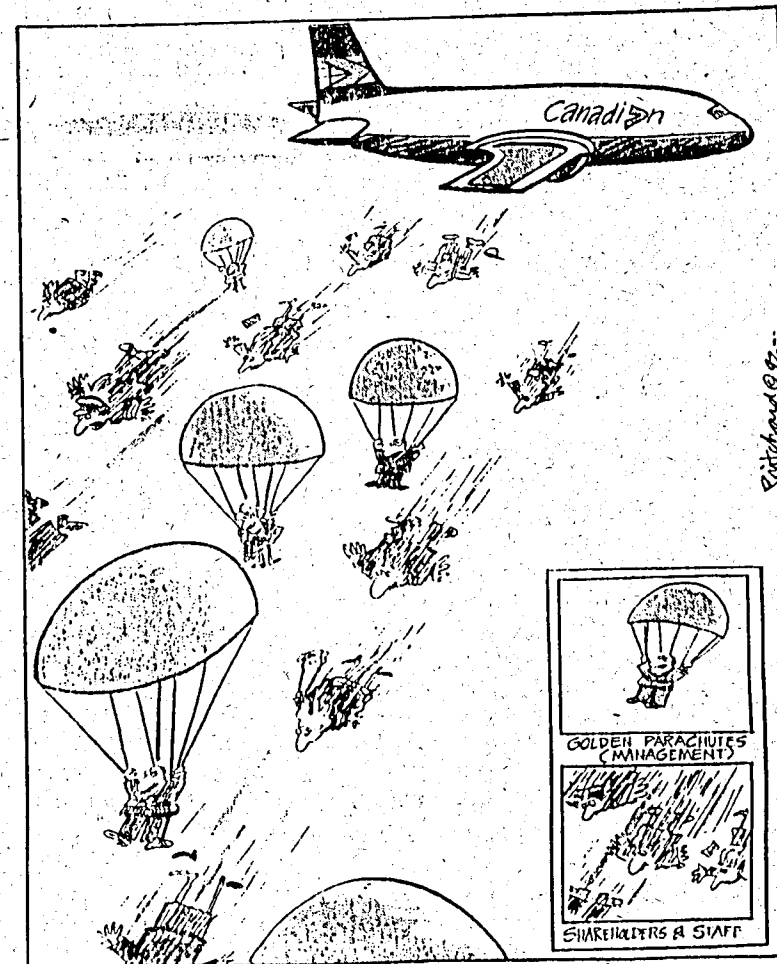
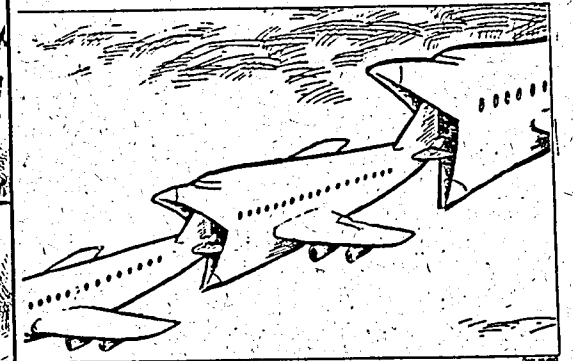
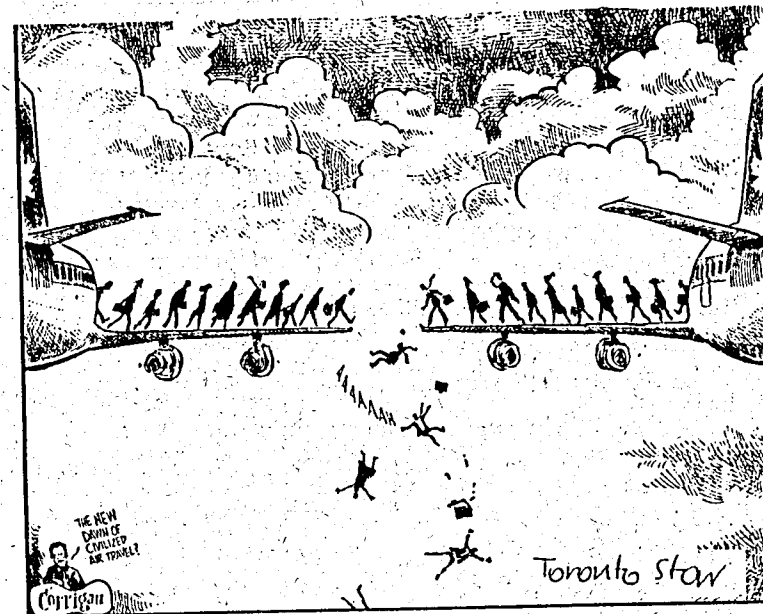
Opustoszeje Calgary, za to Pearson w Toronto wyłoni się w całkowitym chaosie w wyniku scalenia linii lotniczych. Konieczne może być przeznaczenie jednego z trzech terminali wyłącznie na loty krajowe. Może to zmuszać pasażerów do przesiadek z terminalu na terminal i oczywiście całkowicie nowego ujęcia rozkładu lotów. Niestety operacja ta choć pracochłonna administracyjnie nie przysporzy miejsc pracy średniemu i niższemu personelowi administracyjnemu, co świetnie ilustruje rysunek obok. Temat pokazany jest oczami różnych rysowników z kanadyjskich pism.

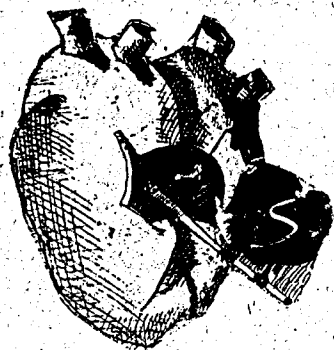
ECHO WYŻU

Sledzimy jak zwykle biznesy, które nie padają w recesji. Kolejny to wszystko co się wiąże z małymi dziećmi. Dzieci z wyżu demograficznego mają dzieci, a najstarsi z nich i wnuki.

Od 1990 roku na świat przychodzi rocznie 400 000 Kanadyjczyków, o 30 - 40 tys. więcej niż to miało miejsce w 20-leciu. Tendencja ta ma się utrzymać nadal do połowy tej dekady. W pierwszym roku życia wydatki na dziecko wahają się w granicach 6 - 10 tys. dolarów. Wszystko co się wiąże z obsługą dziecięcych potrzeb wydaje się być produkcją z perspektywą na łatwą sprzedaż. Zdaniem specjalistów marketingu potrzeby edukacyjne dzieci oraz fachowa opieka i rozrywka to dziedziny, których recesja nie powinna dotknąć.

DZIAŁY ANGIELSKI I PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ ZA TYDZIEŃ ECHO PRZEPRASZA





POLITYKA

W ZAKŁADACH NIESPOKOJNIE Zagłębie miedziowe

Międzyzakładowy Międzyzwiązkowy Komitet strajkowy w KGHM "Polska Miedź S.S." zwrócił się do wszystkich organizacji związkowych w Polsce i na świecie z apelem o wsparcie materialne i moralne. Komitet pisze, zwracając uwagę na złą sytuację finansową pracowników i brak odpowiednich porozumień: "Pomóżcie nam! Nie pozwólcie złamać naszego strajku, bo jeśli ten strajk w Polsce zostanie złamany, rząd złamie w ten sam sposób każdy inny strajk podjęty w obronie słusznych interesów załóg".

FSM Tychy

W trwającym już ponad 2 tygodnie strajku uczestnicy coraz mniejszą liczbą osób. Za zgodą komitetu strajkowego część pracowników opuściła teren zakładu i udała się na urlopy. W poniedziałek we wszystkich zakładach FSM rozpoczęła się przerwa remontowo-urlopową.

Zmianie uległy postulaty strajkujących w Tychach; zrezygnowano z domagania się rekompensaty za okres strajku, a żądania kierowane są teraz do dyrekcji spółki FIAT - AUTO w Bielsku-Białej, ponieważ polski właściciel wykazał swoją niewiarygodność nie wyrażając troski o swój majątek. Nie zrezygnowano jednak z postulatu podwyżki płac do wysokości 100%.

Komitet Strajkowy podjął decyzję o utworzeniu Funduszu Samo-

pomocy Socjalnej. Zwrócił się z apelem do zakładów pracy i ludzi dobrej woli o wpłatę dobrowolnych datków na ten fundusz.

WSSK Mielec

Strajkujący od ponad trzech tygodni pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zapowiedzieli kontynuowanie akcji w dotychczasowej formie do 10 sierpnia - chyba, że do tego czasu nastąpią rozwiązania pomyślne dla przedsiębiorstwa i załogi. Jednocześnie strajkujący zwrócili się do prezydenta RP z prośbą o osobistą interwencję.

Szczecińskie

W wielu przedsiębiorstwach zakładowe organizacje Solidarności '80 zwołały wiece popierające strajki na południu kraju. W stoczni szczecińskiej robotnicy domagają się też rozwiązania działających tam spółek oraz zwiększenia funduszu socjalnego na pomoc dla emerytów, rencistów, ochronę zdrowia i kolonie letnie. Zwłoka w realizacji postulatów może spowodować zaostrzenie form protestu związku.

W zakładach chemicznych - POLICE zażądano podwyżki płac dla każdego z pracowników o 800 tys. zł. Dyrekcja zakładów podjęła negocjacje.

Śląska DOWP

W Tarnowskich Górach i Bytomiu odbyły się rozmowy kolejarzy z Międzyzakładowymi Komisjami Związkowymi NSZZ "Solidarność" z kierownictwem ich zakładów. Domagają się spełnienia ich postulatów w ciągu 5 dni. Trwa referendum w sprawie ewentualnego strajku.

Huta Sendzimira

Międzywydziałowy Komitet Strajkowy w Hucie im. Sendzimira grozi przystąpieniem w najbliższych dniach do działań strajkowych, o ile nie nastąpi spełnienie żądania podwyżek płac.

Ursus

"Solidarność" Ursusa postanowiła przywrócić zawieszono w maju pogotowie strajkowe oraz przeprowadzić 17 sierpnia referendum na temat podjęcia strajku. Zdaniem związku, przeprowadzone 28 bm. rozmo-

wy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu na temat procesu restrukturyzacji 'przedsiębiorstwa nic nie dały. "Solidarność" żąda wywiązania się przez organ założycielski z programu działań naprawczych i restrukturyzacyjnych, podniesienia normy wynagrodzenia do poziomu średniej z sześciu podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz uwzględnienie w polityce gospodarczej kredytów dla rolników na zakup ciągników. "Solidarność" Ursusa zwróciła się już do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" o podjęcie natychmiastowych działań w celu wyegzekwowania od rządu realizacji następujących postulatów: odłożenia zakładów, odejścia od popłwku; możliwości uzyskiwania kapitałów obrotowych i restrukturyzacyjnych przez zakłady pracy, gwarancji plac pracowniczych, zmniejszenia dywidendy, utworzenia instytucji skarbu państwa oraz zapewnienia rzeczywistego udziału społeczeństwa w procesie prywatyzacji. Prośbę o poparcie akcji protestacyjnej wystosowano też do Regionu Mazowsze.

Prezydent prosi

Prezydent RP zwrócił się w sobotę do pracowników KGHM "Polska Miedź S.A." z prośbą o zawieszenie strajku.

Lech Wałęsa przeprowadził dwukrotnie rozmowy z Komitetem Strajkowym i obiecał, że osobiście będzie dopilnowywał rozwiązywania problemów zagłębia. Skierował do komitetu faks, w którym zwrócił jednak uwagę, że nadrzędny jest interes Polski. Zadeklarował, że - jeśli zaprzestaną strajku - jest gotów przyjechać i uczestniczyć w rozmowach, choć nie chce być stroną w sporze, chce jednak pomóc, ale "zgodnie z regułami demokracji i tak jak na państwo prawa przystało. "Rozmowy pod presją nie przyniosą satysfakcjonujących wyników - napisał prezydent. - Mam przyrzeczenie odpowiednich ministrów, że spór może być rozwiązany, ale w sposób rozsądny. Jestem gotów bronić racji robotników i pracowników, ale słusznych racji, które będą udokumen-

towane. Pamiętajcie, że z każdym dnem tracimy rynki zbytu dla naszej miedzi".

Członkowie komitetu strajkowego nie zgadzają się na warunki wstępne. Uważają też, że list prezydenta zawiera slogany, a nie propozycje.

Sejm uchwalił małą konstytucję

Sejm uchwalił małą konstytucję. Za ustawą głosowało 241 posłów, przeciw 55 i tylu samo wstrzymało się od głosu. Przeciw, zgodnie z zapowiedzią, głosowały kluby PC i RdR, a także kilku posłów z ZChN, SLD, wstrzymał się od głosu cały Klub KPN, częściowo SLD. Za projektem opowiedzieli się głównie posłowie z UD, ZChN, KLD, "Solidarności", a także PSL i SLD.

Podczas głosowania odrzucono w zasadzie wszystkie poprawki do projektu.

Nie przeszedł żaden z wniosków zgłoszonych przez mniejszość Nadzwyczajnej Komisji Konstytucyjnej. Uznania Izby nie zyskała poprawka KPN zakładająca likwidację Senatu, propozycje PC zmierzające do ograniczenia uprawnień prezydenta oraz opracowany przez UPR odmienny projekt ustawy.

Z 67 poprawek zgłoszonych podczas debaty plenarnej przegłosowano dwie, z których jedna miała tylko charakter merytoryczny. Odrzucono także wniosek posła Czajki (nie zrzesz.), aby wprowadzić do konstytucji zapis o obowiązku posiadania przez prezydenta RP wyższego wykształcenia. W tym głosowaniu Czajkę poparło 60 posłów, a 36 nie zajęło stanowiska.

Przepadły wnioski o odrzucenie projektu oraz o powtórne skierowanie go do komisji.

Aby przyjęta przez Sejm ustawa konstytucyjna uzyskała ważność musi jeszcze zostać zatwierdzona

przez Senat oraz podpisana przez prezydenta.

Jan Olszewski wyjaśniając dlaczego jego Klub głosował przeciw projektowi powiedział: "Uważam, że mamy do czynienia z ustawą epizodyczną, a nie małą konstytucją, bo w podstawowych zasadach nie zmienione są reguły konstytucji stalinowskiej z 1952 roku".

Macierewicz nadal członkiem ZChN

Główna Komisja Rewizyjna ZChN badała zgodność ze statutem Zjednoczenia uchwały Zarządu Głównego, wykluczającej z szeregów stronnictwa Antoniego Macierewicza. Komisja wystosowała do Zarządu pismo, w którym zaleciła, aby traktował on swoją uchwałę jako "niebyłą".

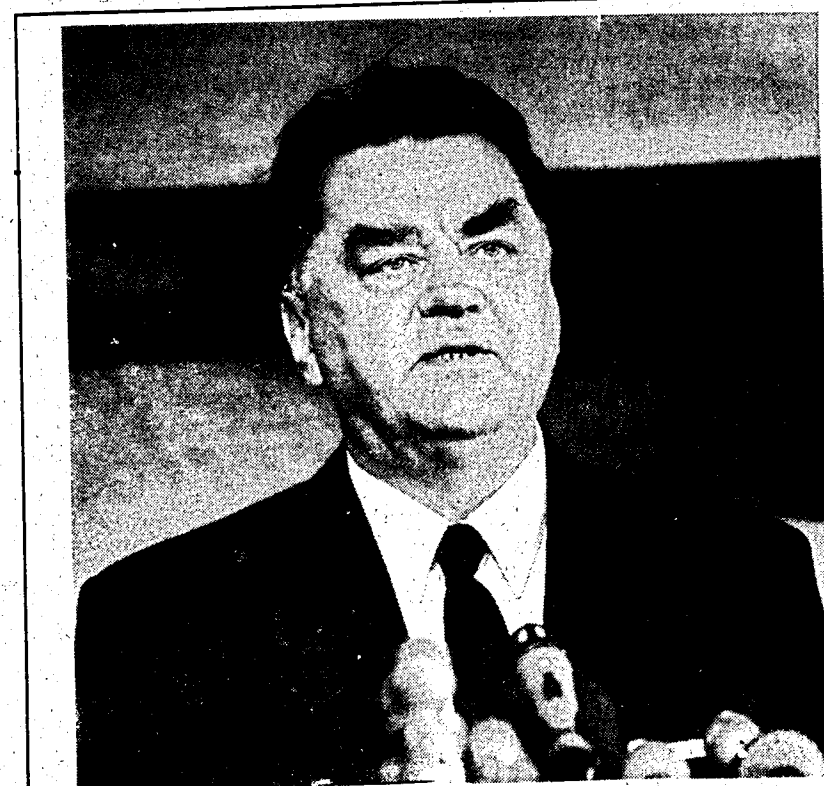
Były minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz spotkał się z działaczami terenowych struktur ZChN. Według dobrze poinformowanych źródeł większość działaczy poparła Macierewicza, wypowiadając się przeciwko decyzji o wydaleniu go z szeregów stronnictwa. Podczas niedzielnego spotkania formułować miłośno nawet wnioski o odwołanie Zarządu oraz Rady Politycznej ZChN.

Bez Orderu Wolności

Sejm uchwalił nową ustawę o orderach i odznaczeniach, przygotowaną przez Kancelarię Prezydenta. Posłowie odrzucili propozycję ustanowienia Orderu Wolności - miał on być nadawany ludziom zasłużonym w walce z komunistycznym totalitaryzmem w budowie III Rzeczypospolitej. Postanowił natomiast o stworzeniu, obok Krzyża AK, także Krzyża Batalionów Chłopskich oraz Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego - może on być przyznawany dawnym członkom Narodowych Sił Zbrojnych.

Prezydent wspiera UOP

W Belwederze odbyło się spotkanie prezydenta Lecha Wałęsy z ministrem spraw wewnętrznych Andrzejem Milczanowskim oraz szefem Urzędu Ochrony Państwa, Jerzym



Jan Olszewski był przeciw małej konstytucji "nie zmienione są reguły konstytucji stalinowskiej." Przeważająca większość posłów była za.

Koniecznym i członkami kierownictwa UOP.

Prezydent zapowiedział, że z całą mocą będzie się przeciwstawiał próbom dekomunizacji Urzędu Ochrony Państwa. "Ci funkcjonariusze, którzy przeszli zgodnie z prawem proces weryfikacji w 1990 roku, mogą pracować spokojnie i zgodnie z interesem państwa" - stwierdził Lech Wałęsa.

Spotkanie z szefem MSW i całym kierownictwem UOP ma związek z przyjętym we wtorek przez Senat projektem ustawy dekomunizacji lustracyjnej. Zgodnie z nim, ze swoich funkcji musiałyby zrezygnować m.in. wszystkie osoby, które od 21 lipca 1944 r. do 15 maja 1990 roku były funkcjonariuszami służb specjalnych. Jeśli ustawa weszłaby w życie, z Urzędu Ochrony Państwa musieliby również odejść wszyscy b. pracownicy MSW i SB, którzy po okrągłym stole zostali w UOR.

Do Europy przez Niemcy

Polska i Niemcy ponoszą wspólnie odpowiedzialność za budowę nowego porządku w Europie - powiedział na konferencji w Warszawie niemiecki minister spraw zagranicznych Klaus Kinkel. Polska jest pierwszym krajem Europy Środkowo-Wschodniej, do którego przybył następca Hansa-Dietricha Genshera.

Podczas wizyty niemieckiego dyplomaty w Warszawie podpisano cztery porozumienia. Dotyczą one ułatwień w odprawie granicznej, nowego przejścia granicznego w pobliżu Zgorzelca i połączenia odcińków autostrad z obu stron granicy polsko-niemieckiej, a także wzajemnej pomocy administracji celnych. Celem tej ostatniej umowy ma być usprawnienie obrotu towarowego i sprawniejsze ściganie przestępstw celnych. Podpisano także porozumienie o przyznawaniu nagród za szczególnie zasługi dla rozwoju stosunków między obu krajami.

Kinkel spotkał się w Warszawie z prezydentem Wałęsą, premierem Su-

chocką, marszałkami Sejmu i Senatu oraz przedstawicielami parlamentarnego klubu mniejszości niemieckiej. W czasie spotkania z Suchocą, Kinkel podziękował za pozytywny stosunek władz polskich do mniejszości niemieckiej i zapewnił, że RFN będzie popierać polskie starania o pełną integrację ze Wspólnotami Europejskimi.

OBRONNOŚĆ

15 sierpnia dniem WP

15 sierpnia (rocznica "Cudu nad Wisłą" w 1920) będzie Dniem Wojska Polskiego - zdecydował Sejm. Ustalił też nową rotę przysięgi wojskowej - w ciągu najbliższych 5 lat muszą ją złożyć wszyscy żołnierze.

Upadł wniosek części SLD, aby święto wojska obchodzić 15 lipca (rocznica bitwy grunwaldzkiej).

"Ja żołnierz Wojska Polskiego przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic, stać na straży Konstytucji. Strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej ojczyzny w potrzebie krwi własnej i życia nie szczędzić" - to rota nowej przysięgi wojskowej.

Głosami ZChN, PC, KPN, PL i części UD dodano do tekstu słowa "Tak mi dopomóż Bóg". Żołnierz może jednak zrezygnować z ich wypowiedania. Komisja proponowała, aby zdanie to nie było częścią przysięgi, przewidywała tylko możliwość jego dodania przez żołnierza.

Zdecydowano też, że wszyscy żołnierze zawodowi i rezerwiści będą musieli złożyć w ciągu 5 lat nową przysięgę. Posłowie SLD kwestionowali tę propozycję twierdząc, że uroczyste przysięgi pociągają za sobą znaczne koszty.

GOSPODARKA

Od 1 sierpnia bank PKO BP likwiduje kredyty dla młodych małżeństw. Były to jedne z najniższej oprocentowanych kredytów - ostatnio w wysokości 38 proc. W zamian PKO proponuje dwuletni komercyjny kredyt. Młode małżeństwa będą mogły zadłużyć się maksymalnie do wysokości swych sześciomiesięcznych zarobków.

Jabłko w Polsce

Pierwsze Centrum Apple'a w Polsce zostało otwarte w Warszawie przy ul. Polnej. Salon sprzedaży Macintosha prowadzi firma Madland z Bydgoszczy, która jest dealerem głównego dystrybutora tej firmy, spółki Sad Ltd. Na uroczystym otwarciu zaprezentowano możliwości najnowszych komputerów z tej rodziny. Wśród nich najciekawszy był program Voice Navigaton, który umożliwiła porozumiewanie się z komputerem za pomocą głosu. Przy pomocy zaangażowanego quasispektaku teatralnego zaprezentowano możliwości poczty elektronicznej i tzw. multimedia, czyli program umożliwiający jednoczesne działanie kilku urządzeń w jednym komputerze np. odbiór kilku stacji telewizyjnych, compact dysku, magnetofonu, itd.

Macintoshy jest w Polsce ok. 2 tysięcy, a więc o wiele mniej niż komputerów PC zgodnych ze standardami IBM. Mają jednak duże powodzenie wśród grafików, architektów. Kilka gazet jest składanych na tych właśnie urządzeniach, w tym "Życie Warszawy" i "Rzeczpospolita".

Polska z MFW

W końcu sierpnia możliwe będzie zawarcie porozumienia o współpracy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, poinformował wiceminister finansów Stefan Kawalec. Około 10 sierpnia ma przybyć do Warszawy misja Funduszu, aby negocjować to porozumienie. W dotychczasowych negocjacjach prze-

widywało się, iż deficyt budżetowy w br. nie przekroczy 65,5 bln zł. Tymczasem może on osiągnąć poziom 100 bln zł. Porozumienie z MFW uzależnione jest również od planów budżetowych na przyszły rok, a na tych ciąży orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie waloryzacji plac w sferze budżetowej.

KOŚCIÓŁ

Prymas na Wschodzie

Prymas Polski Józef Glemp wyjechał z wizytą do Rosji i Kazachstanu na zaproszenie administratora apostolskiego ds. katolików europejskiej części Rosji abpa Tadeusza Kondrusiewicza i administratora apostolskiego w Kazachstanie bpa Jana Longi.

Podczas kilkudniowej podróży prymas Polski spotka się z patriarchą Aleksym II, przedstawicielami władz Rosji i Kazachstanu oraz wspólnotami Polaków. 9 sierpnia prymas pobłogosławi kościół wybudowany przez polskiego księdza w miejscowości Oslonjeje.

Prymas odwiedzi Moskwę już po raz drugi. Natomiast pobyt w Kazachstanie będzie pierwszą wizytą najwyższego dostojnika polskiego Kościoła katolickiego w tym kraju.

PAMIĘĆ NARODOWA

Warszawa - pierwsze miasto udekorowane Krzyżem AK

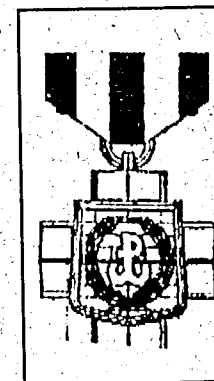
1 sierpnia, w 48 rocznicę powstania warszawskiego, stolica została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej. Dekoracji dokonał przewodniczący delegacji Kola Żołnierzy AK z Londynu, członek Komisji Krzyża, płk Adolf Pilch.

Krzyż Armii Krajowej został ustanowiony 1 sierpnia 1966 r. przez dowódcę AK, gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polski Podziemnej



w latach 1939-1945. Warszawie odznaczenie przyznano w 1974 r., ale ze względów politycznych na akt dekoracji trzeba było czekać 18 lat. Stolica Polski jest pierwszym miastem udekorowanym Krzyżem AK. Odznaczenie jest nadawane żołnierzom i ludności cywilnej.

Krzyż AK jest drugim odznaczeniem, jakie otrzymała stolica. Pierwszym był Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, nadany miastu przez gen. Władysława Sikorskiego za bohaterką obronę w 1939 r.



Nie można bohaterstwa, które dał człowiek tego miasta, zapomnieć albo skreślać - powiedział Prymas Polski w homilii podczas mszy św. odprawionej w 48 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

We mszy przed Katedrą Polowa Wojska Polskiego przy ul. Długiej w Warszawie (w miejscu, gdzie istniał powstańczy szpital, uczestniczyli m.in. Lech Wałęsa, premier Hanna Suchocka, minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, członkowie rządu i parlamentarzyści, powstańcy, żołnierze AK i Wojska Polskiego.

POLONIA I EMIGRACJA

Polscy księża usunięci za podtrzymywanie polskości

Władze nakazały opuszczenie Białorusi trzem polskim księżom, a przyczyną jest naruszanie przez nich prawa - powiedział zastępca przewodniczącego Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów tej republiki, Wależij Pawliczenko. - Nie jest prawdą, jak podawały niektóre polskie gazety, że polecono wyjechać 29 czy 30 księżom. Jeden z księży, który musi wyjechać, Jan Wojtkiewicz,

znajdował się w grupie 10, którzy przebywali u nas na podstawie umowy z Watykanem. Dwaj inni, Mieczysław Czeszek i Jan Skończyk, gościli na Białorusi na zaproszenia.

Władze republiki i hierarchia prawosławna zarzuca księżom "działalność polonizacyjną". Chodzi m.in. o to, że msze odprawiane są w języku polskim, że w kościołach pojawiają się polskie symbole.

Według informacji białoruskiego urzędu ds. wyznań, na Białorusi przebywa obecnie 74 polskich księży, w tym 50 na podstawie porozumienia uznawanego przez władze białoruskie (podpisanego jeszcze przez ZSSR). 24 księża przybyło na zaproszenie prywatne. Jak twierdzi strona białoruska, nie ma żadnych podstaw prawnych, zezwalających im na pełnienie funkcji kapłańskich. "Jednak władze lokalne, wyrażając zgodę na pobyt kapłana, tym samym przyjmują do wiadomości fakt rozpoczęcia przez niego misji religijnej" - powiedział pełnomocnik ds. wyznań białoruskiego rządu.

Wschód jest priorytetem

Polska dyplomacja musi obecnie zwracać szczególną uwagę na kraje byłego ZSSR, gdyż mamy do czynienia z procesem odradzania się polskości. "Wschód jest priorytetem" - stwierdził Skubiszewski na spotkaniu z członkami parlamentarnej komisji Łączności z Polakami Zagranicą. Dodał, iż warunkiem skutecznej pomocy Polakom jest utrzymywanie dobrych stosunków z państwami ich zamieszkania.

Skubiszewski powiedział, że Polska musi być gotowa na przyjęcie Polaków pragnących powrócić ze Wschodu. Chodzi tu zwłaszcza o 62 tysiące Polaków z Kazachstanu. Skubiszewski zgodził się z opinią jednego z posłów o konieczności powołania specjalnego biura imigracyjnego przez URM.

Skubiszewski zapytany przez posłów, co sądzi o umożliwianiu powrotu do Polski Polakom ze Wschodu powiedział: "Uważam, że Polska musi być otwarta dla każdego Polaka, który chce tutaj powrócić". Zaznaczył

jednak, że musi to być indywidualna decyzja zainteresowanego, a władze polskie nie powinny formułować jakiegokolwiek polityki powrotów. Podkreślił też, że akcja repatriacyjna wymagałaby pewnego uporządkowanego i dobrze przygotowanego działania, bo ci, którzy przyjadą, nie mogą mieszkać w namiotach.

Minister podkreślił, że "musi nam leżeć na sercu los Polaków na Wschodzie", dlatego też Polska powinna wspomagać wszelkie działania prowadzące do odrodzenia tam polskiej inteligencji, wspierając działalność Kościoła katolickiego jako nośnika tradycji polskiej oraz pomagać materialnie naszym rodakom.

Celem naszej dyplomacji jest zagwarantowanie Polakom należnej im pozycji w państwach zamieszkania i podtrzymanie ich więzi z Polską - stwierdził polski minister. Dążymy do zorganizowania propolskiego lobby gospodarczego w tych państwach. Chodzi też o tworzenie okoliczności, które wpływają na utrzymanie znajomości języka polskiego i kultywowanie kultury - powiedział Skubiszewski.

PRAWO I ŻYCIE

Polacy mogą być wydani

II Senat Sądu Najwyższego Hesji uznał za "dopuszczalną" ekstradycję do USA Polaków aresztowanych 10 marca br. we Frankfurcie n. Menem pod zarzutem sprzedaży broni, do objętego embargiem ONZ, Iraku. Podjęta decyzja dotyczy J. Góreckiego (pracownika Holding Wojtysiak); J. Brzostka (b. wiceministra budownictwa, b. wiceprezydenta Warszawy, b. dyrektora budowy metra); J. Napiórkowskiego (b. wiceministra finansów 1988) i Z. Górki-Grabowskiego. Wobec aresztowanych gen. W. Barańskiego (b. ambasadora PRL na Kubie) i R. Szwondera (z-cę dyrektora ds. produkcji Zakładów Metalowych "Lucznik") decyzja została zawieszona z "przyczyn humanitarnych". W ubiegłym tygodniu dyrek-

tor "Lucznika" dostał zawału serca i obecnie przebywa w jednym z frankfurckich szpitali. Wobec Barańskiego nie było wniosku o ekstradycję.

Piasecka-Johnson skarży

Barbara Piasecka-Johnson zaskarżyła do sądu warszawskie wydawnictwo "Carpatia" o zniesławienie i naruszenie dóbr osobistych. Rozprawa odbędzie się 14 września br.

"Carpatia" wydała dwa miesiące temu opublikowaną wcześniej na amerykańskim rynku książkę Barbary Goldsmith pt. "Fortuna Johnsonów". Dla polskiego czytelnika opatrzyło ją zabawnym, młóscami nieco ironicznym, wstępem, który wyraźnie nie spodobał się bohaterce książki.

Panią Piasecką-Johnson - powiedziała właścicielka oficyny Witold Orzechowski - dotknęło zdanie, w którym określamy jej historię, jako bajkową karierę polskiego Kopciuszka. Pan podał jej do zjedzenia na wytapetowanej dolarami tacy zieloną ząbę i zaproponował: albo ją zjadasz, albo wracasz do prania i garnków. Pani Johnson poczuła się obrażona tym stwierdzeniem - sugerującym jej zdaniem - że wyszła za mąż dla pieniędzy.

- Jak się więc Pan czuje w tej sytuacji?

- Czuję się wspaniale. Na rozprawę zamierzamy powołać panią Piasecką-Johnson na świadka. Jesteśmy sytuacją rozbawieni, ale i zadowoleni. Bohaterka wydanej przez nas książki zrobi jej większą reklamę niż nam by się udało.

Moczulski nie przeprosi

Lider KPN Leszek Moczulski oświadczył, że nie zamierza przeproszać posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej za słowa wypowiedziane z trybuny sejmowej.

Decyzją sądu wojewódzkiego w Warszawie L. Moczulski został zobowiązany do publicznego przyznania, że znieważił posłów SLD. "Nie

ma co na to liczyć, jeżeli kogokolwiek to interesuje, to powtarzam raz jeszcze, skrót PZPR w rozszyfrowaniu brzmi: płatni zdrajcy, pacholki Rosji. Kto się za takiego uważa, niech mnie skarży do sądu" - stwierdził Moczulski.

Branka

Stręczyciele szczecińscy wywieźli do domu publicznego "Salus" w Venlo w Holandii co najmniej 16 szczecińskich stręczycielstwem zajmowali się dwaj bracia, 19-letnia żona jednego z nich oraz ich znajomy. Obiecywali oni dziewczynom dobrze płatną pracę w lokalach gastronomicznych. Zamiast tego odbierano im paszporty, zawożono do domu publicznego i zmuszano do uprawiania prostytucji. Naganiacze otrzymywali przeciętnie tysiąc marek za każdą z dziewczyn. Polki mogły wychodzić raz w miesiącu pod eskortą po zakupy. Właśnie podczas takiego spaceru jednej z nich udało się spowodować policyjną interwencję.

Stręczyciele ze Szczecina zostali aresztowani.

MIGAWKI:

Susza

Wyschła już nie tylko trawa. Władną liście drzew, skariowały lasy, ginie też żyto. W Polsce przeważają gleby lekkie, susza rolnicza występuje więc głównie w warstwie górnej i korzeniowej. Poziom wody na Wiśle w Warszawie jest najniższy od 200 lat. Na skanalizowanym odcinku Odry pomiędzy Wrocławiem a portami Gliwice - Koźle wstrzymano całkowicie żeglugę. Przyczyną jest niski stan wody.

Wino pralata

Z okazji 600-lecia sprowadzenia do Polski zakonu brygidek, na polskich stołach pojawi się przednie wino gronowe, zadedykowane księdzu pralatu Jankowskiemu. Na jednej etykietce znajdzie się wizerunek

gdańskiej Bazyliki św. Brygidy. A na drugiej podobizna ks. Jankowskiego. Wino produkowane będzie wg receptury mistrza piwnicznego niemieckiej firmy Jacob Gerhardt, która właśnie zaczyna działalność na naszym rynku.

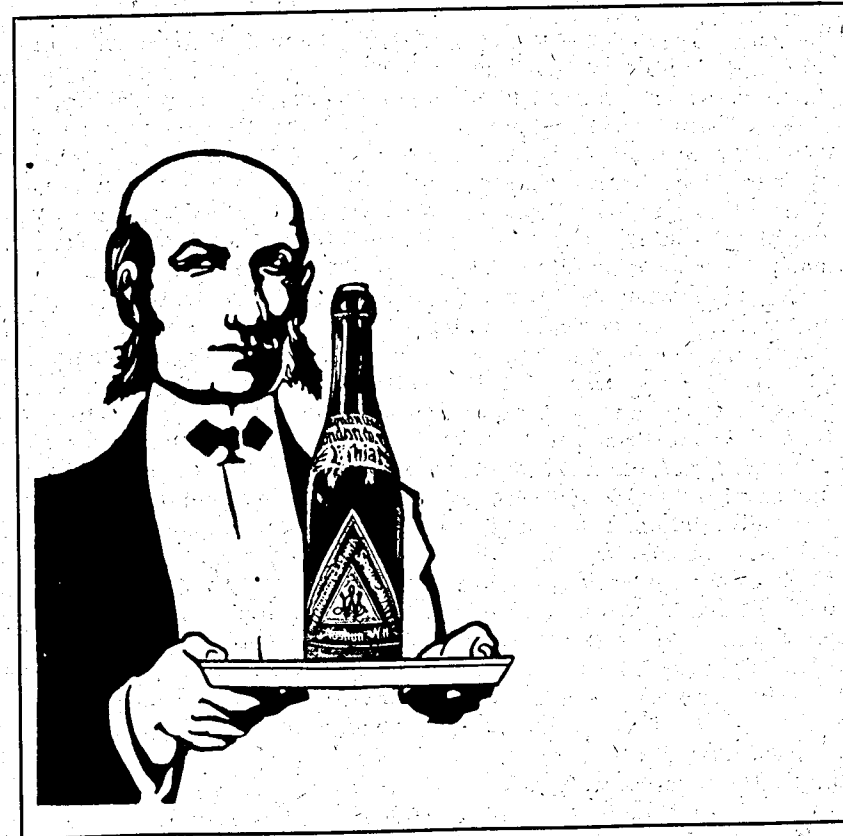
Zawrócona wycieczka

Władze hiszpańskie zawróciły do Polski 134-osobową wycieczkę, która po pięciu godzinach lotu doleciała z Warszawy na Wyspy Kanaryjskie. Jej uczestnicy nie mieli wiz. Według organizatora mieli je otrzymać od gubernatora wysp po wylądowaniu. Po wylądowaniu samolot skierowano jednak na boczny pas i otoczyła go policja. Nikomu nie zezwolono opuścić pokładu - w tym kilku obywatelom Niemiec i Włoch, którzy byli na pokładzie i nie musieli posiadać wiz. Hiszpanie grozili, że jeśli samolot nie odleci, zostanie zarekwirowany. Po zatankowaniu paliwa samolot wrócił do Polski.

Amerykanie szkolą Straż Graniczną

Od kilku dni na "Okęciu" specjaliści z Departamentu Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych prowadzą szkolenie funkcjonariuszy Straży Granicznej, kontrolerów na przejściach drogowych i lotniskach - poinformował kpt. Jarosław Żukowicz z Komendy Głównej SG.

Amerykanie uczą strażników metod walki z najbardziej niebezpiecznymi przestępstwami na granicach, m.in. wykrywania przemytu narkotyków, broni, przetrzutu ludzi przez granicę, przeszukiwania samolotów i samochodów w celu znajdowania ewentualnie ukrytych materiałów wybuchowych oraz innych działań antyterrorystycznych. Zajęcia dotyczą również identyfikacji fałszywych dokumentów podróży, biletów lotniczych, a także rozpoznawania osób podejrzanych.



WPUSZCZENI W MALINY?

Niedawno wyleciałem, a w tym tygodniu powróciłem do Polski przez port lotniczy Okęcie II, w oenie przedstawieli polskich linii lotniczych LOT "jednej z najważniejszych inwestycji w ruchu lotniczym, jaką wykonaliśmy w ostatnim czterdziestoleciu". Prasa na temat Terminalu I Okęcia II pisała i pisze różnie. Znam również wypowiedź z połowy lipca dyrektora ds. eksploatacji LOT Jarosława Roszkowskiego, który powiedział, że początek funkcjonowania Okęcia II można uznać za klęskę, na dowód czego przytoczył fakt, że wykryto ponad 2000 usterek i wiele z nich nie da się usunąć. Roszkowski powiedział także, że nowy obiekt był od samego początku źle zaprojektowany, a zgłaszanych przez LOT uwag nikt nie uwzględniał. Pamiętam również, że Okęcie II mogło w ogóle nie ruszyć, gdyż główny ekolog Warszawy widział w nim wielkie zagrożenie dla środowiska i nie chciał się zgodzić na jego otwarcie, gdyż nie był przekonany, że nowe Okęcie zostało wyposażone w odpowiednie urządzenia chroniące środowisko. W prasie dziennikarze na ogół pisali o nowym warszawskim porcie lotniczym krytycznie. Nie brakowało tekstów ostrych, w których pytano wprost kto nas wpuścił w maliny. Wiem, że na nowy port narzekają nie tylko dziennikarze, narzekają także pasażerowie i pracownicy. Ja jako pasażer, który już się przeleciał nie jestem może zachwycony, ale uważam, że jest dobrze, a po pewnym czasie potrzebnym na dotarcie będzie bardzo dobrze.

W MALINOWYM ŚWIECIE

We współczesnym świecie porty lotnicze są wizytówkami odwiedzanych miast i ich krajów. Z tych powodów wiele nowych portów wyprzedza czas - pod względem technicznym i architektonicznym oraz różnych oryginalnych rozwiązań wprowadzają one pasażerów daleko w wiek XXI. Oczywiście Okęcie II nie jest tego typu portem. Na to potrzeba by znacznie więcej pieniędzy niż 297 mln DM, które City Bank udzielił inwestorowi, czyli przedsiębiorstwu Polskie Porty Lotnicze. Ale przecież wszyscy pamiętamy Okęcie I. W porównaniu z tymi barakami-szopami Okęcie II jest cudem. Okęcie II wydaje mi się także zupełnie przyzwolonym portem w porównaniu z wieloma portami na świecie. Jest to po prostu port lotniczy średniej klasy międzynarodowej. Nie chcę tej oceny przesądzać, ale wszyscy z Państwa, którzy do Polski z Kanady przylecą z pewnością nie będą rozczarowani. Chyba, że ktoś nie nawidzi koloru malinowego (bordowego, wiśniowego). Ta barwa dominuje bowiem na zewnątrz i wewnątrz portu. Widać ją z daleka, bo w tym kolorze jest także dach portu. Może niekiedy nawet przygniata, zwłaszcza podenerwowanego pasażera, ale ja nic takiego nie odczułem.

Hala odlotów jest na piętrze. hala przylotów na parterze. W dniach, w

których ja odleciałem i przyleciałem wszystko przebiegło sprawnie i bez zarzutów. Wiem jednak, że są dni, iż odprawa trwa długo, panuje bałagan, samoloty zarówno te startujące jak i lądujące mają opóźnienia. Na pewno natomiast za mało jest miejsca w pomieszczeniach przylotów dla witalających. W hali przylotów działa kilka taśmociągów, co zapewnia, że bagaże z różnych samolotów nie będą przemieszane. W sali odlotów bagaże pasażerów są prześwietlane przez dwa Helmanny, co daje możliwość stuprocentowego sprawdzenia walizek, toreb i pakunków. W dwóch ciągach jest 26 stanowisk odpraw. Po odprawie obszernymi korytarzami dochodzi się do ośmiu przejść. Stąd idzie się do poczekalni. Dwie większe są dla pasażerów lecących słynnymi jumbo Jetami - Boenigiem 747. Cały czas dominuje kolor malinowy. Bardzo dobry jest dojazd do lotniska. Na parkingu na 3000 samochodów zawsze jest miejsce. Zbudowano także czterokondygnacyjny budynek parkingowy na 1500 samochodów. Od parkingu do hali nie idzie się dalej niż kilkaset metrów. W hali odlotów już za punktem kontroli granicznej w poczekalniach przyrękaowych tylko wielka szklana dźwiękochłonna ściana oddziela pasażerów od płyty lotniska. Można do woli się napatrzeć na startujące i lądujące samoloty. Można zobaczyć również rękawy oraz wieże kontrolną. Odprowadzający mogą wyjechać windą na taras widokowy.

OKĘCIE JAKO WĘZEŁ LOTNICZY

Okęcie II ma wszelkie dane, by stać się węzłowym lotniskiem międzynarodowym w Europie Środkowej i Wschodniej. Rocznie ma tutaj być obsługiwanych około 3-4 mln pasażerów i to w dobrych warunkach. Cargo może przyjąć 50 tys. ton towaru i 10 tys. ton poczty rocznie. Uzyskanie pozycji portu tranzytowego dla Europy środkowo-wschodniej nie będzie jednak łatwe. Zależy o to także Berlin i Praga, które intensywnie rozbudowują swe lotniska. Warszawa ma jednak duże szanse, gdyż to ona już ma lotnisko atrakcyjne dla przewoźników z zachodnich części b. ZSSR, a także mogące być komfortowym punktem tranzytowym dla przewoźników z USA i Kanady oraz z Europy Zachodniej lecących na wschód od Warszawy. Za dwa lata w pobliżu dworca stanie luksusowy hotel z 226 miejscami. Co się stanie ze starym dworcem - Okęciem I? Barak przylotów zostanie zamieniony na magazyn. Barak odlotów po modernizacji i remoncie zostanie przekształcony w krajowy port lotniczy. W przyszłości obydwa Okęcia mają być połączone w jeden port lotniczy.

Malkontenci narzekają, że Okęcie II jest jeszcze jednym portem lotniczym, którego nie będzie się pamiętać. Pasażerowie przylecący odlecają i zapominają. Lepiej tak, niż mieliby je pamiętać jako lotniczego potwora-ohydę, co stało się udziałem Okęcia I. Ale jestem pewien, że Okęcie II utkwii tysiącom pasażerów jako pierwsze sympatyczne zetknięcie się naszą ojczyzną.

Tegoroczna pielgrzymka piesza rozpocznie się 10 sierpnia (poniedziałek) Mszą Św. odprawioną w kościele p.w. św. Teresy przy 123 Eleventh St. oraz w kościele p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga o godz. 7:00 rano.

Tematem katechezy pielgrzymkowej - wzorem nauczania papieskiego podczas zeszłorocznej pielgrzymki do Ojczyzny - będzie Dekalog w kontekście Starego Testamentu i naszego życia.

W tym roku pierwszy etap został podzielony na dwa odcinki wynoszące: 24 km i 8 km, żeby przygotować się przez skupienie, modlitwę do pełniejszego zrozumienia i uświadomienia sobie, po co idziemy ponosząc dobrowolnie trud pielgrzymi.

Kapelanem pielgrzymki będzie ks. Teofil Szendzielarz, OMI. Pielgrzymowanie piesze rozpoczynamy na drodze Huntington Rd. u zbiegu autostrad nr 7 i 50 o godz. 9.00 dokąd z pomocą przyjaciół czy rodziny dostajemy się na własną rękę. Na trzecim etapie polskiej pielgrzymki na farmie Pana Carola Banting spotykamy się z grupą anglojęzyczną wędrującą z Burlington, Kitchener, London i Milton.

Każdy uczestnik pielgrzymki powinien być wyposażony w sprzęt obozowy: namiot, śpiwór, ciepłą odzież, wygodne (nie nowe) o twardej podeszwie buty, grube wełniane skarpety, na wypadek deszczu; płaszcz lub "poncho", nakrycie głowy przed prażącym słońcem oraz w żywność na sześć dni.

Wędrujemy przeciętnie po 25 km dziennie drogami polnymi. Nocujemy na farmach i w ośrodkach wypoczynkowych. Bagaże ciężkie i na-

K I K

KLUB INICJATYWY KATOLICKIEJ
CATHOLIC'S INITIATIVE CLUB
4075 Old Dundas St., Unit 611, TORONTO M6S 2R7

W tym roku (1992) w dniach od 10 do 15 sierpnia
odbędzie się
X PIELGRZYMKA PIESZA TORONTO -
MARTYRS' SHRINE - MIDLAND

mioty przewożone są do miejsca noclegu. Pielgrzymi podczas przemarszu posiadają tylko podręczny chlebak z całodziennym wyżywieniem. Na trasie zaopatrywani są w wodę. Każdy dzień rozpoczynamy Mszą Św. Cisza nocna obowiązuje od godz. 22:00 do 6:00 rano.

Osoby z wadami serca, po operacjach oraz z innymi schorzeniami nie biorą udziału w pielgrzymce. Osoby poniżej szesnastego roku życia mogą uczestniczyć w pielgrzymce tylko pod opieką osób dorosłych oraz za zgodą rodziców potwierdzoną zezwoleniem pisemnym.

Patnicy muszą zapoznać się z regulaminem pielgrzymki oraz uiścić symboliczną wpłatę na pokrycie kosztów w wysokości \$30 od osoby zaraz po Mszy Św.

Zgłoszenia i informacje pod tel. 604-2582 K.I.K. oraz ks. Teofil Szendzielarz OMI, Parafia p.w. św. Maksymiliana Kolbe - Mississauga (TEL. 848-2421).



LESZEK SZARUGA

GDZIE JESTEŚMY?

Jesteśmy na etapie ustalania medali i - być może - uchwalania wreszcie małej konstytucji (byłe nie na następne pięćdziesiąt lat). Ale poza tym jesteśmy w fazie niezwykle niebezpiecznej: Wszyscy bowiem - niezależnie od różnicy poglądów - powzięli przekonanie, że znaleźli receptę na demokrację w Polsce. Nie mogą jej jednak zrealizować, gdyż, jak twierdzą, wciąż jeszcze nie mamy demokracji w użyciu. Na przykład prasa. Prasa, twierdzą, jest zdominowana przez lewicę. Dowody: bardzo oczywiste - wystarczy wymienić tytuły. I już, bez żenady, wymieniają "Trybunę" obok "Gazety Wyborczej". Ta lewicowa (cała) jak twierdzą prasa zdominowała rynek i słuszne myśli prawnicowe nie mogą zdobyć uznania.

Tu chciałbym złożyć deklarację, gdyż następne moje zdania mogą być odczytane jako rozpaczliwa i zgoła niedopuszczalna propaganda lewicy. Otóż ja nie jestem ani lewicowy, ani prawicowy. Jestem, przynajmniej próbuję być, zdroworozsądkowy. I ten zdrowy rozsądek mówi mi jedno. Mówi mi mianowicie, że jeśli uważa się istniejącą prasę za złą i niesłuszną, wówczas należy utworzyć prasę dobrą i słuszną. Czytelnik zaś po prostu sobie wybierze. Na razie częściej wybiera "Gazetę Wyborczą" od "Nowego Świata" i "Politykę" od "Tygodnika Solidarność". Dlaczego takrobi? Otóż to właśnie należy uznać za pytanie najważniejsze. Można odpowiadać na nie różnie. Można na przykład powiedzieć, że motłoch jest głupi i nie wie, co robi. Lecz taka odpowiedź byłaby daleka od postawy

demokratycznej, która powiada, że większość tworzy się sama, zaś ludzie mają prawo wyboru.

Osobiście nie lubię "Nie" Urbana, lecz przecież nie mogę tego zwalczać przez zakazy czy administracyjne odebranie mu jego własnego tytułu. Muszę natomiast, jeśli chcę podjąć z nim walkę, przyłożyć się nieco i zrobić pismo lepsze niż on. To jedyny sposób na to, by być wysłuchanym przez publiczność. Innego jak na razie nie wymyślono. Demokracja daje szansę sprawdzenia się każdemu, trzeba jednak umieć z tych szans korzystać. Na razie, zamiast podjęcia podobnych prób zrobienia czegoś lepszego i przeciągnięcia na swą stronę opinii publicznej, prawica narzeka i obzuca przeciwników epitetami. Przykładem tego rodzaju działań jest narzekanie na "monopol prasowy" lewicy. No dobrze, ale przecież ani "Nowy Świat", ani krakowski "Czas" do lewicy nie należą. Jeśli zaś są lepsze od pism przeciwników, dlaczego się gorzej sprzedają?

Inny przykład to gadanie o tym, że np. "Gazeta Wyborcza" posługuje się nowomową. Albo ktoś, kto wypisuje podobne bzdury, nie rozumie terminu, którym się posługuje, albo świadomie dopuszcza się nadużycia pojęciowego wykorzystując emocjonalną nośność słowa. Oczywiście, każda gazeta ma swój specyficzny język, lecz wcale nie wynika z tego, że stosuje nowomowę, czyli mowę, w której ideologia eliminuje informację i w której chodzi o sfalszowanie obrazu rzeczywistości. Taki był język prasy komunistycznej, choć też nie całej. I znów - może się komuś spo-

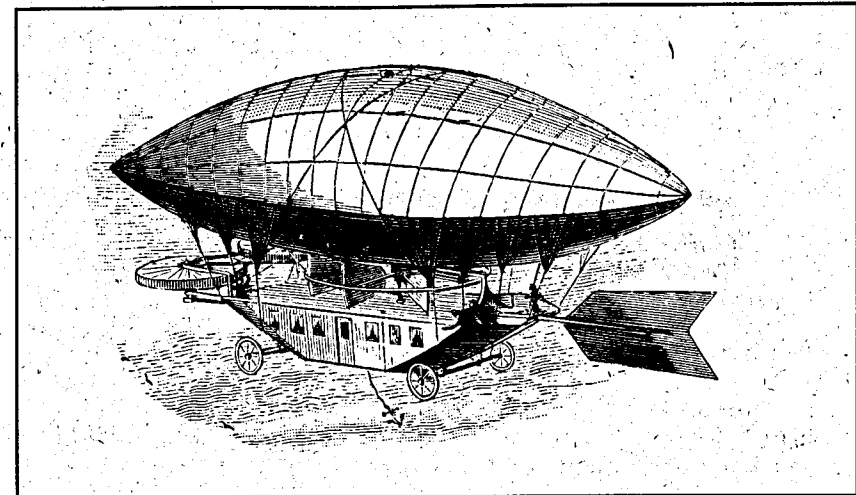
sób dziennikarstwa reprezentowany przez jakąś gazetę nie podobać, lecz by się temu przeciwstawić, należy zaproponować model lepszy i bardziej skuteczny. W sferze informacji nie ma nic bardziej skutecznego niż prawda. Należy pisać prawdę językiem możliwie przystępnym szerokiemu kręgowi czytelników i zapewniam, że to wystarczy, by osiągnąć sukces.

Czas wreszcie na odrobinę kultury politycznej. Dotyczy to tak lewicy jak i prawicy w Polsce. Tymczasem dominuje obrzucanie się epitetami i wysoką temperaturą emocjonalną dotyczącą sporów o dowolnie wybrane drobizgi i rzeczy poważne. Tak się nie robi polityki, tak można się bawić w piaskownicy. I nic dziwnego, że szeroka publiczność ma w głębokim poważaniu wszelkie toczony w Polsce spory partyjne, lewicę, prawicę i centrum na dokładkę. Ludzi te spory nie interesują i w gruncie rzeczy nie wiedzą oni, o co w nich naprawdę chodzi. Jedyne, co dociera, to fakt, że pan poseł X zwalcza pana posła Y, a to jest mało interesujące. Wszelkie dyskusje i polajanki sejmowe lub prasowe odbierane są jako "Walka o stolki" lub spory osobiste. Argumenty stron są niejasne i w dodatku zabarwione nieczytelnymi dla opinii przycinkami personalnymi.

Ma to wszystko swoje korzenie w przeszłości antykomunistycznej opozycji skazanej na "zwieranie szeregów" i tym samym nie mogącej wówczas przedstawiać jasno skrytalizowanych programów. Był bowiem ważniejszy program: pozbycia

się lub choćby tylko osłabienia totalitarnej władzy. Tymczasem pod pokrywką jedności aż kipiło, wazyły się urazy i wrzały nie dające się zrealizować ambicje. Opozycja polityczna w PRL nie mogła sobie pozwolić na otwartą konkurencję. Więcej było kandydatów na wodzów i przywódców niż miejsc do obsadzenia. Teraz więc namnożyło się partii i partyjek, każdy może być wreszcie tym wodzem i przywódcą, lecz w życiu politycznym kraju powoduje to coraz większy bałagan. Wolność ma swoje zalety, ma jednak także i wady, zwłaszcza wówczas, gdy traktuje się ją jako prawo do dowolności. Zarówno przedstawiciele prawicy i lewicy - jeśli przyjąć taki podział za funkcjonalny - są tu jednak winni. Prawdę powiedziawszy, nietrudno było wskazać na te zaszczości z czasów np. opozycji KOR-owskiej, które dziś decydują o tak ostrych podziałach i urazach. Dawne ukryte rywalizacje dziś mogą zostać w pełni ujawnione, lecz ich korzenie nie są dla społeczeństwa oczywiste. W dodatku ówczesna rywalizacja, mająca najczęściej charakter osobisty, rzuca dziś na budowę podstaw państwowości.

Tym, którzy nie rozumieją, o co naprawdę chodzi, radzę prześledzić podziały, jakie powstawały po wyborach czerwcowych z roku 1989, te kolejne etapy wyłaniania się różnych Komitetów Obywatelskich, rozczłonkowania jednolitego początkowo klubu postsolidarnościowego, zmiłny sojuszy. Bardzo to wszystko zabawne i sądzę, że przyszli historycy nie raz będą się łapali za głowę, gdy podejmą próbę analizy tego, co się w Polsce wydarzyło w ciągu ostatnich trzech lat i tego, co się jeszcze w najbliższym czasie wydarzy. Ja sam aż kulgam się ze śmiechu, gdy obserwuję ewolucje poszczególnych polityków w ich stosunku do Wałęsy. Dość powiedzieć, że ci, którzy go do prezydentury wynieśli, dziś są jego najbardziej zaciętymi wrogami i powtarzają argumenty dawnych jego przeciwników (również kiedyś sojuszników), którzy, jeśli nie stali się z powrotem sojusznikami Pana Prezydenta, to przynajmniej dziś pozostają wobec niego neutralni. Toż



to wszystko taki spektakl, że boki zrywać!

A najbardziej mnie bawi licytacja w prawicowości. Toż to czysty kabaret. Nikt, oczywiście, nie życzy sobie, by go kojarono z lewicą, w związku z czym mamy w Polsce sporo prawicy, nieco centrum oraz postkomunistów. Lewica nie istnieje, bo być lewicą nie wypada. Niewielka grupka przyznaje się co prawda do "prawdziwej" (w odróżnieniu od postkomunistów) socjaldemokracji, ale na razie odgrywa ona rolę dość niewielką. Reszta bawi się w grę "marsz na prawo". Jest to licytacja zabawna, ale i niebezpieczna. Zmusza bowiem do wymyślania coraz bardziej ekstremalnych uzasadnień owej "prawicowości". Z drugiej zaś strony wymusza określanie każdego, kto jest inny, mianem owej przebrzydłej "lewicy". W związku z tym pojęcia owe tracą jakiegokolwiek znaczenie. Panorama polityczna w Polsce staje się kompletnie nieczytelna, w szczególności dla tych, którzy mają teoretycznie stanowić bazę dla politycznych poczynań - dla szerokiej opinii. I można się założyć, że w wypadku wcześniejszych wyborów frekwencja dziś spadłaby poniżej 50%, co wcale zabawne nie jest. Oznacza to bowiem, że do wyborów poszliby wyłącznie ludzie zaangażowani w walkę polityczną; a nie ci, dla których polityka winna być robiona. Może więc liczyć na karność swych zwolenników KPN, lecz na pewno już nie Porozumienie Centrum czy Unia Demokratyczna. W

ten sposób wszelkie wyniki wyborów niewiele by miały wspólnego z rzeczywistym rozkładem postaw w kraju.

Wykształcił się w Polsce model działania przeciw komuś, a nie dla czegoś. Wspaniałym przykładem tego jest właśnie prasa. Nie tak dawno czytałem numer "Tygodnika Solidarność", pisma, z którym od czasu do czasu zdarza mi się współpracować, i aż ze zdumienia zacząłem przecierać oczy. W co drugim bowiem materiale odnajdywałem tytuł "Gazety Wyborczej" lub nazwisko Michnika. To klasyczny przejaw braku samodzielności myślenia - gdy się nie ma samemu nic do powiedzenia, podejmuje się wyłącznie polemiki. W ten sposób "Tygodnik" zamiast być pismem, które, jak np. nie lubiana, lecz świetnie redagowana "Polityka", samodzielnie przekształca się w komentarz do "Gazety". To nie tylko błąd w sztuce dziennikarskiej, to po prostu kapitulacja intelektualna i polityczna. By coś w polityce zdziałać, trzeba umieć kreować rzeczywistość faktów, zaś spieranie się z cudzym obrazem świata skazuje na wtórność, jest dowodem braku samodzielności.

Nie sytuuję się po żadnej stronie sporu. M.in. dlatego, że poza urazami osobistymi widzę w nim niewiele spraw, które można by nazwać rzeczowymi. Być może wreszcie z tego przedszkola demokracji wyjdziemy. Im prędzej, tym lepiej nie dla uczestników sporów, lecz dla Polski.

NAGRODA ZA SPOSTRZEGAWCZOŚĆ

ZNAKIEM CZASU: czasu lata Anno Domini 1992 jest w Ameryce rosnące poczucie goryczy i bezsilności konserwatystów. A wszystko to z powodu niemożności przebicia się z wartościami, które jeszcze niedawno wydawały się nie potrzebować obrony. Również teraz obroniłyby się same, gdyby tylko dano im szansę. Ujrzenia światła dziennego w prasie, radiu i telewizji. Światła dziennego, a nie tego spolaryzowanego przez pryzmat liberalno-lewicowych poglądów machiny środków przekazu.

Tymczasem zaś, paradoksalnie, lektura konserwatywnych czy chociażby inspirowanych tą filozofią periodyków jak "The American Spectator", "Conservative Chronicle" czy "Commentary" przepełniona jest humorem (o oczywistym Buckley'owskim "The National Review" nie wspominając). Do tego stopnia, że genezą tego czarnego humoru może być tylko rozpacz. Rozpacz, która już niebawem może zaowocować alienacją. I stać się biernym świadkiem reinkarnacji Marksa. Tym razem jednak, przy braku sowieckiego zagrożenia, może okazać się, że Stany Zjednoczone są nieuodpornione na taki skądinąd rutynowy atak. Neosocjalizmu. Humor konserwatywny wydaje się więc być na pozór godnym politowania.

PRZEMINĘŁY WSZAK CZASY tego jedyne konserwatysty, którego humor był bardziej szczerzy i bez premedytacji. Zarty, które opowiadał Ronald Reagan były swoistą ekspresją optymizmu prawdziwie szczęśliwego człowieka. A nie zapominajmy, że nie było to, ale sam Dr Arystoteles rozpoczynał swą "Etykę Nikomachejską" od proklamacji szczęścia jako podstawowego celu ludzkiego życia. Ten, kto odnosi sukces w pogoni za szczęściem, powiada Grek, staje się człowiekiem wielkiej duszy.

Reagan jest więc być może cymbalem w oczach swoich krytyków, ale za to spełnia w sposób oczywisty warunki arystotelesowskiego faceta. Niektórzy widzą świat taki jakim jest i zanoszą się płaczem. Inni widzą go też takim jak jest, a prawią desperackie dowcipy. Reagan, czy to z wrodzonej skłonności czy to z filozoficznego wyrachowania, był jak ten chłopczyk z jego ulubionych dowcipów. Który stanawszy w obliczu miejsca wypełnionego końskim łajnem miał jednak pewność, że gdzieś tam musi być także i kucyk.

W RZECZY SAMEJ RUCH KONSERWATYWNY był od chwili poczęcia ciągle okazją do kondolencji. Wnosząc bowiem z rozprowadzanych - od niepamiętnych lat i za sprawą

lewicowych mędrców - pogłosek, konserwatyzm skazany jest na śmierć od momentu swojego poczęcia (coż nie jest śmiertelne, pytam z przytupem?). Zgodzić się trzeba wszak na jedno, jak na razie jest to najdłużej umierający ruch polityczny w Ameryce.

W LIPCOWYM NUMERZE wychodzącego w Los Angeles magazynu Reason ukazał się wywiad jakiego udzielił w 1977 roku zmarły niedawno laureat nagrody Nobla z ekonomii, Friedrich A. Von Hayek. W swojej klasycznej już "Droście do Poddaństwa" Hayek dowodził, że socjalizm bardzo niewiele różnił się od nazizmu. Wystarczyło to, aby uczynić z niego *persona non grata* we większości kół intelektualnych zachodniego świata, nie wyłączając północnoamerykańskich.

Obecnie jesteśmy naturalnie na tyle bogatsi o wiedzę płynącą z tych wszystkich rewelacji na temat byłego Związku sowieckiego i jego kolonii, że wiemy, że Hayek miał bezwzględnie rację. Gdy ostrzegał, że to "nie od razu widoczny, a cichy despotyzm aparacza-biurokraty" w jego butnym dążeniu do "sprawiedliwości społecznej", nie zaś buciór tyrańca, stanowił największe zagrożenie dla wolności.

Prymat ideologii w sporach ustę-

puje z wolna na naszych oczach miejsca innemu. Narodowościowemu, rasowemu, różnic wiekowych oraz płciowych z seksualnymi orientacjami. I jakkolwiek byśmy go nie zwali - mniejszościowemu. Ze wspólnym mianownikiem: zróżnicowania. Różnicujemy się więc. Jedni z widoczną korzyścią. Inni bez. Dobrze, że chociaż pokój od broni jądrowej nie nastęrcza większych kłopotów. I można go kupić. Za miliard dolarów od Rosji i nieco tańiej od Ukrainy.

NIKT TYLKO NIE CHCE jakoś dać świętego spokoju białemu, heteroseksualnemu mężczyźnie. Na poleczenie ma on tylko te swoje *abyś żył w ciekawych czasach*. Czasach impotencji jednostki i imperializmu kolektywu. Czasach, kiedy jeszcze można bez (wyroku) kary śmierci cywilnej nazwać zachowania homoseksualne zwierzętami - nienormalnymi. Zaś takie same, ludzkie - tylko odmiennymi.

Jeśli już o zwierzętach mowa, to niedawno opublikowane badania biologów nad fauną Wielkich Jezior,

wskazują że pod wpływem skażenia środowiskowego, u zwierząt zachodzi pomieszanie zachowań związanych z płcią. Zwierzęta płci żeńskiej tracą instynkt macierzyński i opuszczają swoje potomstwo. Szerzy się również homoseksualizm. Jak widać na załączonym obrazku inną miarę "normalności" stosuje się wobec zwierząt, a inną wobec ludzi. Tym pierwszym na mnie się pozwala.

Tym drugim pozwala się na więcej pod warunkiem, że należą do właściwego, politycznie prawidłowego stowarzyszenia.

TAKIE STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY HOMOSEKSUALISTÓW odbyło się na początku lipca zebranie w San Francisco. Spotkanie ściągnęło około 300 lesbijek i homoseksualistów, reprezentujących prasę, radio i telewizję, nie wyłączając "New York Times'a" i "New Republic". Samo utworzenie tej organizacji i jej podobnych, występujących pod sztandarami specyficznego programu, odbiera resztki wiarygodności jaka ostała się zawodowi dziennikarza.



Bo dziennikarstwo zdążyło w międzyczasie ewoluować od pierwotnej pogoni za faktami i bezstronnością do jednostronnej propagandy mniejszościowego monopoglądu.

Nie wszystkim jednak jest dane takie forum jak tym z San Francisco. Są równi i równiejsi. Tych mniej równych jest za dużo, a nawet tworzą większość społeczeństwa. A tych bardziej równych jest za mało, trzeba więc dać w trąby jerychońskie, aby głos ich usłyszeli... no, kto? Ci mniej równi, politycznie nieprawidłowi.

KOBIETY, ubiegające się o urząd publiczny, a których poglądy różniące się od tych reprezentowanych przez organizacje feministyczne nie mają szansy przedostać się przez barierę mediów. Jeśli się już jakaś kobieta o poglądach politycznie nieprawidłowych przebiję siłą własnej osobowości i pracy, to marny jej los. Środki przekazu i feministki nie należą do przyjaciół Jeane Kirkpatrick, Margaret Thatcher, Barbary McDougall czy Rity Johnston. W przypadku tej ostatniej, pomimo jej grzebno-robotniczego rodowodu.

To samo w kwestiach rasowych. Oglądamy na okrągło w telewizji Jesse Jacksona i Benjamina Hooksa. Właściwy kolor koreluje widocznie dla mediów z właściwymi poglądami. Brak natomiast tych reprezentantów rasy czarnej, którzy ośmielają się mieć poglądy konserwatywne. Kto chce podzielić gehennę sędziego Clarence'a Thomasa?

MAM PAPIEREK LAKMUSOWY na wolność słowa i tolerancję w północnoamerykańskich mediach. Gdzie jest dumne z siebie i propagujące swe ideały Stowarzyszenie Dziennikarzy Wciąż Posiadających Pierwsze Żony, Związek Żurnalistów Przeciwnych Przerwywaniu Ciąży, Asocjacja Dziennikarzy Monogamicznych i Heteroseksualnych oraz Akcja Dziennikarzy na Rzecz Wolnego Rynku i Wolnej Konkurencji?

Czytelnicy, którzy takie organizacje kiedykolwiek widzieli, promowane w prasie, radiu i telewizji proszeni są o przesłanie listu do redakcji ECHA. ECHO bowiem ufundowało specjalną nagrodę ZA SPOSTRZEGAWCZOŚĆ.

Ciąg dalszy ze str. 7

na temat wili i ośrodków wczasowych wybudowanych dla prominentów. 16 miesięcy istnienia "Solidarności" przyniosło dopiero rewolucyjną zmianę świadomości. Przeciętny Polak dowiedział się co to jest nomenklatura, jak działa aparat bezpieczeństwa, lub też że każde słowo napisane przez dziennikarza musi być zanesione do cenzury. Ale trzeba było stanu wojennego i kolejnych paru lat, aby przeciętny Polak nabrał przekonania, że komuniści po prostu powinni oddać władzę, gdyż wszystko co robią i mówią wymierzone jest w godność człowieka. Podobnie, powoli budziło się zrozumienie tej prostej prawdy u innych demoludów, choć także poprzez stopniowe odrzucanie wiary w "sojalizm z ludzką twarzą" (Węgry 56, Czechosłowacja 68, strajki w krajach bałtyckich na początku ery Gorbaczowa). Wydaje się, że do tego punktu nie doszły jeszcze społeczeństwa Rumunii (mimo rewolty przeciw Ceausescu) i Serbii, a chyba także

i Rosji, chociaż to zapewne kwestia tylko czasu.

Na przestrzeni dziesięcioleci ludzie rozumiejący istotę bolszewizmu należeli do mniejszości, a jeszcze znacznie mniej miało siłę do stawiania oporu - samemu systemowi, a nie jego "błędem". Ci, którzy byli do tego zdolni, czerpali energię z głębi swych uczuć religijnych albo z wierności klasycznym wartościom kultury. Próbowano uniknąć kolaboracji często uciekając w prywatność, lecz w odróżnieniu od systemów faszystowskich (gdzie taka ucieczka jest powszechną odpowiedzią społeczną), totalitaryzm komunistyczny obejmował swym zasięgiem całość zorganizowanego życia ludzkiego (w Polsce tylko z wyjątkiem Kościoła) aż do związku wędkarskiego czy dzielnicowego klubu szachowego.

Tym rodakom, którzy spędzili lata powojenne na Zachodzie, niech za ilustrację tego mechanizmu posłuży eksperyment, jaki przeprowadziłem razem z przyjacielem pod koniec lat

60. Napisałem odręcznie kilka ogłoszeń o zebraniu Związku Byłych Kajakarzy, podając datę, godzinę i adres mojego przyjaciela. Oprócz nas dwóch nikt na to zebranie nie przybył, ale po paru dniach kolega otrzymał wezwanie do wydziału ruchu ewidencji ludności przy urzędzie miasta "w sprawie meldunkowej". Tam urzędnik tego wydziału razem z funkcjonariuszem SB oświadczyli memu koledze, że nie był on nigdy kajakarzem, a więc nie ma podstaw, by zakładał tego typu stowarzyszenie. Nakazano mu organizację rozwiązać, gdyż w przeciwnym wypadku stanie przed kolegium ds. wykroczeń za organizowanie "nielegalnego zbiegowiska". Zadano mu ponadto wiele pytań o skład i władze związku, skąd pochodzą fundusze, czy ma rodzinę za granicą i czy zna Kuronia.

Taki system dozoru policyjnego powodował, że każdy obywatel był zależny od rządzącej jacyjki, która była nie tylko pracodawcą, ale i organizatorem wszelkiej grupowej aktywności w czasie wolnym od pracy. W Polsce dozór ten nie osiągnął jednak takiej doskonałości jak w innych krajach, gdzie system ten był wręcz perfekcyjnie sadystyczny - nie tylko w sensie fizycznym, ale i psychologicznym. Otwarcie akt STASI w byłych Niemczech Wschodnich obnażyło przerażającą prawdę. Co trzeci mieszkaniec NRD współpracował bezpośrednio lub pośrednio z aparatem "bezpieczeństwa", bądź to donosząc bądź pomagając w terroryzowaniu innych np. przez dyskredytowanie ich reputacji lub powodowanie kłopotów w pracy. Dochodziło do tego, że używano dzieci do szpiegowania rodziców, zmuszono żonę do składania raportów na męża, szefa do raportów na podwładnego i odwrotnie. Szantaż, zdrada i strach były integralną częścią życia codziennego.

W mieście Erfurt na 90 tys. listów przechodzących co dzień przez pocztę, rutynowo otwierano 3 tysiące. Najbardziej awangardowi i "postępowi" pisarze spotykali się regularnie z pracownikami bezpieki, z którymi wspólnie ustalali tematykę

swojej "spuścizny twórczej". Podobnie redaktorzy gazet.

Skąd czerpali natchnienie twórcy "nowoczesnego człowieka", "człowieka masowego", który przestaje być osobą prywatną, a wszystko co mówi i robi jest sprawą publiczną? Historycznych korzeni jest tu kilka, które nawzajem się uzupełniły i wzbogaciły.

Na to swoliste upaństwowienie osoby ludzkiej złożyły się między innymi koncepcje organizacji życia społecznego - spartańskiego, bizantyjskiego, kartagińskiego, mongolskiego, a także żydowskiego.

Skoro już zaczęliśmy omawiać upaństwowienie człowieka na przykładzie NRD, kontynuujemy go w ten sposób, zwłaszcza że pomocne są tu wyjątkowo obszerne i dokładne dane, ogłoszone przez prasę niemiecką w ostatnich miesiącach. Na podstawie tych raportów bardzo wyraźnie widać dozór nad osobą ludzką od kolebki do grobu.

System oświatowy w wielu wypadkach przypominał społeczeństwo spartańskie, jakie Fryderyk Schiller odmalował w swym dziele "Solon i Likurg". Schiller w tym eseju przeciwstawił sobie dwa modele państwowości, które miały istotny wpływ na nowożytne ustroje. Oligarchiczny model Sparty Likurga - gdzie człowiek jest poświęcony państwu i gdzie państwo jest celem samym w sobie, kontra republika Aten Solona - gdzie celem państwa jest rozwój kreatywności poszczególnego człowieka.

"Jak tylko urodziło się nowe niemowlę, zaczęło ono należeć do państwa i państwowych pielęgniarek" - pisał Schiller o Sparcie. "Każdy Spartanin pędził żywot w strukturach państwowych, a jego czyny stawały się czynami publicznymi. Młodzieniec dojrzewał pod okiem władz i tak przekwitał aż do wieku starczego. Sparta była nieustannie w centrum uwagi każdego Spartanina, a sama także miała go ciągle na oku. On był świadkiem wszystkiego, a każdy inny Spartanin był świadkiem jego życia. Żądza chwały stała się nieustającą inspiracją, bez przerwy napędzając ducha narodowego".

Popatrzmy dalej, kim był czło-



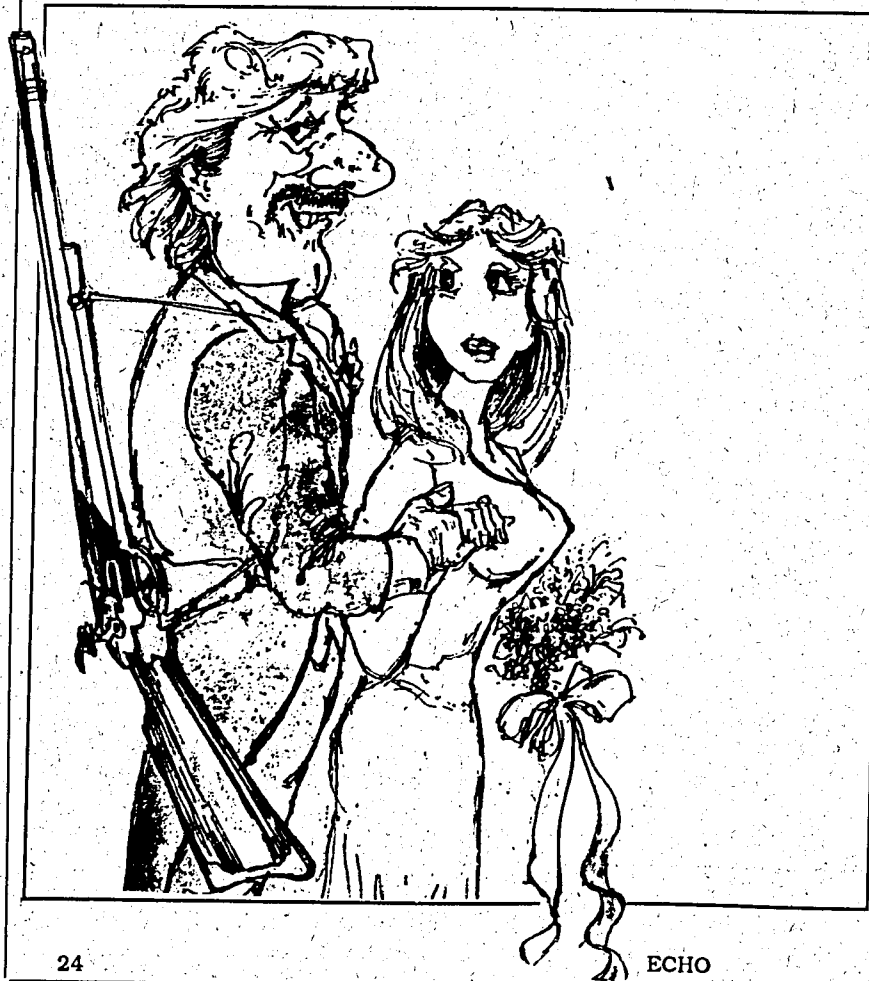
Damen und cammaraden do dezynfekcji... Erich Honecker opuszcza bezpieczne schronienie w Moskwie. W drzwiach jego żona Margot, która nie zamierza towarzyszyć mężowi do Niemiec.

wiek w Sparcie i czy nie przypomina nam to komuny, zwłaszcza NRD i Sowieci. "W domu Spartanin nie znajdował niczego, co mogło go fascynować - prawodawca usunął mu z oczu wszystkie (osobiste) zainteresowania. Jedyne na łonie państwa znalazł zatrudnienie, fascynację, honor, nagrodę. Wszystkie jego dążenia i pasje były ukierunkowane na ten centralny punkt. Państwo władało całą energią i możliwościami każdego ze swych pojedynczych obywateli, a duch wspólnoty spełniał pojedynczą osobę".

Schiller tu nie dodaje, ale wiemy z historii, że podobnie i rodzina była w całości podporządkowana zmilitaryzowanemu państwu. O losie dziecka decydowało państwo, a nie rodzice. O losie - w sensie jak najbardziej dosłownym, gdyż był w Sparcie okres, kiedy niemowlęta płci żeńskiej były zabijane jako nieprzydatne dla militarnych celów wspólnoty. Podobnie postępowano z nie-

możliwościami wężego zdrowia lub o wrodzonym kalectwie. Pozornie wydawałoby się, że to starożytne barbarzyństwo bezpowrotnie minęło wraz z nastaniem epoki chrześcijańskiej, jego echa jednak odżyły w nowoczesnym socjalizmie na ogromną skalę, choć nie w takim stopniu okrucieństwa. Dążenie do spartańskiego ideału było widoczne i fakt, że proces zatrzymał się w pół drogi w roku 1989 - należy przypisać politycznej dezintegracji bloku sowieckiego. Ten sterowany proces w kierunku spartanizmu niech zilustrują fakty.

(Ciąg dalszy za tydzień)



Farma komuny leżała osamotniona na pagórkę przy samym jeziorze. Prowadził do niej podjazd zapuszczonej, polnej drogi. Wolno wjechaliśmy na gliniaste podwórko i zaparkowaliśmy samochody. Zauważyłem, że wszystkie było tu trzy budynki. Dwie małe szopy i jeden większy dom mieszkalny. Poczuję się trochę jak na biednej wsi w Polsce. Zbudowania miały zaniedbany wygląd, a na małym podwórku przed domem dawno nikt nie sprzątał. Walały się tu narzędzia rolnicze, jakieś stare drewniane meble i niepotrzebne deski. W rogu pod niskim, płotem stała na cegłach poobskrobiana, ale całkiem nowa półciężarówka bez kół.

Gdy wysiedliśmy z Mustanga, przywitały nas dwa duże psy o kundlowatym wyglądzie, przyjaźnie machające ogonami. Wokół zabudowań chodziły i gdały kury. CW poprowadził nas do wnętrza budynku mieszkalnego. Gdy tylko przekroczyliśmy próg skromnego domostwa, poczułem zapach dopiero co palonej marihuany. W obszernym pokoju połączonym z kuchnią, panował względny porządek. Była to chyba pora lunchu, bo siedzieli tam cztery pary, jedząc i popijając herbatę. Przy kuchni zaś krzątała się jakaś dziewczyna w fartuchu. Wnętrze nie wyglądało wcale biednie. W rogu zauważyłem dużą, nowoczesną lodówkę, po drugiej stronie, naprzeciwko stołu, stał lśniący nowością kolorowy telewizor "Sony", a tuż obok niego drogie stereo. Jak na komunę, to zupełnie w porządku – pomyślałem.

– Zdaje się, że trafiliśmy akurat na lunch, Suzan – powiedział CW od progu do zaniedbanej hippiski, stojącej przy kuchni.

– Tak dobrze, że wreszcie przyjechałeś, bo nie mogliśmy się już ciebie doczekać – odparła.

Miała długie rozpuszczone włosy i aparycję osoby, która nie przejmuje się specjalnie. Ubrana była w dżinsową spódnicę, a pod dużym pokoszulkiem z nadrukiem znaku antywojennego, kołysały się nie skrepowane stanikiem piersi.

– Jak widzicie, przywiozłem ze sobą gości – powiedział CW i przedstawił nas siedzącym przy stole. Mnie oczywiście osobno, jako fotoreportera zza żelaznej kurtyny. Poczuję się trochę głupio – prawie jak Olgierd Budrewicz, odwiedzający wioskę tubylców w dalekich Andach. Hippisi siedzący przy stole ożywił się na chwilę i z niedowierzaniem przyjrzeni mi się uważnie. Wszyscy byli w wieku zbliżonym do mojego, tylko bardziej zapuszczeni w wyglądzie i ubiorze. Razem z CW tworzyli pięć par ludzi zafascynowanych życiem komunalnym. Preferowali symbiozę z naturą, tak popularną w teorii hippisowskiego życia.

– No to trzeba z tej okazji przypalić skręta – powiedział suchy, jak szczapa brunet w czarnym podkoszulku z nadrukiem "I Feel Free." Jakby od dawna czekał na okazję, żeby się powtórnie wyzwolić. Numerant ten siedział dotychczas rozparty wygodnie przy stole, popijając herbatę. Nie spiesząc się skleił sprawnie do kupy kilka bibutek. Następnie przesorował marihuane w dużej ceramicznej misce, skręcając olbrzymiego, przypominającego cygaro pęta. A gdy zużywał, że mu się przypatruje – powiedział na luzie.

– Okazja wybitnie pasuje, aby przypalić "Fidela" – co było aluzją do kubańskiego przywódcy Fidela Castro, palącego namiętnie długie cygara.

– Suzan zapytała, czy nie jesteśmy głodni, a gdy przytaknąłem, zabrała się do smażenia jajecznic.

Tymczasem "Fidel" krążył już wokoło, wprowadzając wszystkich w maksymalny, komunalny, luz-szluz. Ja po niedawnej lekcji palenia u Charilliego, też z wprawą zaciągnąłem się parę razy. Nie chciałem jednak zupełnie się uwalić, gdyż miałem jeszcze robić zdjęcia. Po chwili Suzan podała jajecznicę i zabrał się do jedzenia. Przy stole wywiązała się dyskusja o polityce, poborze wojskowym i wojnie w Wietnamie. Po niecałej godzinie, rozochocony dyskusją brunet, znowu zabrał się do skręcania następnego "Fidela." Powstrzymałem go wtedy, dając do zrozumienia, że jestem już w stanie pełnej nieważkości, a chciałbym jeszcze wykręcić reportaż.

Denat uśmiechnął się tylko – mówiąc:

– Dobra trawa nikomu jeszcze nie zaszkodziła – po czym chichocząc pod nosem, zaczął sklejać do kupy bibutki.

Nie dyskutowałem z nim więcej. Wstałem i poszedłem do samochodu po sprzęt. Tam dla pewności, sprawdziłem wszystko dwa razy, żeby z tego fotografowania coś wyszło. Kiedy wróci-

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy wywiad z Autorem książki "Koniak i Daktyle", która ukazała się na półkach sklepów w Toronto.

Dziś fragment książki zatytułowany "Kalifornijska komuna".



tem, towarzystwo siedziało przy stole na kosmicznym haju, chichocząc i przybierając różne śmieszne pozy. Brunet wyraźnie rozochocony po dwóch "Fidelach" – żądał, abym niezwłocznie zrobił zdjęcie. Strzeliłem więc parę klatek i mieliśmy przy tym trochę uciechy, bo cała grupa chodziła dostownie na rękach. Później wyszliśmy na zewnątrz, gdzie grało jeszcze późne, popołudniowe słońce. Zrobiłem tam kilka zdjęć na żywo, a potem rozbiłem towarzystwo na grupy po kilka osób i strzeliłem koncepty, które miały odzwierciedlać normalny dzień spracowanych hippisów w komunie. Coś jak agitka dla rolników z Polskiej Kroniki Filmowej.

Kiedy wykręciłem już ostatnią rolkę, CW odciągnął mnie na bok, mówiąc że chce mi coś pokazać. Zaznaczył przy tym, żebym nie robił już więcej zdjęć. Uspokoilem go, bo nie miałem już filmu. Po czym obaj roześmieliśmy się z tego prostego faktu. On jednak zaraz spoważniał i powiedział, że pokaże mi ich "Bank." Po czym zaprowadził mnie do stojącej z boku podwórza szopy.

Ponieważ miała zaryglowane drzwi, otworzył je z kłódki i wpuścił mnie do środka. Dach pomieszczenia częściowo był zdjęty, a całą konstrukcję pokrywała teraz przezroczysta folia. W środku, w poświacie późnego popołudnia, zobaczyłem rosnące gęsto obok siebie, zielone pięciolistne krzewy. Niektóre z nich przewyższały już wzrost człowieka. Pachniało tutaj wilgocią, zapachem roślinności i marihuany.

– To jest nasz "Bank" !! – powiedział wesoło CW, pokazując ręką wewnątrz.

– Za miesiąc będą żniwa i zamienimy to na gotówkę.

– Jest to również nasz darmowy haj – zaznaczył.

Zobacz tamten już kwitnie – wskazał na jeden z krzaków. Faktycznie, na jednym z wierzchołków pokazały się już małe fioletowe kwiatki. Zaszokowany tym widokiem, stałem przez chwilę jak wryty. Tutaj, w tej szopie było dużo pieniędzy, jak również zdrowo pachniało więzieniem.

– Gdyby nas nakryli, to wyładowalibyśmy w kryminale – powiedział CW.

– Dlatego robimy to w ukryciu, w szopie. O hodowaniu trawy na zewnątrz nie ma absolutnie mowy, pięć-sześć lat temu to tak. W połowie lat sześćdziesiątych marihuane sadziło się w doniczkach na balkonie i nikt nic nie kapował. Ale teraz każdy gliniarz wie, co to jest i jak wygląda. Po żniwach część plantacji zatrzymujemy dla siebie, a resztę sprzedajemy hurtownikom – objaśniał. Zarobek z tego pozwala nam skromnie przeżyć cały rok, z pieniędzy tych śpiacemy też farmę, tak że jakoś leci. Hodujemy także trochę jarzyn i innych produktów rolnych, ale jest to raczej kamuflaż, żeby okoliczni ludzie się nie czepiali. W każdym razie w ten sposób wyrabiamy się na luzie. Tutaj, na tym wygwizdowie, można by się zesrać z nudów, bez wypalenia kilku skrętów dziennie – powiedział śmiejąc się. Czasem "odjeżdżamy grupowo na kwasie", co rozwija świadomość i pozwala zrozumieć, że jest się składową częścią otaczającego nas świata, ale na dłuższą metę jest to męczące i alienuje z realiów życia. Najlepsza i najmniej szkodliwa jest stara i wypróbowana marihuana – zaznaczył ze znanstwem.

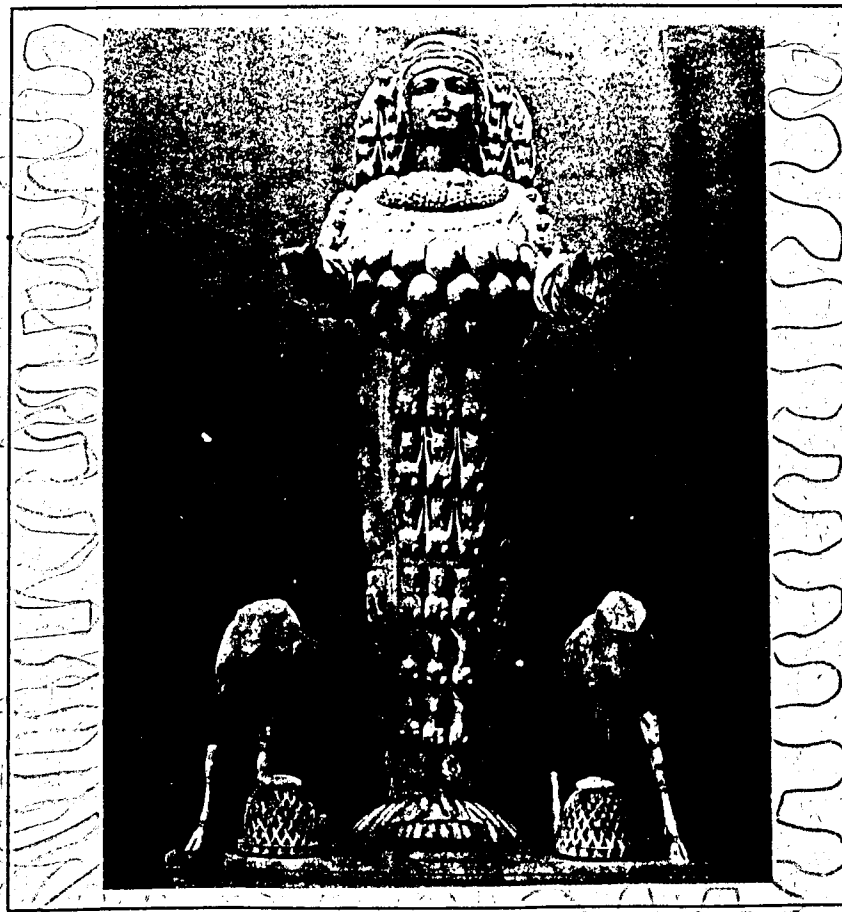
– Proszę cię tylko, to co widziałeś zatrzymaj dla siebie. OK!

STANISŁAW DUBISKI

PODRÓŻE GULIWERA

W PERGAMOŃSKIEJ ŚWIĄTYNI ASKLEPIOSA I SŁYNNYM SZPITALU STAROŻYTNYCH

W Turcji jest więcej zabytków kultury greckiej niż w samej Grecji. Ekspansja grecka do Azji Mniejszej zaczęła się w XIII wieku przed na-



rodzeniem Chrystusa zburzeniem Troi, a skończyła zdobyciem Konstantynopola przez Osmanów w roku 1453. Oczywiście większość zabytków skoncentrowana jest na wybrzeżu Morza Egejskiego, w Efezie, Pergamon i Hieropolis, gdzie odkopano całe starożytne miasta z domami, bibliotekami, teatrami, świątyniami, łaźniami, a nawet domami publicznymi. Zwiedzającego zadziwia piękne rozplanowanie urbanistyczne i bogactwo architektoniczne budynków. Fascynujący zbiór sztuki greckiej począwszy od greckiej i hellenistycznej rzeźby, a skończywszy na grobowcu Aleksandra Wielkiego znajduje się również w muzeum archeologicznym w Stambule. Takiego bogactwa na próżno szukać w Grecji. Tego wszystkiego nie sposób zwiedzić i zaabsorbować za pierwszym razem, a cóż dopiero opisać, mając do dyspozycji tylko kilka stron. Jednym z ciekawszych zabytków kultury greckiej jest kompleks świątynny Asklepon w Pergamonie. Jest to bowiem pozostałość jednego z pierwszych szpitali, do którego przybywali chorzy z całego starożytnego świata. Szpital - świątynia Asklepiosa powstała około roku 4.

Posąg Artemidy ze świątyni w Efezie

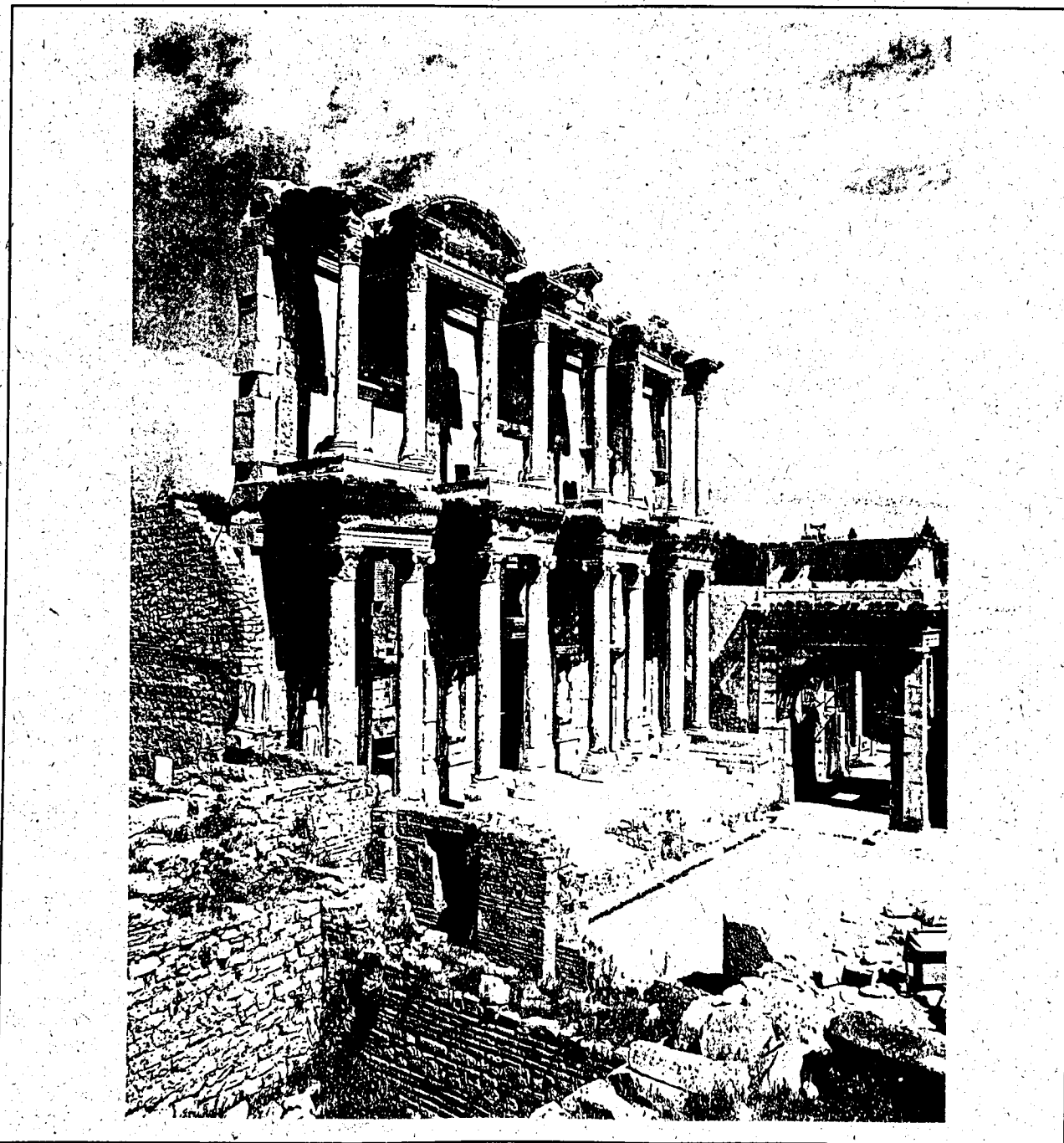
Leczył w nim między innymi sławny Galen. Jeszcze dziś pewne leki używane i opisane przez niego są znane i skutecznie stosowane jako tak zwane "preparaty galenowe".

Do Asklepijonu przyjmowano tylko chorych; którym leczenie rokowało poprawę. Przyjęcie do szpitala

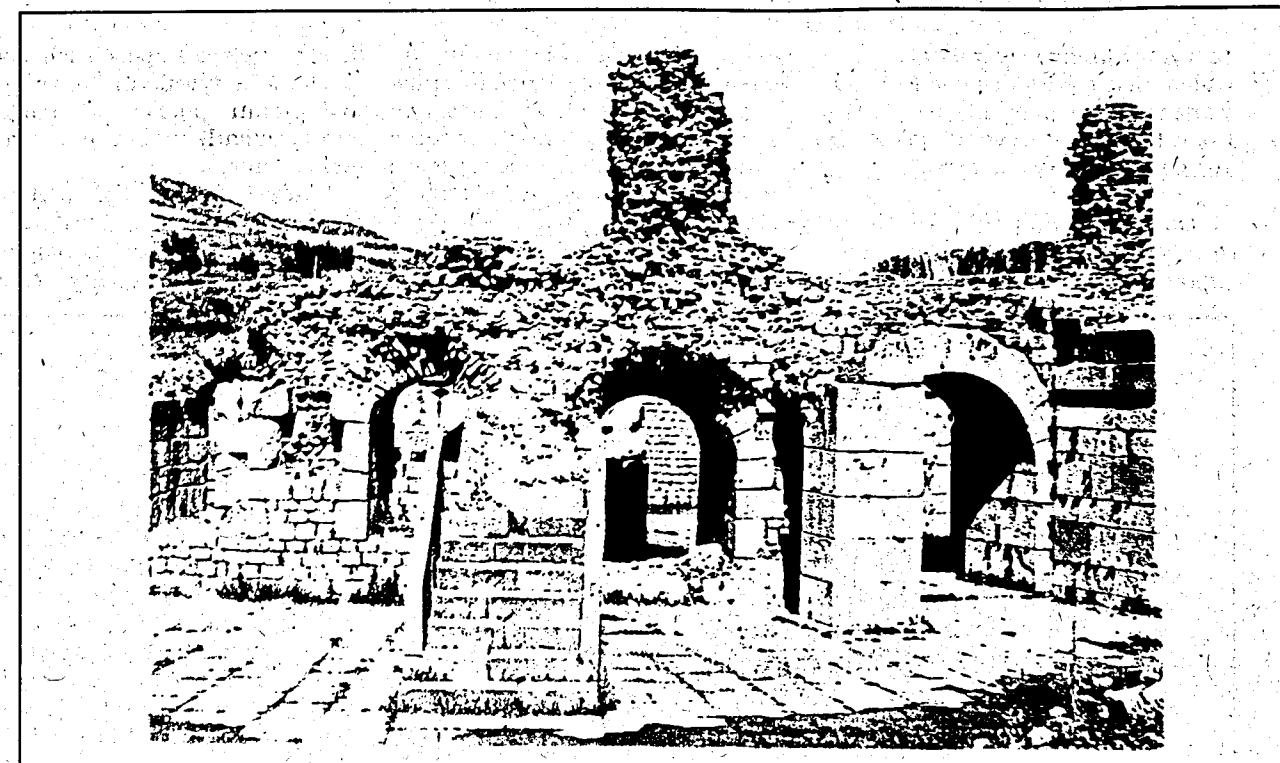
było pewnego rodzaju rękomią wyleczenia i kapłani - lekarze twierdzili, że podczas pobytu w ich świątyni nikt z chorych nie umarł. Żaden z nowoczesnych szpitali nie może się takim rekordem poszczycić. Była to jednak oczywista nieprawda. Podczas prac archeologicznych na terenie świątyni wykopano szereg szkiele-

letów. Miejsce i sposób ich pochowania wskazywało na to, że byli to pokryjomu pochowani pacjenci, którzy zmarli w czasie pobytu w Asklepijonie.

Metody leczenia były wielorakie. Stosowano środki naturalne, takie jak oliwa i miód, leczono kąpielami wodnymi i błotnymi, fizykoterapią,



Fronton Biblioteki Celsusa w Efezie



Szpital - świątynia Asklepiosa w Pergamon

pięciem wody, a także środkami uspokajającymi i psychoterapią. Chorym, między innymi zakładano białe szaty i kazano nie myśleć o chorobie. Innym, zalecano kąpiel w świętym źródle, a następnie bieganie nago na zimnie dookoła świątyni. Przed przystąpieniem do leczenia, chorych usypiano, instruując, że we śnie powinien im się pojawić sam bóg Asklepios, który zakomunikuje im osobiście najlepszy sposób leczenia. Jeżeli jedna taka nocna sesja nie wystarczyła, powtarzano procedurę aż

do skutku. Znana jest historia o pewnym chłopcu, który we śnie oczekiwał wskazówek Asklepiosa. Ponieważ pierwszej nocy bóg się nie zjawił, matka chłopca ślubowała, że ofiaruje mu dwie owce jako votum za uzdrowienie syna. Następnego nocy, Asklepios się pojawia, a chłopak pyta się go, jakiej ofiary żąda: - "czy dziesięć paclorków wystarczy?" - zapytał się chłopiec. Bóg wyraził zgodę. Rano matka, zwracając się głośno do boga dodaje do swej wczorajszej ofiary jeszcze dwa koguty. Na to chłopak

nachyla się jej do ucha: - "bądź cicho mamo, ja już z bogiem zrobiłem interes i to dużo dla nas korzystniejszy".

Poza Asklepiosem, pielgrzymi szukali pomocy również i u innych bogów. Jeden z napisów wotywnych poświęcony jest Afrodycie, bogini miłości: "O bogini, ty dobrze wiesz, kto ci ten napis poświęca; ty wiesz dlaczego poświęcam ci ten napis; ty wiesz także, że moja wdzięczność będzie twoją na zawsze".

CITY OF YORK PUBLIC LIBRARY JANE-DUNDAS BRANCH

ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI POLSKIE NA PROGRAM LETNI

"GODZINA POLSKA"

W KAŻDY CZWARTEK O GODZ. 17:00

W PROGRAMIE:

6 SIERPNI - OLIMPIADA W BIBLIOTECE ■ 13 SIERPNI - FILMY ■ 20 SIERPNI - LEGENDY Z DAWNEJ POLSKI ■ 27 SIERPNI - MOJE WAKACJE - PARTY NA ZAKOŃCZENIE

ADRES BIBLIOTEKI: CITY OF YORK PUBLIC LIBRARY, JANE-DUNDAS BRANCH
620 JANE ST., TORONTO, ONTARIO, M6S 4A6 TEL. 394-1014

NIE WIDAĆ NAS W CIŻBIE ŚWIATA

Z Katalonii do Andaluzji to z jednego końca Hiszpanii na drugi. Ale zostawiłam męża w Barcelonie - niech się napatrzy zmaganiom olimpijczyków, a ja przeskakuję przez Madryt do Sewilli na trwające od kwietnia EXPO '92, było nie było ostatnią w tym tysiącletcu wystawę światową. Odbywa się ona pod hasłem Stulecie odkryć. W wystawie bierze udział 110 państw, 22 organizacje międzynarodowe, 23 wielkie firmy ponadnarodowe oraz wszystkie prowincje i regiony autonomiczne Hiszpanii. Wystawa zostanie zamknięta w październiku. Bierze w niej również udział Polska. 3 maja był naszym Dniem Narodowym na EXPO. Do Sewilli w tą porę zawitał sam prezydent Wałęsa. Poza nim byli już oraz nadal będą przybywać inni prezydenci, premierzy oraz głowy koronowane.

Za dnia wielka ciżba

Na wyspie La Cartuja, na rzece Cwadalkiwr, gdzie rozłożyło się EXPO w Sewilli trwa wielka ciżba. Jest sezon, są wakacje, olimpiada jest jednak kilkaset kilometrów dalej. Uderza zgiełk ludzki, intrygują ciekawe architektoniczne pawilony i mosty łączące La Cartuja z miastem. Na EXPO wpuszczają od 9 rano. Warto przyjść wcześniej. Kolejki przed i tłok w najciekawszych pawilonach są wtedy mniejsze. Warto obejrzeć przede wszystkim pawilony państw bogatych: amerykański, kanadyjski,

francuski, niemiecki, australijski, włoski, japoński, nawet chiński. Są one potężne i zdradzają bogactwo bądź jak w przypadku Chin - ogromne potencje. Trzeba zaliczyć pawilony gospodarza: główny i poszczególnych regionów i prowincji. Jeśli nie ma się czasu, albo kondycji do oglądania wszystkiego, bądź nie jest się hobbystą i nie zbiera się do paszportu stempli poszczególnych pawilonów, można skupić się na obejrzeniu na olbrzymim ekranie krótkich filmów informacyjnych. Na ulicach pomiędzy pawilonami atrakcji także nie brakuje. Najróżniejszych od cyrkowych poczynając na najnowszych dziwach technik wizualnych kończąc. Nie należy się także martwić o upał. Są klimatyzowane pomieszczenia, gdzie można się ochłodzić. Pełno jest także kafejek i barów, gdzie można nabyć różnego rodzaju płyny. Przed wieloma pawilonami bądź w środku sprzedawane są potrawy i napoje narodowe. Ceny nie są jednak niskie, i aby poprobować jak najwięcej trzeba się przygotować na wydatek około stu dolarów. Na drożyznę narzekają wszyscy.

EXPO z lotu ptaka

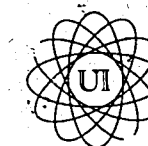
Jeśli kondycja nie dopisze bądź lenistwo ogarnie można EXPO obejrzeć z lotu ptaka. Wystarczy tylko wsiąść do kolejki linowej albo wjechać na wieżę widokową. Z góry EXPO, zwłaszcza w nocy, jest przepiękne. Bajecznie kolorowe. Orgła

świata i kolorów. Za dnia dominuje zieleń i woda. A gdy ktoś cierpi na lęk przestrzeni? Nic nie szkodzi. Wystawę można przejechać jednoszynowym pociągiem bądź ciuchcią normalną. Można także poopływać pawilony katamaranem. O 10 w nocy pawilony zamykają swe podwoje. Ale EXPO jest otwarte do czwartej rano. Teraz mogą się zabawić amatorzy tańców i hulanki. I to w rytm muzyki z całego świata. Należy tylko pochodzić i trafić coś dla siebie. Młode dziewczyny w sewillskich strojach ludowych chętnie ułatwią nam to zadanie. Pomimo nocy jest prawie tak jasno jak za dnia. Iluminacja i jeszcze raz iluminacja. Na tle nieba widnieje porywca makietą rakiety zachodnioeuropejskiej Arlane. Gdy się komuś nie chce szukać szczęścia po zakamarkach może spędzić aż do rana w śródmieściu EXPO - Palenque, olbrzymiej archie zadazzonej różnorodnością dachów. Tutaj wśród setek kafejek i barów ze scenami może wziąć udział w koncertach i tańcach. Ja trafiłam do australijskiego "Kangaroo Pub" (otwarty do trzeciej nad ranem), gdzie serwują kurczaki i frytki po australijsku oraz australijskie piwo. Jedna z pań informuje mnie, że każda noc na EXPO '92 przynosi inny program, inne atrakcje. Tego już nie sprawdzę. Wracam do Barcelony po tej jednej nocy. Od czwartej rano do dziewiątej rano na EXPO królują ekipy remontowe i porządkowe. Następnego dnia wystawa znowu funkcjonuje i lśni od czystości na 100%.

Mały, ciasny, ale własny?

Pawilon polski jest mały. Około 200 m kwadratowych. Darowanemu koniowi nie zagłada się ponoć w zęby. Jest to pawilon, który podarował Polsce król Hiszpanii Juan Carlos. Nie potrafię nawet powiedzieć czy jest przytulny. Chociaż taras na piętrze z wiklinowymi meblami robi domową atmosferę. Można tutaj na chwilę przycupnąć, odpocząć i napić się czegoś chłodnego. Chyba nie-specjalnie dużo mamy do pokazania światu, gdyż dominują w nim hasła solidarności globalnej oraz plansze z projektami flag ziemi. Projekty są bardzo ładne. Przynajmniej plastyków mamy na światowym poziomie. Ale to wiadomo od dawna no i plastykami nie podnosi się dochodu narodowego. Przez pawilon przewijają się co pewien czas ekspozycje niektórych miast polskich. Występują tutaj również polscy artyści, chóry, muzycy, zespoły folklorystyczne. Jest oczywiście, że przez nasz pawilon nie przewija się mrowie ludzi. Już skromny i mało widoczny napis Polonia nie zachęca do tego wyciecznika. Zwłaszcza, że w naszym bliskim sąsiedztwie jest olbrzymi pawilon chiński. No cóż na EXPO sewillskim też widać jak dalece jesteśmy w tyle za wielkimi tego świata. Małe może być piękne, ale chyba tym razem nam się nie udało. Udało się natomiast Hiszpanii, która z okazji EXPO wybudowała nowe lotnisko, sieć superszybkiej kolei, autostrady, mosty i parkingi na 40 tys. samochodów.

ORGANIZUJEMY
WAKACJE
DLA DZIECI W WIEKU
10-13 LAT.
GWARANTOWANE DOBRE
WYŻYWIENIE I OPIEKA.
TEL. 398-1940



UNIVERSE FINANCIAL

150 Lakeshore Rd. W. Mississauga, Ont. L5H 3R2

INFORMUJE:

- Godziny otwarcia w sezonie letnim 10.00-19.00
- Rozszerzony zakres usług finansowych
 - * ponad 100 Mutual Funds
 - * self-directed RRSP (plan emerytalny)
 - * indywidualne rejestrowane (RESP) oraz nierejestrowane "account in Trust" konta dla dzieci
 - * ubezpieczenia (dentystyczne, dla przyjeżdżających i wyjeżdżających z Kanady, na życie, chorobowe)
- Nowość

W KAŻDĄ ŚRODĘ od 19.00 do 20.30
LETNIE SEMINARIA O FINANSACH
(mortgage, podatki, giełda i dużo, dużo jeszcze)

W związku z limitem miejsc, prosimy o telefoniczną rezerwację miejsc



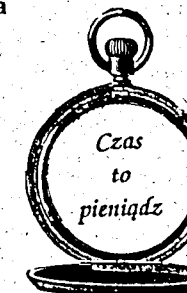
HALINA BARANOWSKA

M.A. A.I.I.C.

OFERUJE INWESTYCJE Z ZYSKIEM
12% PLUS

oraz najkorzystniejsze dla klienta

- RRSP
- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia chorobowe
- Ubezpieczenia hipoteki
- Planowanie finansowe
- Planowanie emerytalne
- RRIF
- Renty dożywotnie
- Plany edukacyjne



Po dodatkowe informacje dzwoń do eksperta - TEL. (416) 629-8322
gorąca linia (416) 740-7463 Fax (416) 629-4767
Adres - 5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

CZY TO NAPRAWDĘ TYLKO OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA?

Nic mnie tak nie raduje jak goście. Jedni kiedy przychodzą, inni kiedy wychodzą. Pan Teoś Natwony należy do tej drugiej kategorii. Może jest i miłym facetem, lecz cóż z tego skoro mnie zamęcza. Jego wizyty są z zasady nerwowką i przelewaniem litrów śliny.

Kilka tygodni temu znowu chciał się koniecznie ze mną zobaczyć. W sprawie, jak zwykle, życia i śmierci. Ale kiedy nareszcie wygospodarowałam wolną chwilę, na godzinę przed przyjściem odwołał wizytę. Zadzwonił, że musi jechać z Waldkiem "zbadać" - jak się wyraził, używany samochód, który ten Waldek sobie był upatrzył. Zapytałam czy się zna na wozach, bo to, że sam jeździ sportowym wozem w końcu o niczym nie świadczy. I nie wiem dlaczego, ale zapytałam czy wie, gdzie się sprawdza LIEN. (Lien jest to odpowiednik hipoteki, zastawy i roszczeń - w jednym angielskim słowie).

"Coś pan! - roześmiał się pertiście w moje prawe ucho - ja o wozach wszystko wiem". Trochę się zdziwiłam, że on już nawet i prawny rozum pojadł, no ale cóż - ludzie się uczą, więc dlaczego nie miałby nauczyć się czegoś pan Teoś.

A tydzień temu przybiegli obaj. Bez uprzedzenia. Kompletnie roz-

trzęsieni. Nie chcę się wymądrzać, ale stało się właśnie to, czego najbardziej się obawiałam. Wyrolowano chłopaka. Waldek, którego przed tym nie znałam, patrzy na mnie błagalnie jakbym potrafiła czynić cuda. Pan Teoś, który nagle stracił swoją brawurową pewność siebie, wypycha mi jakieś papiery do ręki i pyta czy ja im mogę pomóc. Nie, niestety nie mogę. Nikt mu nie pomoże.

Otóż ten biedny chłopak od lat ciął grosz do grosza, aby móc sobie kupić swój wymarzony, pierwszy w życiu samochód. Uczynny pan Teoś pomagał mu we wszystkim. Przez swojego maklera zapewnił mu ubezpieczenie, jeździł z nim pod niezliczone adresy oglądać różne wozy, sam się pod nie kładł i "badał". To pan Teoś objeżdżał je na próbę i to pan Teoś je aprobował lub nie. I to także pan Teoś zdecydował, że mowy nie ma o kupowaniu od "dealer'a", czyli pośrednika używanych samochodów, gdyż tam trzeba płacić podatki. Kupił wyłącznie od prywatnej osoby.

Idealny samochód w istocie wnet się znalazł. Podchodzili do niego 4 razy i za każdym razem panu Teośowi udawało się zbić nieco cenę. Waldek był w siódmym niebie. Za płatym razem sprzedający pękł. Opuścił ostatnie \$200, gdyż jak twier-

dził, wraca do swego kraju, śpieszy mu się i chce w końcu sprawę załatwić. Woli taniej, byle szybko. Wóz był "certyfikowany", dokumenty w porządku (pan Teoś sprawdził - a fakże) więc Waldek wysuptał wszystkie swoje oszczędności, czyli bajeczną dla niego sumę \$1.700 i samochód kupił. Pan Teoś pomógł załatwić rejestrację i ubezpieczenie, Waldek wreszcie zasiał za swoim pierwszym, własnym, cudownym kółkiem. Wóz chodził jak złoto, przyjaciele podziwiali, inni zazdrościli. Nowy właściciel spędzał każdą wolną chwilę na myciu, polerowaniu i upiększaniu swojego blaszanego szczęścia.

Aż tu nagle ta bomba! Przyszedł polecony list od jakiejś firmy finansowej, że oni mają właśnie ten LIEN na jego wozie, że Waldek jest im winien \$2.100 i jeśli on tej sumy nie zapłaci, będą zmuszeni mu samochód odebrać (repossess). Załączyli kopię umowy zawartej z poprzednim właścicielem, na mocy której udzielił mu "financing", czyli pożyczkę na kupno wozu. Facet ostatnich kilku rat nie zapłacił i to Waldek jest teraz za nie odpowiedzialny. Waldek ma do wyboru: zapłacić albo pożegnać się z samochodem. Chłopak pientędzy już nie ma, jest w ogóle zdruzgotany, a i

pan Teoś denne się czuje. Pyta mnie czy można się było przed tym ustrzec.

Oczywiście, że można. Tylko trzeba wiedzieć. To nawet nie jest ignorancja sensu stricto, to jest: "co kraj to obyczaj". W Polsce można było zaciągnąć hipotekę tylko na nieruchomości. Tutaj nie. Tutaj udzielają pożyczki na wszystko co ma wartość. W tym także i samochód. Czy udzielią pożyczki na kupno samochodu, czy udzielią pożyczki pod zastaw wozu już spłaconego - finan-sistom "eto wsio ryba". Oni zakładają LIEN, rejestrują go w najbliższym sądzie i dopóki klient nie uści ostatniej spłaty, obiekt tego Lien'u jest ich własnością. I dlatego biedny Waldek leży jak ten przysłowiowy byk w gnoju.

Tym, którzy są aktualnie w trakcie kupowania używanego samochodu od prywatnej osoby i zamieszkują w Metro Toronto, usilnie polecam zabezpieczenie się przed podobną ewentualnością. Proszę spisać sobie VIN (vehicle identification number) to jest 17-cyfrowy numer ewidencyjny samochodu, nazwisko i adres sprzedającego i truchciem pobiec na 3 piętro do Registration Office, Consumer and Commercial Relations Ministry przy 375 University Avenue w Toronto (godziny przyjęć od 10 - 4 od poniedziałku do piątku). Tam za jedyne \$6 i 20 minut otrzymuje się komputerowy wypis, który wykaże, czy wóz jest "czysty", czy też aby ktoś inny nie rościł sobie do niego pretensji. Jeśli ktoś nie mieszka w Toronto, telefon (416) 596-3766 udzieli adresu najbliższego takiego biura od miejsca zamieszkania. Cała ta procedura nie dotyczy oczywiście wozów kupowanych od "dealer'a", gdyż te są sprawdzane rutynowo i automatycznie.

Zal mi Waldka i nawet, po raz pierwszy, pana Teościa. Widać, że jest załamany. Mówi, że natychmiast pojechali do tego domu, gdzie wóz kupili, ale szukaj wiatru w polu. Że łatwiej byłoby namówić syrenę, aby zrobiła szpagat aniżeli znaleźć tego człowieka. Facet w ogóle tam nie mieszkał tylko od właściciela domu wynajmował garaż przez 4 tygodnie. Jej również nie zapłacił.

W niczym doprawdy pomóc im nie mogę, poza dobrą radą, aby spróbowali dogadać się z tą Finance Company. Żeby chociaż odpuścił odsetki, które tamten przecież od razu spłacił. W dzisiejszych ciężkich czasach może będą woleli spisać na straty kilka setek aniżeli wystawić wóz na licytację, gdzie albo pójdzie za bezcen albo w ogóle nie. Jeśli się zgodzą, Waldek zapłaci wprawdzie za wóz podwójnie, ale za to ma dobry samochód, którym długo jeszcze może

jeździć, no i tych \$1.700 kompletnie nie straci.

Waldkowi nie pomogłam, ale może inni na tym artykule skorzystają. Może dzisiaj zaoszczędziłam komuś kilka ciężko zapracowanych tysięcy, poszarpanych nerwów i rozgoryczenia. Nadal nie wiem, czy to tylko okazja czyni złodzieja, czy też my sami nie pomagamy im w ich nieczym procederze przez naszą, jednak, ignorancję.

BOSNIA IN CRISIS A FUNDRAISING EVENT IN AID OF WAR-TORN BOSNIA-HERCEGOVINA

INTERNATIONAL DEVELOPMENT & REFUGEE FOUNDATION PRESENTS

CARAVAN TO THE EAST

BAZAAR

- Jewelry
- Handicrafts
- Food & Drinks
- Arabesque Art
- Ethnic Clothing

ENTERTAINMENT

- Cultural Displays: India, Pakistan
- Egypt, Morocco
- Bosnia, Kashmir
- Palestine, Somalia

CHILDRENS CARNIVAL

- Clowns
- Dunk Tank
- Face Painting
- Pickup Basketball
- Nintendo Competition

SUNDAY, AUGUST 9, 1992

MARKHAM FAIR GROUNDS

(on McCowan Road north of Major MacKenzie Drive)

11:00 a.m. - 8:00 p.m.

**DONATIONS APPRECIATED
FOR WAR VICTIMS OF BOSNIA-HERCEGOVINA**

ALL CONTRIBUTIONS ARE TAX DEDUCTIBLE

**INTERNATIONAL DEVELOPMENT & REFUGEE FOUNDATION
100 McEwin Ave. #2, Scarborough, ON M1B 2V5 Tel: 291-4146**

Ciąg dalszy ze str. 3

szy kryzys za nami. Możemy o tyle czuć się zadowoleni, że choć nie jesteśmy w czołowej dziesiątce - nasi sportowcy są widoczni. Może najbardziej piłkarze. Na śróde europejskie stacje telewizyjne planują bezpośrednie relacje z futbolowych półfinałów - Hiszpanii z Ghaną i Polski z Australią. Naszych sportowców zobaczy w akcji stokroć więcej widzów, niż medalowe popisy Skrzypaszka, pięcioboju drużyny czy Legienia. A polscy zawodnicy marzą o czymś więcej. By w sobotni wieczór zagrać na Camp Nou w Barcelonie o olimpijskie złoto, z Hiszpanią, ze 120 tysiącami widzów na trybunach! Wielka to szansa na promowanie swojego talentu, swoich ambicji i swojego kraju. Wielkie powody do radości ma Kanada. Na tych igrzyskach już jest lepsza niż w Los Angeles, nie mówiąc o Seulu, gdzie uplasowała się daleko poza pierwszą dziesiątką. Oto do tychczasowi medaliści.

POLSKA:

3 złote medale - pięciobój nowoczesny: Arkadiusz Skrzypaszek oraz drużyna pięcioboistów w składzie Dariusz Goździak, Mariusz Czyżowicz i Skrzypaszek, judo - Waldemar Legień w kategorii 86 kg (pokonał w finale Francuza Tayota w półfinale Kanadyjczyka Nicolasa Gilla);

4 srebrne medale - zapasy w stylu klasycznym: Józef Tracz waga 74 kg, Piotr Stępień waga 82 kg, podnoszenie ciężarów Krzysztof Siemion waga 82,5 kg, pływani: Rafał Szukała 100 m stylem motylkowym;

6 brązowych medali - strzelectwo Małgorzata Książkiewicz - karabinek dowolny, podnoszenie ciężarów: Siergiusz Wolczaniecki waga 90 kg, Waldemar Malak waga 100 kg, wioślarstwo: Kajetan Broniewski Jedyński, Polska (Jacek Streich, Wojciech Jankowski, Tomasz Tomiak, Maciej Łasicki, Michał Cieślak) czwórki ze sternikiem, lekkoatletyka: Artur Partyka skok wzwyż.

KANADA:

6 złotych medali - pływani:

Mark Tewksbury 100 m st. grzbietowym, wioślarstwo kobiety: dwójki bez sternika - Marnie McBean, Kathleen Heddle, czwórki bez sternika - Kirsten Barnes, Brenda Taylor, Jessica Monroe, Kay Worthington, ósemki - Kirsten Barnes, Brenda Taylor, Megan Delehanty, Shanon Crawford, Marnie McBean, Kay Worthington, Jessica Monroe, Kathleen Heddle, Lesley Thompson, mężczyźni: ósemki - John Wallace, Bruce Robertson, Michael Forderon, Darren Barber, Robert Marland, Michael Rascher, Andrew Crosby, Derek Porter, Torrence Paul; Marc McCoy 110 m ppłt.;

1 medal srebrny: lekkoatletyka - Guillaume Leblanc chód na 20 km (mężczyźni);

6 medali brązowych: wioślarstwo kobiety - Silken Laumann, kolarstwo torowe: Curtis Harnet sprint mężczyzn, pływani: 4 x 100 m st. zmiennym (mężczyźni), lekkoatletyka: Angela Chalmers 3000 m kobiet, judo: Nicolas Gill waga 86 kg, żeglarstwo: D.Macdonald i Eric Jespersen klasa Star.

POLSKA - AUSTRALIA O MEDAL

Piłkarze polscy po wygraniu eliminacyjnej Grupy A (pokonali Kuwejt 2:0, Włochy 3:0, zremisowali z USA 2:2) awansowali do grona czterech najlepszych drużyn, jakie będą walczyć o medale olimpijskie. Wśród ich przeciwnikiem będą Australijczycy. Australia to przeciwnik bardzo groźny, rewelacja rozgrywek olimpijskich. Wyeliminowali Holendrów, potem Duńczyków, w ćwierćfinale wicemistrzów Europy Szwedów 2:1. W drugiej parze Hiszpania - Ghana, faworytem jest Hiszpania.

Największy skandal igrzysk

Nieprawdopodobna sytuacja. Konkurencja, w której polski sztangista Krzysztof Siemion zdobył olimpijskie srebro stała się miejscem

chyba największego skandalu tych igrzysk.

Trener reprezentacji WPN, Rosjanin Wasilij Aleksiejew nie wystawił do konkurencji 82,5 kg stuprocentowego faworyta, posiadacza najlepszego wyniku na świecie (375 kg) Altymmata Orazdurdjewa. Jak powiedział sam zawodnik - trener wycofał go na kwadrans przed startem motywując to faktem, że "wędzie on w drogę" innemu ciężarowcowi WPN, Rosjaninowi Ibragimowi Samadowowi. Orazdurdjew jest z Turkmenii, Samadow - tak jak trener Aleksiejew - z Rosji. To pierwsze tak poważne pęknięcie w ekipie WPN.

Orazdurdjew próbował prosić: "Powiedziałem trenerowi, że dam Samadowowi wygrać, że drugie miejsce mnie usatysfakcjonuje. Odparł, że już za późno. Przygotowywałem się cały rok do tego występu. Jestem nieszczęśliwy".

Trener Orazdurdjewa, Bruno Abramyan był mniej dyplomatyczny komentując to skandaliczne zdarzenie: "To dawna sowiecka mafia. Oni wszyscy są bandytami, a Aleksiejew jest największym wśród nich. To nie człowiek. Gdyby nim był, nie mógłby tak postąpić".

Zawodnik z Turkmenii musiał ustąpić Rosjaninowi Samadowowi. Aleksiejew zrezygnował z zawodnika podnoszącego w dwuboju 375 kg na rzecz dźwigającego 367,5 kg! Wszystko po to, by zwiększyć szanse krajana. Turkmeńczyka potraktowano jako przeszkodę, a nie reprezentanta "Wspólnej Drużyny". Aleksiejew miał powiedzieć: "Nie jesteś nam potrzebny. Będziesz tylko przeszkadzał Samadowowi".

Aleksiejew postawił na swoim. To się zemściło - Samadow był dopiero trzeci i prawie pewny złoty medal dla WPN przepadł. Dla Turkmenii jest to niepowetowana strata. Orazdurdjew był jej jedynym reprezentantem w Barcelonie.

Na tym się nie skończyło. Ibrahlim Samadow demonstracyjnie odmówił przyjęcia brązowego medalu. Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów natychmiast podjęła decyzję o dożywotniej dyskwalifikacji

tego sztangisty. Sprawa nie jest jednak ostatecznie wyjaśniona.

NASTĘPNA BARIERA POKONANA

18,17 m - tyle właśnie uzyskał w olimpijskim finale trójskoku Amerykanin Mike Conley. Pokonana została kolejna bariera, wielka zatem szkoda, że wynik ten nie może być uznany za rekord świata. Siła wiatru wynosiła w chwili skoku 2,1 m/sek. W tabelach królować więc będzie nadal rezultat rodaka Conleya, Banksa - 17,97 m. Ale złoty medal przypadł fenomenalnemu Conleyowi.

ZŁOTY MCKOY

Conley skakał z wiatrem. Pod wiatr mieli natomiast finaliści biegu na 110 m przez płotki mężczyzn. 31-letni Kanadyjczyk Mark McKoy został mistrzem olimpijskim. W ciągu tych kilkunastu sekund wydarzyło

się tak wiele. McKoy, który do finału wszedł z czwartym czasem i zapewne nieśmiało marzył o brązowym medalu, stanął na najwyższym podium.

Podczas konferencji twarz McKoya przez cały czas rozjaśniał promienny uśmiech. - To drugi z najważniejszych dni w moim życiu - powiedział. - Pierwszy to ten, kiedy przyszła na świat moja córeczka. Zawsze dobrze biegałem w półfinałach, ale w najważniejszych próbach zawodziłem. Tym razem było odwrotnie.

DZIWNY BIEG NA 10 KM

Złoty medal na 10 km pojedzie do faworyta z Kenii, choć Richard Chelimo zawdzięcza go sędziom, którzy zdyskwalifikowali pierwszego na mecie Marokańczyka Khalida Skaha.

Osiem okrażeń, czyli 3,2 km przed końcem, na prowadzeniu było już tylko dwóch biegaczy - Chelimo i Skah. Wiadomo było, że Skah ma

lepszy finisz, więc Chelimo musiał szukać szansy na zwycięstwo tylko w ataku na co najmniej dwa okrażenia przed metą. Marokańczycy nie dali jednak Kenijczykowi takiej szansy. Kolega Skaha z reprezentacji, Kamou Boutayeba, zdublowany przez pierwszą dwójkę, skutecznie przeszkadzał Kenijczykowi. Wbrew przepisom przez dwa okrażenia to wyprzedzał, to zwałniał i o żadnym długim finiszu Kenijczyka nie mogło być mowy. Sędziowie próbowali zatrzymać Boutayeba, ale on biegł dalej. Marokańczyk Skah cieszył się ze zwycięstwa, odbył nawet po stadionie rundę honorową. Towarzyszyli mu gwiazdy hiszpańskiej publiczności.

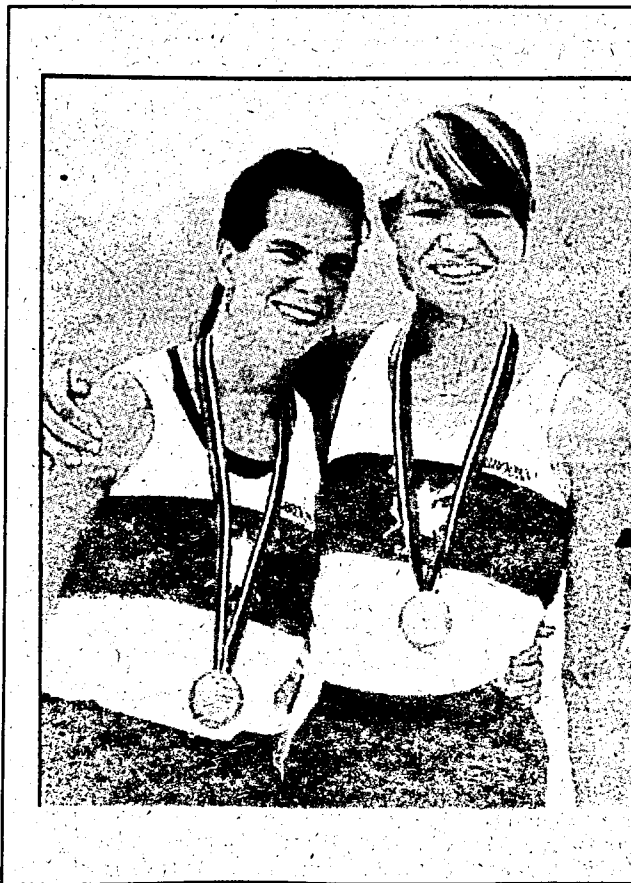
W 15 minut po zakończeniu biegu sędziowie zdyskwalifikowali obu Marokańczyków. Złoty medal zdobył drugi na mecie Kenijczyk Richard Chelimo. **Następnego dnia MKOl rozpatrzył oficjalny protest złożony przez Skaha i przywrócił mu złoty medal.**

SZALONY ROK

Takiego konkursu skoku wzwyż chyba nie było jeszcze na igrzyskach; pięciu skoczków uzyskało tę samą wysokość (234 cm) i wszyscy dostali po medalu. Tylko jeden z nich, Polak Artur Partyka, nie skakał w tym sezonie wyżej. Jego najlepszy rezultat - 232 cm. Jak to jest możliwe?

"Miałem szalony rok - mówi Artur Partyka. - Dokuczano mi różnymi złośliwymi artykułami w prasie nie znając zasad mego sponsorowania przez "Westę". Wraz z trenerem Eutalą wyznaczaliśmy jeden cel - zdobycie medalu w Barcelonie i cały ten sezon podporządkowaliśmy temu startowi. Wysokość 234 cm powinna zagwarantować medal, ale nie wiedzieliśmy, że takich skoczków będzie aż pięciu.

- Sam konkurs olimpijski był trudny, żmudny, ciągle przerywany. Nie lubię takich konkursów i już w eliminacjach skakało mi się źle. Nie jestem przyzwyczajony do 20-minutowych przerw między skokami, to dekoncentruje. Poczulem się swobodniej dopiero na wysokości 231 cm i zupełnie dobrze na wysokości nas-



Kanadyjki wypadły znakomicie w wioślarstwie od startującej na jedyne Silken Laumann po dwójkę, przedstawioną na zdjęciu, z lewej Marnie McBean i Kathleen Heddle i wreszcie po złoto dla czwórki: Kirsten Barnes, Brendy Taylor, Jessica Monroe i Kay Worthington.

tępnę. Skoro tak dobrze poszło w Barcelonie, to poskaczą sobie jeszcze parę lat.

Javier Sotomayor mniej mówił o sobie, a więcej o ojczyźnie: "Pierwsze złoto olimpijskie dla mojej ojczyzny na centralnej scenie igrzysk, to wielka sprawa".

MIESZANKA AGENCYJNA:

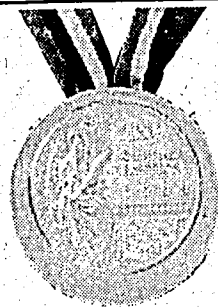
Franciszek Kępka mistrzem Europy, Stanisław Wujczak wicemistrzem - te tytuły wywalczyli polscy piloci w zakończonych w Bekescsaba na Węgrzech mistrzostwach Europy. Franciszek Kępka podtrzymał prymat polskich szybowników w klasie standard, gdyż w dwóch poprzednich mistrzostwach kontynentu - w Finlandii w 1988 i w Lesznie Wlkp. w 1990 roku - złote medale zdobył Janusz Trzeciak. Tym razem zajął on 5 miejsce. Na 4 pozycji mistrzostwa ukończył Tomasz Rubaj.

W klasie otwartej mistrzem świata został Francuz Gerard Lherm. Drugą lokatę wywalczył Stanisław Wujczak. Kontynuuje on w tej klasie świetne tradycje Edwarda Makull, Jana Wróblewskiego i Janusza Centki, który jest aktualnym mistrzem.

W klasie 15-metrowej, w której Polacy nie startowali, mistrzem został reprezentant Francji Gilbert Garbaut, wicemistrz sprzed 2 lat.

Dziewiętnasty medal w karierze wywalczył w szwedzkiej miejscowości Mora Waldemar Marszałek. W motorowodnych mistrzostwach Europy w klasie 0-250 zawodnik warszawskiej Polonii wywalczył brązowy medal. Lepsi byli tylko Szwed Bertil Heller i Niemiec Oliver Franke.

Superpuchar zdobyli piłkarze mistrza Polski Lecha Poznań pokonując w Lublinie zdobywcę Pucharu Polski Miedź Legnicę 4:2.



MEDALE po 159 zawodach

Kraj	Złoto	Srebro	Brąz	Razem
Unifled Team	32	27	19	78
United States	20	24	22	66
Germany	16	11	21	48
China	13	17	9	39
France	7	4	12	23
Australia	6	8	9	23
Hungary	10	7	2	19
Italy	4	5	8	17
Japan	3	7	7	17
Romania	4	5	6	15
South Korea	6	3	5	14
✓ Canada	6	1	6	13
Cuba	4	2	7	13
✓ Poland	3	4	6	13
Great Britain	4	3	4	11
Spain	9	1	0	10
Netherlands	1	3	6	10
New Zealand	1	4	4	9
Bulgaria	1	5	2	8
Sweden	0	4	3	7
Czech.	2	2	1	5
Norway	2	2	0	4
Turkey	2	1	1	4

MIGAWKI OLIMPIJSKIE:

Rekordzista

Gimnastyk z Białorusi Witalij Szczerbo zdobył w Barcelonie sześć złotych medali. Reprezentanci dawnego ZSSR, także gimnastycy Nikołaj Adrianow i Borys Szachlin mieli niegdyś złotych krążków po siedem - żaden z nich nie zdobył jednak na tych samych igrzyskach więcej niż cztery złote medale. Rekordzistą wszech czasów pozostaje jednak amerykański pływak Mark Spitz - w Monachium w 1972 roku stał na najwyższym stopniu podium siedmiokrotnie.

Codla Turka

Turecki mistrz olimpijski w zapasach Akif Pirim otrzymał w nagrodę klucze do mieszkania własnościowego, 100 sztuk złota, a przez najbliższe cztery lata zyskiwać będzie co miesiąc 620 dolarów. Wicemistrz olimpijski Hakim Basar dostał samochód, 50 sztuk złota i komplet

sprzętu gospodarstwa domowego. Z tego ostatniego korzystać będzie zapewne tylko żona.

Jordan nie wierzy,

... w cuda. "Jeśli nie zdobędziemy złotego medalu w koszykówce, będziemy musieli prosić o azyl w Hiszpanii. Nasz powrót do Stanów byłby wykluczony".

"Rywale na dopingu"

Niemiec Dietmar Moegenburg po niepowodzeniach w eliminacji skoku wzwyż powiedział: "Zwykłąją moi nieuczciwi konkurenci korzystający z pomocy dopingu, stosujący środki niewykrywalne w moczu".

Wywożą złoto, przywożą kawior

Sportowcy z ekipy WPN wywożą z Barcelony mnóstwo złotych medali. W zamian pozostawiają kilogramy kawioru, który tradycyjnie już przywieźli na handel.

Kocerką się popłakal

Sukces naszego skiffisty, Kajetana Broniewskiego w Barcelonie oglądał Teodor Kocerką, który dwu-

krotnie zdobył brązowe medale na igrzyskach olimpijskich (w 1952 i 1960 roku). Popularny "Tojo" podczas dekoracji najlepszych wioślarzy płakał jak bóbr. "Wierzyłem, wierzyłem, że doczekam tej chwili, kiedy Polak ponownie zdobędzie medal w wioślarstwie" - mówił przez łzy.

Nie ciekło

Gimnastyk Andreas Wecker mężczyźni przez pięć godzin nie mogą oddać moczu do analizy. Ponieważ halę gimnastyczną zamknęto o 3 rano - przewieziono niemieckiego medalistę do kliniki olimpijskiej. Tam ponawiał on próby przez kolejne godziny - uwięził je sukcesem dopiero o 5 rano.

Courier o turnieju tenisowym

Tenisista Jim Courier tak scharakteryzował olimpijski turniej tenisowy, w którym starać się będzie o złoty medal: "To jest jak turniej Wielkiego Szlema. Ani mniej, ani więcej". Jedyną różnicą jest to, że po zwycięstwie nie dostaje się żadnego czeku". Courier jednak odpadł, podobnie jak inni wielcy faworyci Becker czy Stich.

Obok gwiazd sportu gwiazdy filmu

W Barcelonie, obok gwiazd sportu, można spotkać także największe sławy filmu i estrady. Nagromadzenie znanych twarzy to prawdziwy raj dla fotoreporterów i dziennikarzy.

Hollywood reprezentują w Barcelonie m.in. Michael Douglas z żoną, którego widziano na obiedzie w towarzystwie słynnego muzyka jazzowego Quincy Jonesa i jego przyjaciółki, aktorki Nastazji Kinski. Jones i Kinski weszli na uroczystość otwarcia olimpiady bez żadnych wejściowych zaproszeń tylko na krótkie "cześć". W Barcelonie przebywa także Bruce Willis, Tom Selleck i Jack Nicholson - ten ostatni jest znanym fanem amerykańskich koszykarzy. Wszystkie gwiazdy Hollywoodu mają się spotkać na hucznych party, organizowanym przez Arnolda Schwarzeneggera.

"Jezus" w wiosce

Centrum religijne Abrahama w wiosce olimpijskiej w Barcelonie

oferuje wszystkim ekipom do obejrzenia amerykański film pt. "Jezus". Przygotowano ścieżki dźwiękowe w 16 językach: katalońskim, hiszpańskim, angielskim, francuskim, polskim, rosyjskim, węgierskim, czeskim, chińskim, arabskim, japońskim, chorwackim, koreańskim, rumuńskim, serbskim i portugalskim. Do tej pory film obejrzały tylko ekipy... Wspólnoty Niepodległych Państw i krajów arabskich.

Rower XXI wieku

Lotus, na którym po złoty medal w wyścigu na dochodzenie jechał Chris Boardman, jest najnowocześniejszym rowerem świata.

Inżynierowie Lotusa zignorowali wszystkie stare zasady budowy roweru, w tym cylindryczną ramę, klasyczny widelec i piasty. Kadłub roweru, zbudowany z włókna węglowego, waży mniej niż dwa kilogramy. Wykonane z tego samego materiału tylne koło przytwierdzone jest do niego specjalną głowicą. Pojedynczy wspornik zastępuje widelec, a głowica niweluje drgania. Jedynym stalowym elementem konstrukcji pozostały bolce w łańcuchu.

Walcząca Kanadyjka

Mistrzyni świata w wioślarskim skiffie, Kanadyjka Silke Laumann zajęła trzecie miejsce w finale wywalczając brązowy medal. Sukces Kanadyjki jest tym większy, że przeszła ona w tym roku pięć operacji nogi. Groźnej kontuzji uszkodzenia nerwów i tkanek doznała w zderzeniu z niemiecką załogą jachtu podczas majowych regat w Essen.

Brązowa medalistka olimpijska z 1984 roku startowała w Barcelonie z clamrami i bandażem na nodze.

Jaja za pogodę

25 siostr zakonnych ze Zgromadzenia św. Klary otrzymało od komitetu organizacyjnego igrzysk koszpełen dorodnych jaj, w podziękowaniu za modlitwy do swej patronki o czyste niebo nad Barceloną.

Podarowanie takiego prezentu jest starym zwyczajem Hiszpanów, którzy wierzą, że prośby kierowane do świętej, której imię w języku hiszpańskim oznacza "jasna", gwarantuje piękną pogodę. W Barcelonie, po wyjątkowo

deszczowym czerwcem, panuje słoneczna aura.

Wypadki, przypadki

Historia igrzysk zna wiele przypadków, gdy miły początek przynosił niemiłe zakończenie. Począwszy od słynnego maratończyka Dorando Pietri, który pierwszy wbiegł na stadion, mimo trzech upadków przebiegł linię mety, lecz zamiast medalu został zdyskwalifikowany - niepotrzebnie sędziowie pomagali mu przebiec ostatnie metry. W Montrealu najbardziej nieoczekiwanym przypadkiem była reakcja brytyjskich żeglarzy po nieudanym wyścigu - oblali łódkę acetonem i... spalili ją. W Seulu mieliśmy przykład najdziwniejszej walki bokserskiej. Bokser z Sudanu wyszedł do ringu, zrobił trzy kroki, po czym... został poddany przez trenera. Był protest przeciwko werdyktowi w poprzedniej walce, którą przegrał... inny Sudańczyk.

Barcelona również ma dziwaczne wypadki. Turecki wioślarz wypadł z łódki do wody i o mało nie utonął. Kanadyjski żeglarz McCaig jadąc rowerem zderzył się z policyjnym radiowozem - złamał nogę i stracił medalowe szanse. Najświeższym osiągnięciem popisał się sztangista z Albanii Barkici - w drodze na pomost włożył palce między drzwi (prowadzące do miejsca zawodów). Nie podniósł już żadnego ciężaru...

Bułgarski strzelec Tanjo Kiriakov mistrz olimpijski w strzelaniu z pistoletu poprzednich igrzysk był tak zdenerwowany podczas zawodów, że... zamiast w tarczę trafił we własną stopę.

Nieustająca balanga

Komitet organizacyjny igrzysk zagroził surowymi sankcjami mieszkańcom wioski olimpijskiej, zakłócającym spokój innym sportowcom przygotowującym się do startu. Co raz częściej bowiem skarżono się na długie nocne bankiety organizowane na cześć medalistów. Burmistrz wioski Armand Calvo zaapelował do bankietujących o zachowanie umiaru i taktu oraz zrozumienie, że nie są jedynymi mieszkańcami. Zdecydowano też, że muzyka w dyskotecce puszczana będzie nieco ciszej.

BURZA W SZKLANECIE WODY: MOJE TRZY GROSZE W SPRAWIE PIERSI

Wystawiamy na widok publiczny męskie piersi, kobiece zaś skwapliwie zakrywamy. Jednocześnie uważamy, że widok publiczny pępów, pach, plet, niezależnie od płci ich właściciela, to rzecz całkowicie do przyjęcia. Wchodząc do kościoła, odkrywamy głowę, a wchodząc do bożnicy, musimy ją zakryć. Kobiety także i do kościoła wchodzi z zakrytą głową. Inne społeczeństwa mają

zupełnie inne poglądy na sprawę ciała ludzkiego. W Persji kobiety muszą wkładać coś w rodzaju bezkształtnego worka zakrywającego całą postać, a w Południowej Ameryce, Indianie obojga płci żyją szczęśliwie bez jednej szmatki na swoich ciachach. Na Krete w starożytności, kobiety nosiły długie po kostki krynoliny, jednakże od góry owe krynoliny miały bardzo szczodrobliwą

dekolt, odsłaniający piersi w całość okazałości. Część ciała, która w jednej kulturze uważana jest za coś wstydlwego, w drugiej może być przedmiotem dumy i ozdobą ciała właściciela. W niektórych plemionach na Nowej Gwinei, panowie nie tylko nie chowają swego ptaszka gdzieś głęboko w spodniach, ale - wprost przeciwnie - nakładają na niego specjalną tulejkę-kolnierzyk, który go uwydatnia i upiększa.

A zatem, czy istnieje jakaś uniwersalna racja, czy też reguła, która mówi nam, co jest "ładne", co "brzydkie", co przyzwoite, a co nie? W sensie biologicznym, wszystkie części ciała są piękne i nie ma się ich co wstydząć, a że niektóre zasłaniamy, to już sprawa umowy i konwencji. Można również twierdzić, że zasłonięte części ciała stają się dla nas bardziej atrakcyjne. Życie byłoby bardzo prozaicznie nudne, gdyby wszyscy chodzili po świecie tak, jak ich Pan Bóg stworzył! Jeszcze nie tak dawno, bo dwa pokolenia temu, na krakowskie Placiki w dni deszczowe wychodzili gromady panów, aby obserwować, jak panie omijając kałuże, unoszą nieco spódnicę lub suknie. Awtedy... Co za widoki! Można było zobaczyć kostkę w trzewiczku, a przy odrobinie szczęścia może nawet kawałek łydki!

Zwolennicy zasłaniania piersi twierdzą, że są to sfery erogenne (podniecające seksualnie), a zatem "nieprzyzwoite". To niewątpliwie prawda, ale erogenna część ciała nie koniecznie musi być "nieprzyzwoita". Sferami erogennymi są również usta, uszy, nos, a tych nie zasłaniamy, wprost przeciwnie, tak jak ci panowie z Nowej Gwinei, uwydatniamy je przez malowanie i zakładanie kolczyków.

Tak więc, jaką część ciała uznać za "zasłanianą" zależy od naszej konwencji, którą sami tworzymy, której jesteśmy niewolnikami, a która w dużej mierze jest uzależniona od klimatu. Robimy to, co robią **wszyscy**. Każde odchylenie od "normy", w jedną lub drugą stronę, wzbudza mniejszą lub większą sensację. Punk z zielonymi włosami w kształcie grzebienia koguta, kobieta obnażona po pas, lub zakwefiona od stóp do głów, to wszystko wyjątki od **naszej** konwencji i potencjalne źródła sensacji. Wydaje się jednak, że konwencje zmieniać nie trzeba, nie ma po co i nie warto. Ale... jeżeli prawo nie nakazuje aresztowania zielonowłosego punka, czy zakwefionej muzulmanki, to powinno ono być równie liberalne w stosunku do demonstrującej swe piersi pani.

S. Dubiski

ILUSTRACJA: Hermafrodyta - syn (?) córka (?) Hermesa i Afrodyty. Od dołu pan, od góry pani. Ciekawe, co powtędziłaby policja, gdyby Hermafrodyta pojawił/pojawiła się w takim stroju na ulicach Toronto.



POZIOMO: 1 — na nim popiersie lub posąg • 2 — reprodukuje rysunki wykonane na kamieniu • 3 — dawna polska miara objętości równa 32 garncom • „naczelnik” w dawnej Wenecji • 4 — chwilowe, nagłe przyspieszenie tempa biegu, pracy itp. • życzenia przyjmuje w maju • 5 — historyczna dzielnica Rusi, a następnie Rzeczypospolitej, obejmująca obszary nad środkowym Dniestrem i Bohem • pierwsza faza rejsu samolotu • 6 — „kompania, towarzysztwo” • 7 — oleria restauracji • wagon-płatforma • 8 — ciemne drewno tropikalne używane w stolarstwie artystycznym • 9 — całonocna zabawa • 10 — niewielki krewniak karpiowałych • płynie przez Omsk • 12 — objaw pracy serca • 13 — Wielki w Warszawie • leczniczy z wilaminami (głównie A i D) • 14 — krowa dla Hindusów • 15 — do trwałego łączenia elementów metalowych • też walczy na planszy • 16 — nowela M. Gogola • znany ośrodek turystyczny i przemysłowy we Włoszech • 17 — do zawieszania drzwi, pokryw itd. • kłótlawy i brutalny syn Hery • 18 — ponoć nie mają głosu • przodek bydła domowego • wyraz nie dający się dosłownie przetłumaczyć na inny język • 19 — bardzo pożyteczny płak (na rysunku), blisko spokrewniony z drozdami (nazwa ludowa przyjęła również w naukach przyrodniczych) • 20 — szkodliwe przyzwoiczenie • 21 — węglowodór aromatyczny • antonim zamrażalni •

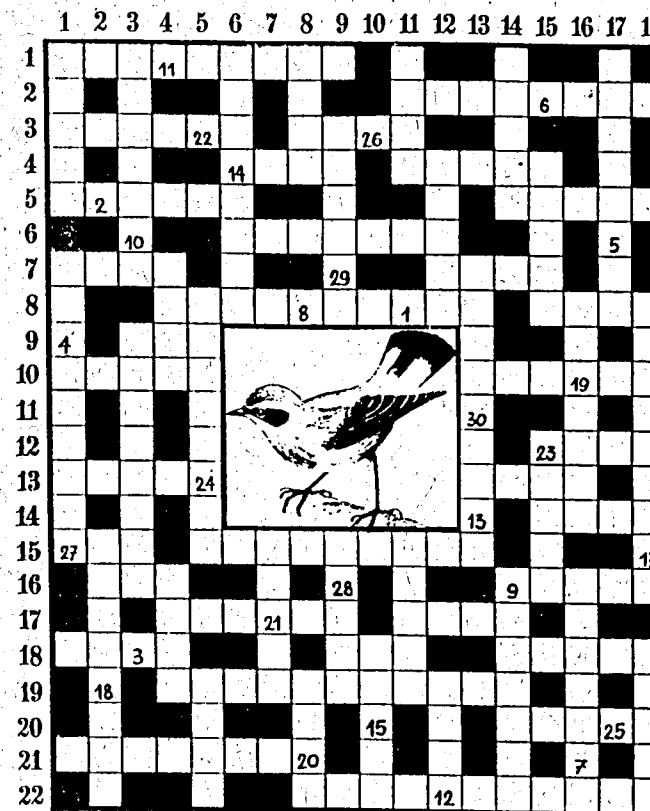
PIONOWO: 1 — samochód mający zamiast tylnych siedzeń platformę bagażową • dawny wędrowny handlarz obozowy towarzyszący oddziałom wojskowym • 2 — wydarzenie, zajście • 3 — płak morski dostarczający cennego puchu • włoska technika śpiewu • 4 — lelni skwar • prowadzi w głąb kopalni • 5 — częsty towarzysz stądek na morzach półkuli pd. • Groźny na tronie carów (1530—84) • 6 — jeden z wielu ułatwiających osiągnięcie „szczytów” • 7 — uskrzydłony ideał • 8 — od Ziemi Ognistej do Przesmyku Panamskiego • wystawowe • 9 — żywiołowe wyrażenie uznania i zachwytu • farba o połysku metalicznym nadająca powierzchni wyrobów szklarskich mieniące efekty barwne • 10 — wyspa przybrzeżna na Bałtyku • 11 — często zdobi ogrody przy chałach wiejskich • poufale o przełożonym • 12 — miasto wojewódzkie • twierdzenie wyrażające pogląd naukowy • 13 — duży zespół muzyczny • 14 — okazja do publicznego zaprezentowania nabytych umiejętności • roślina dwuliścienna o barwnych kwiatach (o częściach zielonych trujących) • 15 — brat Prometeusza, skazany na dźwiganie sklepienia nieba na swych barkach • na niej dysfunkcje • 16 — Ludu lub Robotnicza • najmniejsza jednostka artylerii • 17 — mieszanina cementu i kruszywa słusowana jako wierzchnia warstwa posadzek • 18 — „niedźwiedzia” wyrządzą krzywdę • „niezwykła siła oddziaływania” •

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kretek.

Rozwiązanie
z poprzedniego numeru

**DOBRY GOSPODARZ
NIGDY NIE PRÓŻNUJE**

KRZYŻÓWKA



Najstarsze Polonijne Biuro
Pomocy Imigracyjnej
Lech W. Prusinski
Magister Praw,
Długoletni kierownik Rządowego
Biuro Pomocy Imigrantom.

Załatwianie stałego pobytu, wiz turystycznych,
sponsorowanie, imigracja do USA, wypełnianie
formularzy imigracyjnych, indywidualny serwis.
Bezpłatne porady we wtorki 12:00 - 19:00.
Prosimy o telefoniczne ustalenie wizyt.

Prowadzenie Wszelkich Spraw w Polsce

■ sprawy podatkowe ■ sprawy spadkowe
■ inne sprawy cywilne i administracyjne
■ sporządzanie umów, podań, pozwów i innych pism.
**OFERUJEMY NAJLEPSZĄ OPIEKĘ PRAWNĄ
WE WSZYSTKICH SPRAWACH W POLSCE**
194 Garden Avenue, Toronto, Ont. M6R 1H7
TEL. (416) 588-1659

Horoskop tygodnia

5 - 11 sierpnia

BARAN: 20 marca - 19 kwietnia
Niedawne spotkania i przeprowadzone rozmowy teraz właśnie, w tym tygodniu, przyniosą pewne efekty. Niektóre dość nieoczekiwane, jeśli chodzi o ich przebieg... Nadaj toczącym się sprawom odpowiedni kierunek. W innym wypadku napytasz sobie kłopotów! Sympatyczne kontakty ze Skorpionem, ale Wodnik tylko czeka, żeby Ci jakiś dołek wykopać. Dzień miły - sobota, liczba - 3.

BYK: 20 kwietnia - 20 maja
Znajdziesz niekonwencjonalne wyjście z sytuacji, która wyniknie już dziś. Po takim posunięciu Twoja osoba urośnie w oczach otoczenia. Jeśli Twoja zasługa będzie niewielka, a wszystko jest wynikiem szczęśliwego zbiegu okoliczności, nie dawaj tego po sobie poznać. Baran Cię lubi, ale Waga czeka na potknięcia. Dzień miły - niedziela, liczba - 5.
BLIŹNIĘTA: 21 maja - 21 czerwca
Napotkasz kilka okazji, których niewykorzystanie byłoby błędem nie do odrobienia! Miej więc oczy otwarte i staraj się każdą nową sytuację dokładnie ocenić, by móc wkroczyć we właściwym momencie. Ewentualny wyjazd odłóż na termin późniejszy. Sprzyjać Ci będzie Lew, nie słuchaj rad Skorpiona. Dzień miły - środa, liczba - 6.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Trzeba się będzie w tym tygodniu porządnie nagłowić przy rozwiązywaniu problemu, który lada dzień wyniknie. Trudno udawać, że niczego nie dostrzegasz. Rozważ, czy nie byłaby najlepsza szcera rozmowa. Ale to wymagać będzie spokoju i odwagi. Podziwiasz Cię Wodnik, ale unikaj Barana. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 5.

LEW: 23 lipca - 22 sierpnia
Dużo wrażeń w związku ze sprawami, w których przyjdzie Ci uczestniczyć mimo że znajdziesz się w samym środku, staraj się trzymać z boku. To ułatwi Ci obserwację biegu wypadków. Decyzja wprowadzić nie będzie należała do Ciebie, ale Twoje zdanie będzie się w pewnym stopniu liczyć. Wodnik spędza Ci sen z powiek? Słusznie się go obawiasz. Lew Ci sprzyja. Dzień miły - sobota, liczba - 5.

PANNA: 23 sierpnia - 22 września
Kilka udanych posunięć sprawi Ci nie mało satysfakcji. Może tylko ktoś bliski nie doceni dostatecznie wysoko Twoich sukcesów... Ale wszyscy inni dostrzegą i aprobują! Inne sprawy nie przyniosą rewelacji; ale też nie będą trudne ani kłopotliwe. Kłopoty zdrowotne z dziećmi. Chwilę wytchnienia w towarzystwie Blizniąt. Unikaj Ryb. Dzień miły - środa, liczba - 4.

WAGA: 23 września - 22 października
Przymiarka do jakiegoś ryzykownego dla Twojej kieszeni posunięcia skupi wiele Twojej uwagi. Jeszcze to często pora inwestycji, więc i Ciebie wciągnie ta atmosfera. Na szczęście podejdziesz do swych zamierzeń z rozwagą i bez pochopnych decyzji, trudnych do cofnięcia. Bez przerwy myślisz o Baranie? Nie zawiedziesz się, Strzelec Ci nie sprzyja. Dzień miły - piątek, liczba - 7.

SKORPION: 23 października - 21 listopada
Twoje plany na niedaleką przyszłość trzeba będzie już teraz zacząć realizować. Niektóre wydatki przekroczą Twoje możliwości. Dorobienie, by lukę wypełnić, związane będzie ze sporym wysiłkiem. Może trochę zmniejszyć to przedsięwzięcie? Serdeczny jest Baran, ale Panna tylko patrzy gdzie tu by Ci szpile wetknąć. Dzień miły - piątek, liczba - 7.
STRZELEC: 22 listopada - 20 grudnia
Wkroczenie do nowych spraw. Może odbyć się trochę nerwowo. Nie okazuj tremy i nie spiesz się z nowymi przyjaźniami. Zdać się na naturalny bieg wypadków. Daj sobie czas na rozejście się po ludzich i sprawach. Jesteś pewien swoich racji? Mężą Cię wyrzuty sumienia? Rak nie opuści Cię w biedzie! A na Ryby specjalnie nie licz. Dzień miły - sobota, liczba - 3.

KOZIOROZEC: 21 grudnia - 19 stycznia
Układy niektórych spraw bieżących wymagać będą od Ciebie jasnego wyłożenia swoich racji oraz przekonującego przedstawienia argumentów, którymi zechcesz się posłużyć. Sukces będzie całkowicie Twój, ale też i wiele cierpliwości i wysiłku czeka Cię w związku z tym. Stawiaj na Koziorożca, a unikaj Panny. Twój dzień - środa, liczba - 5.

WODNIK: 20 stycznia - 17 lutego
Możesz sobie wiele obiecywać po tym tygodniu. Możliwość udanych posunięć w sprawach, które Cię właśnie teraz będą interesować najbardziej. Nawet ryzykowne próby niektórych rozstrzygnięć okażą się sukcesem! W pracy zmienne prądy. Pochłaniają Cię sprawy marginalne, a podstawowe obowiązki nadal czekają na lepsze czasy. Frapujący znak - Lew, unikaj - Raka. Dzień miły - wtorek, liczba - 6.

RYBY: 18 lutego - 19 marca
Każdy dzień przyniesie teraz coś nowego. Nie będą to rewelacje na miarę makro, ale i te drobne przyniosą radość. Okażą się korzystne, pomogą przy realizacji większych zamierzeń. Ktoś bliski może tylko sprawić trochę kłopotu i to popsuje ogólnie dobry nastrój. Znak sprzyjający - Wodnik, unikaj Wagi. Dzień miły - środa, liczba - 3.

IMIGRACJA

Pytanie: Złożyłam podanie, żeby sponsorować męża. Przyjechał. Zaraz potem się wyniósł i się ze mną rozwiódł. Złożył podanie o Welfare. Chcę teraz sprwadzić matkę. Czy mogę?

Odpowiedź: W tej chwili nie ma nic na przeszkodzie. Nowe zmiany proponowane do Aktu Imigracyjnego, mogą jednak oznaczać znaczne zaostrzenia w tej dziedzinie. Każdy sponsor musi (lub powinien) wyłączać się ze swoich obietnic. Jeśli wyłonią się problemy (np. Welfare) to sponsor będzie miał odebrane prawo sprwadzania kogoś innego. Przepuszczam, że w Pani przypadku mogliby uwzględnić sytuację - ale proponowane nowe prawo może to uniemożliwić.

Pytanie: Mam "Minister's Permit" (pozwolenie ministra). Czy mogę pojechać do Polski z wizytą?

Odpowiedź: Proszę przeczytać wszystko co jest napisane na tej formie. W tej chwili może Pan jechać i wrócić. Proponowane zmiany do Aktu Imigracyjnego stwórzają inne rodzaje "pozwolenia ministra". Mają wejść zmiany. Mianowicie, jeśli pisze tylko, że można "przebywać" w Kanadzie, to znaczy, że nie ma pozwolenia na powrót. Z chwilą wprowadzenia nowego prawa będziemy informować.

Pytanie: Jestem nowym imigrantem do Kanady. Mam dużą rodzinę w Polsce - 9 braci/siostry. Czy mogę sponsorować moją 13-letnią siostrę?

Odpowiedź: Nie. Do lat 18 odpowiadają za nią rodzice. Dopiero może sama o sobie decydować jak będzie dorosła. Ale - gdyby była przeprowadzona adopcja, to może pani ją sponsorować jako córkę (tylko do lat 13). Mogłaby pani też sponsorować CAŁĄ rodzinę (czyli rodziców, itd.), ale musiałyby pani wtedy zarabiać ok. \$52,000.00 rocznie, aby zadowolić wymagania finansowe biura imigracyjnego.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacja łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZĘBSKA

LEKARZ OGÓLNY
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje w: niedzielnym gabinetu w czwartki w g. 10 - 18, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588 7878
2333 Dundas St. W. 404

If You're ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.
Please enclose \$2.00 for postal services+stamp. Limited time offer.
HOMEWORKERS DIRECT MARKETING
P.O. Box 97005
• Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezplatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik; pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Złatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski Artysta-fotograf.
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz

BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER
IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
In business with Poland newsletter provides you with the latest news and contacts in Poland and abroad.

Interesujesz się biznesem w Polsce?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn niezbędny dla każdego zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:
TORONTO
Master Printing Inc. tel. 761-9659
Głos Polski tel. 533-9460
Roncesvalles Bakery tel. 535-7143
Polimex tel. 537-7914
Gazeta tel. 531-3230
MISSISSAUGA
Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Krakow Delicatessen tel. 897-0694
SCARBOROUGH
Polka Delicatessen tel. 289-0379
W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwon do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

TLUMACZENIA Z 9 JEZYKÓW

Hubbank communications

Maciej Syrokomla

255-5691
Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

STUDIO ANKA

Anka Czudec
photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED
DEALER

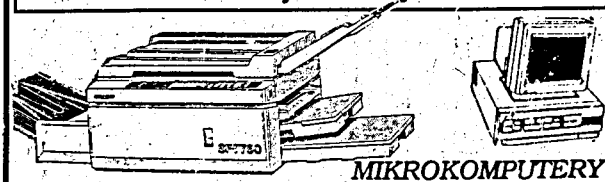


TIPS

Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

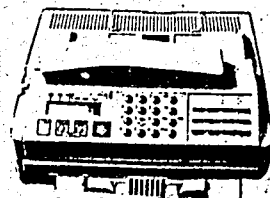
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do
Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny
klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



SHARP FAXY

Nowi właściciele - wspaniała obsługa

STEFANIA GAMBAL
HALINA GŁOWCKI

SESAME PASTRY

Posiadamy smaczne i tanie wyroby
cukiernicze (m.in. pączki, wszelkiego
rodzaju ciasteczka, mazurki, pierniki,
serniki, drożdżówki, itp., jak również
gołąbki, patyczki, naleśniki.

Wypiekamy polski chleb
na naturalnym zakwasie.

2783 Lakeshore Blvd. W.
Toronto, Ont. M8V 1H4
TEL. 259-0966

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak
zapraszają

do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich
i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.

U nas też kupisz polskie gazety.

ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West

(w pobliżu przystanku metra na Kipling)

TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA"

Polski

Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich
i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców
(przód lub tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra
(do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:



- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwoń
o silnik - używając



NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE

PROZRA
CENY

Dzięki darowi intuicji
pomoże Ci w rozwiązaniu
Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość
• teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



NR 242 •
5 - 11 SIERPNIA 92

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

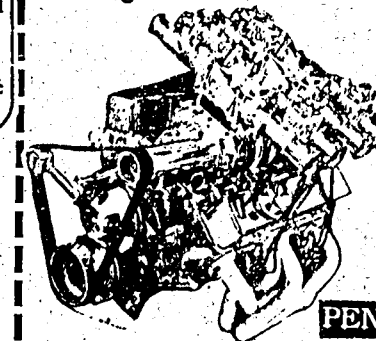
Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857



**AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**

MIROSLAW LASKOWSKI

poleca usługi

REAL ESTATE w Polsce

Poznań, ul. Ogrodowa 12

TEL. 33-25-81 w. 230, FAX 52-78-00

TEL. w Toronto (416) 740-2580 (wiecz.) Jerzy

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESLAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

Burnhamthorpe Rd.E.			
Date Rd.	Havenwood Dr.	Fieldgate Dr.	Pagehurst Avn
			1768

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą) Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. WilLOWdale, Ont. M2N 3B4



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne.
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE

INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić

Biuro: 226-6515 Dcm: 858-0129



Andrzej Krysiak

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866



METRO TORONTO



Sprzedaz - kupno - wynajem domów, interesów i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 9,25% na 1 rok i 10,25% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących pierwszą nieruchomość.

- Bloor/Central Pkwy - 4-sypialniowy townhouse, garaż, ogródek - tylko 8 tys. wpłaty.
- Etobicoke - 3-sypialniowy townhouse, w znakomitym stanie, tylko \$129,000.
- Royal York/Eglinton - b. duży bungalow dla dwóch rodzin, \$279,000.
- Roncesvalles - duży budynek z wolnym sklepem wielkości 8300 sq feet + 3 syp. mieszkanie do natychmiastowej sprzedaży (najlepsza część polskiej dzielnicy).
- Lakeshore Blvd. - budynek komercyjny 4 apart. + b. duży sklep, tylko \$529,000.
- Mississauga - 5-sypialniowe condominium, 7 tys. wpłaty.
- Scarlet/Eglinton - 3-sypialniowe condo. \$139,000.
- OKAZJA - TYLKO \$99,000 za townhouse w idealnym stanie (Rexdale).
- Centrum Toronto - bardzo dobry biznes "Fast food", 44 miejsca siedzące, dobry dochód, cena tylko 50 tys. (25 tys. na spłaty, 15 tys. możliwość załatwienia pożyczki na nowe biznesy. Tylko \$10 tys. wpłaty przez właściciela.
- Centrum Toronto - 3-mieszk. dom, prywatnyjazd, działka 30x148, cena \$219,000
- Polska dzielnica - znakomicie wykończony dom do zamieszkania od zaraz, \$199,000.
- Mississauga - apartamenty już od 70 tys. przy minimalnej wpłacie 5%, koszt spłaty \$560.00 (+ maintenance i podatek). Dlaczego płacić komuś za wynajem, jeżeli można płacić sobie?!
- Mieszkania 1-sypialniowe (rejon Lakeshore) do wynajęcia od zaraz - \$600 miesięcznie.
- Do wynajęcia w dobrym miejscu na Lakeshore Blvd. W. miejsce na sklep, 3500 sq ft + basement, tylko \$1500 miesięcznie.

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pleciami osobami odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POLKON
PO Box 3022
K1V 1P3 OTTAWA ONT.
CANADA

... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-1408
adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823
Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

KINGSWAY MEAT PRODUCTS & DELICATESSEN LTD.
Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233

AMICO DRIVING SCHOOL
POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot BSc., D.C.
URAZY
związane z pracą, uprawianiem sportu,
prowadzeniem pojazdów mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA
MIMICO - CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ont. M8V 1B6
TEL. 255-2231
SCARBOROUGH - CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E., Suite 202, Scarborough, Ont. M1K 5J1
TEL. 267-1146
ISLINGTON MEDICAL CENTER WALK IN MEDICAL CARE
AND FAMILY PRACTICE
4 Burnhamthorpe Rd., Etobicoke, Ont.
TEL. 234-1987(8)

Biuro Podróży
SAVE-O-WAY Bonus
Overseas Services
A division of 887421 Ontario Ltd.
World Wide Travel
331 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont., Canada M6R 2M8
Tel. (416) 532-3042, 532-3794
Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła regularnie kontenery z paczkami do Polski
Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel Pekao wysyła sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze, itp.
Lista terenowych przedstawicieli Save-O-Way

Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Dana Parcel 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. Tel. 836-4672	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411	p. Alicja 160 Wilkinson Rd. Unit 36 Brampton Tel. 452-0485	Big Win Centre Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. Tel. 639-7547	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz 92 Halsey Ave., Toronto Tel. 755-4221
--	--	---	--	---	--

Bezplatny codzienny odbiór paczek z domu klienta
Paczki do Polski
• Bilety lotnicze do Polski i innych krajów
• Przeloty czarterowe do Polski samolotami LOT
• Zaproszenia i najtańsze ubezpieczenia dla osób odwiedzających Kanadę
• Wysyłka samochodów
• Słoneczne wakacje w ciepłych krajach

PRACA

MABAŻYSTKA potrzebna do nowo otwartego gabinetu w Mississauga. TEL. 625-9220

AGENCJA "EURO-PAC" pomoże znaleźć pracę lub pracownika. TEL. 756-1627; 2810 Victoria Pk. Av. Unit 112. "Euro-Pac" to także tanie ubezpieczenia samochodowe.

OD 7 WRZEŚNIA br. potrzebna pani do opieki nad 4-letnią córką, gotowanie, sprzątanie domu. TEL. 860-3815

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, Mississauga. TEL. 615-9520 Malgorzata

PIELĘGNIARKA z 10-letnim doświadczeniem z Polski podejmie każdą pracę (opieka nad starszą osobą lub sprzątanie, dochodząca). TEL. 624-3707 Teresa

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą, samotną w jej mieszkaniu. Referencje o mnie udzielić mogą: siostra Archangiela tel. 278-5452 od godz. 8:00 do 9:00 wieczorem, siostra Józefa tel. 368-3206 od godz. 6:00 do 9:00 wiecz. Stanisław - TEL. 368-3206

ELEKTRYK z uprawnieniami i doświadczeniem kanadyjskim poszukuje pracy w zawodzie lub pomoc przy układaniu ceramiki ściennej i podłogowej. TEL. 614-2076

MĘŻCZYZNA poszukuje stałej pracy. TEL. 614-7244

UNIGLOBE Telecom oferuje duże zniżki na zamiejscowe rozmowy telefoniczne, m.in. do Polski. Możliwość dodatkowego zarobku. TEL. 920-5033

POTRZEBNA młoda kobieta do pomocy w biznesie i w domu. Bardzo dobre warunki. TEL. 398-2106

POTRZEBNA osoba do sprzątania domu na kilka godzin. TEL. 220-0605

SOLIDNIE sprzątam mieszkania, sutereny, garaże. TEL. 368-3206 Stanisław

PANI w średnim wieku zaopiekuje się dziećmi dochodząca lub u siebie w domu. TEL. 232-2480

KOMUNIKAT POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES

Polish Canadian Community Services zawiadamia o zmianie adresu. Od 3 sierpnia 1992 biuro będzie się mieścić przy 15 Roncesvalles Ave., na drugim piętrze. W związku z tym biuro będzie nieczynne dla klientów w dniach 30 i 31 lipca 92 (czwartek i piątek). Numery telefonów pozostają bez zmiany: 533-9471, 533-9472.

KOMUNIKAT

Stowarzyszenie Techników Polskich w Kanadzie organizuje odczyt na temat Loteria Wizowa, losowanie wiz do Stanów Zjednoczonych. Odczyt odbędzie się w SPK przy 206 Beverly Street w czwartek dnia 30 lipca o godzinie 20:00, a poprowadzi go pani Krystyna Staden. Konsultant do spraw imigracyjnych.

POSZUKIWANA osoba do 2-miesięcznego dziecka od zaraz, trzy dni w tygodniu - Downtown. TEL. 964-0733

POSZUKUJĘ artystów - malarzy, którzy chcą wystawić swoje prace w galerii "Around the Corner". TEL. 231-4408 lub 233-9041

DO nowo otwartej pizzerii w Brampton potrzebny od zaraz młody, odpowiedzialny mężczyzna. Dystrybucja ulotek a w przyszłości praca w śródki i rozwojenie pizzy. TEL. 796-7662 Henry

POTRZEBNY jest logopeda z wykształceniem i praktyką z Polski. TEL. 442-3879

POSZUKUJĘ osób, które pracują przy roznoszeniu ulotek na terenie Scarborough i North York, możliwość dodatkowego zarobku. TEL. 467-5534

POSZUKUJĘ do pracy kobiety w "Housecleaning bussnes" w Oakville, full-time i part-time, własny samochód wymagany i zamieszkanie w rejonie Oakville. Tel. 844-6220

Z WAŻNYCH powodów odstąpię permit na "Caralban" - sobota, 1 sierpnia. TEL. 923-9423

KSIEGOWA z doświadczeniem z Polski, SIN, średni angielski szuka pracy. TEL. 699-5060

PODEJMĘ pracę w charakterze opiekunki do dziecka 5 razy w tygodniu od poniedziałku do piątku, dochodząca. TEL. 609-8253 Marwina

PODEJMĘ pracę od zaraz. TEL. 368-3206 Stanisław

MĘŻCZYZNA posiadający SIN, znający angielski, poszukuje pracy. TEL. 767-4283 Jerzy

MIESZKANIA

POSZUKUJĘ osobę do wspólnego 1-sypialniowego apartamentu w centrum Mississauga, ewentualnie sam zamieszkać u kogoś. TEL. 848-0388

POKÓJ dla pana lub pani bez nałogów w basemencie (suchy, czysty, cichy, blisko do wszystkiego). TEL. 767-6854

WYNAJME pokój dla mężczyzny od 1 sierpnia. Skrzyżowanie Lawrence i Weston. TEL. 614-2076

DOMKI LETNIE nad jeziorem Baptist, okolica Bancroft, 2 sypialnie, z wygodami, piaskzysta plaża, duży teren na spacer, są wolne miejsca, w końcu lipca i cały sierpień. TEL. 233-7892 lub 1-813-332-3435

DOM Z PLACEM w Warszawie na sprzedaż. TEL. 251-0373

SPRZEDAM umeblowane 2 pokoje, telefon, domofon, Warszawa-Urusu oraz dom z dużym placem w Miąsku Mazowieckim pod Warszawą. TEL. (416) 276-9435

WSCHODNIA Mississauga. Dla niepalącej osoby, elegancko umeblowane i wyposażone: sypialnia, salonik i własna łazienka. Spokojny, kulturalny dom, tylko jedna w nim osoba. Klimatyzacja, kabel TV, wszystkie domowe urządzenia, własna linia telefoniczna, 50 m od przystanku autobusowego. Cena przystępna. TEL. 629-3103

PRZYJMĘ dzierżynę na mieszkanie od zaraz. Etobicoke. TEL. 614-9648

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe w Tarnowie (62 m kw.), w pełni umeblowane. TEL. 011-48-14-216-379. Cena do ustalenia.

SPRZEDAM Chevrolet Citation, 1984 rok, 6 cyl., automatic, AM-FM radio, stan b. dobry, certyfikowany, cena \$1600. TEL. 231-5191

PROWADZISZ SPRZEDAŻ WYSYLKOWĄ, SKLEP, MAGAZYN?

Okazyjnie sprzedam nadwyżkę 300 pudełek tekturowych do pakowania i wysyłki towarów produkcji Coleman. Gruba beżowa tektura, wytrzymałe, łatwe do składania. Rozmiar 11x8 1/2 x4. Odbierz na miejscu dostawiec cenę poniżej magazynowej! TEL. 748-7738 wieczorem

BUDUJESZ, REMONTUJESZ DOM LUB DOMEK LETNISKOWY?

Sprzedam okna aluminiowe w różnych rozmiarach z framugami i listkami, mało używane. Także drzwi sztorowe białe, używane. Śmiecznie tanio. TEL. 748-7738 wieczorem.

SPRZEDAM wózek dziecięcy, granatowy, sstruktury, ze spacerówką (nieużywana), cena \$20. TEL. 502-9848

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio rocznego kota. TEL. 237-9484

RÓŻNE

SAMOTNA mama z 17-miesięcznym dzieckiem pozna dobrego, miłego Pana lat 36-46. Cel matrymonialny. Dyskrekcja zapewniona. Oferty: 4975 Dundas St.W. P.O. Box 133, Toronto M9A 4X1

POTRZEBUJEMY partnera do wysyłki kontenera z Polski do Kanady z mieniem przesiedleńcym. Termin: wrzesień-październik 1992 r. TEL. 777-0548

OSOBY zainteresowane kupnem książek po bardzo niskich cenach proszę o kontakt. P.O.Box 425 Mississauga. Area code: L5A - 3A2. Ont. TEL. 241-243



POSIADAMY ponad 1700 pięknych pań zamieszkałych w Polsce, częściowo na Litwie, Ukrainie, Rosji, Europie, Kanadzie. Piszcie do nas załączając \$2 na opłaty pocztowe i broszurki reklamowe.

EWA POL

Box 41053,
2529 Shaughnessy Str.
Port Coquitlam, B.C.
V3C 3G1 Canada

**Bioenergoterapia
BOGUSŁAW
ZEPECKI
Radiestezja**

(416) 633-4469

Dowsing —
Therapeutic touch

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW
dzieci od noworodka do 13-stu lat

CHILDREN'S EDUCATION TRUST

Registered Education Savings Plan
(RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

EWA RENSEN
wieloletni konsultant
planów
oszczędnościowych
na edukację

762 - 3442



**WIECZORNE
CODZIENNE
RADIO**

530 i 790 AM
od 7:30 do 9:00 wieczorem

- **Poniedziałek** :
Polonia Review - Jan Góra tel./fax (416) 871-4577
- **Wtorek** :
rock (7:30 - 8:00)
- **Środa** :
Spotkania - Wiesław Magiera tel. (416) 533-9160
- **Czwartek** :
polka (7:30 - 8:00)
- **Piątek** :
Radio Pionier - Marek Lachowicz tel. (416) 622-2777

• **Niedziela** : 108 FM (4-0 po południu)
Polonia Review - Jan Góra tel./fax (416) 871-4577

ZAPRASZAMY



Travel
Expressions Ltd.

POLSKA OBSŁUGA • KANADYJSKIE DOŚWIADCZENIE
Weston Plaza 235 Dixon Road, Toronto (przy Islington Ave.)

**JEDYNE BIURO PODRÓŻY
W PŁN. ETOBICOKE SŁUŻĄCE POLONI**

- BEZKONKURENCYJNE BILETY DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
 - WAKACJE • WYCIECZKI
 - Wynajęcie samochodu w Paryżu na 5 tygodni \$550 (ubezpr. i tax wliczony)
 - Sanatoria w Polsce od \$25 za dzień pobytu
 - Paszporty • Wizy • Usługi notarialne
- dzwonić 241 - 4654 prosić Zbyszka

MAC'S TAX & CONSULTING

2733 Lakeshore Blvd. W. Suite 14, Toronto, Ont. M8V 1G7

TEL. 251-5749 Fax: 251-9499

Przyjechałeś do Kanady w latach 1989, 1990 i dopiero niedawno uzyskałeś Landed Immigrant Status lub wciąż go oczekujesz?
Pomożemy Ci uzyskać zwrot podatkowy za lata oczekiwania! Możesz być upoważniony do zwrotu ponad \$1000!
Wypełniamy wszelkie zeznania podatkowe (INCOME TAX RETURNS).
Nasze biuro jest otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 12:00 - 20:00 i w sobotę w godz. 12:00 - 16:00
ZAPRASZAMY!

Video Digital Conversion

Pal Secam NTSC

Przegrywanie taśm video ze wszystkich systemów świata na system amerykański i odwrotnie z taśm VHS i video B.
\$ 10 za 1 godz., 3 godz. \$ 25
Przegrywanie filmów 8 mm i Super 8 na video, \$1 za min.
Wysoka jakość i krótkie terminy.

614 - 0953

Codziennie 17.00 do 21.00, sobota 10.00 do 20.00



227 Vodden Str.
BRAMPTON, L6V 1N2

ROYAL LEPAGE REAL ESTATE SERVICES LTD., REALTOR

**DANUTA
MAJEWSKA**

Sales Representative
Bezpłatna porada i wycena domów
D z w o Ń :
biuro 457-5800;
dom 792-0866

Rozmaitości medyczne

Bezsennosc u ludzi starszych

Znany składnik kofeina jest uważany za najczęstszą przyczynę powodującą zaburzenia snu. Efekty kofeiny mogą trwać nawet przez 12 godzin. Podanie kawy, herbaty zawierającej kofeinę, lub czekoladę podczas lunchu lub w czasie obiadu może wypłynąć na problemy związane ze snem. Podobnie niektóre leki z grupy benzodiazepines jak diazepam (Valium), pomimo że należą do leków uspokajających mogą zakłócić proces snu.

Dieta wegetariańska dla cierpiących na chorobę reumatyczną

W jednym ze szpitali norweskich przeprowadzono eksperyment polegający na pozostawieniu pacjentów z reumatycznym zapaleniem stawów na jednorocznej diecie bezmlecznej. Program rozpoczął się detoksyfikacją organizmu. Początkowo podawane były głównie owoce i jarzyny. Po 7 dniach osoby te otrzymały dietę, która nie zawierała produktów mięsnych i mlecznych. Już po czterech tygodniach można było zauważyć poprawę w objawach choroby, a mianowicie zmniejszenie bolesności w stawach, obrzęków, jak i uczucia porannej sztywności w stawach, która tak jest charakterystyczna dla tej choroby. W ciągu ostatnich miesięcy trwania eksperymentu pacjentom zezwolono na wprowadzenie do diety jajek i produktów mlecznych (lactovegetarian diet). Stan zdrowia pacjentów, którzy kontynuowali ten rodzaj odżywiania poprawił się zdecydowanie.

Nowa metoda odzwyczajania się od palenia papierosów

(transdermal nicotine patches)
Plastry nikotynowe - mają pewne objawy uboczne, dlatego też powinna być prowadzona pod ścisłą kontrolą lekarza. Leczenie polega na stopniowym zmniejszeniu ilości nikotyny do organizmu, tak że nie odczuje się w sposób nagły braku nikotyny. Zasadą jest "karmienie" nikotyną bezpośrednio mózgu, podczas gdy wątroba i inne organy zostają pominięte, zmniejszając w ten sposób możliwość uszkodzenia tych organów. Objawy uboczne to przede wszystkim: podrażnienie, swędzenie skóry, a u ludzi z problemami nerek, niebezpieczeństwo niewydolności nerek.

AIDS wirus a witamina C

Badania zostały zapoczątkowane na podstawie obserwacji pacjentów

chorych na AIDS, którzy zaobserwowali pewną poprawę w swoim stanie zdrowia podczas przyjmowania dużych dawek witaminy C, dawek znacznie przewyższających dopuszczalne normy. Stwierdzono również pozytywne efekty działania witaminy C na inne wirusy z grupy retrowirusów, do których należy HIV wirus AIDS.

Ostrożnie z Aspartame

Powszechnie stosowany słodzik Aspartame może pogorszyć ataki pewnej formy padaczki u dzieci, która polega na występowaniu krótkotrwałych napadów wyłączonej świadomości. Dr. Weaver z Queen's University stwierdził, że dzieci, których objawy choroby nie są wystarczająco kontrolowane powinny unikać Aspartame w swojej diecie.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527

Naturalna opieka zdrowotna dla całej rodziny

LIDIA DOBOSZ, N.D.

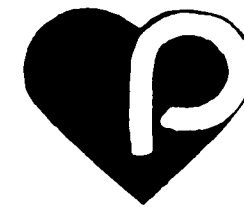
Doktor Medycyny Naturalnej

wieloletnio doświadczenie w leczeniu naturalnym i konwencjonalnym

NATUROPATHIC CLINIC OSHAWA HEALTH CENTRE
1595 Bloor St.W. 212 King St.W.
Toronto, Ont. M6P 1A6 Oshawa, Ont. L1J 2J2
Tel. 534-6527 Tel. 576-8451

PO CO PŁACIĆ WIĘCEJ??!

*Tanie, szybkie i wygodne połączenia do Warszawy
i Europy najlepiej przez*



POLIMEX TRAVEL

141 RONCESVALLES AVE., Toronto, Ont.

TEL. (416) 537 - 7914

3615 DIXIE RD., UNIT 11, Mississauga, Ont.

TEL. (416) 238 - 6683

3482 LAWRENCE AVE. E. # 104, Scarborough, Ont.

TEL. (416) 439 - 7132

PONADTO ZAŁATWIAMY

- WYSYŁKĘ PACZEK MORSKICH I LOTNICZYCH
- UBEZPIECZENIA WIZYTUJĄCYCH
- WIZY DO USA
- WYRABIANIE PASZPORTÓW POLSKICH
- ZAPROSZENIA
- TŁUMACZENIA

POLIMEX TO RZETELNOŚĆ